

NOWY ŁOWICZANIN

Tygodnik Ziemi Łowickiej

Nakład 8640 egz.

Cena 1,10 zł (11000 zł)

Dziś w numerze:

- SĄSIEDZKIE WOJNY NA MAKOWISKACH..... str. 5
- ZIELKOWIC KŁOPOTY Z CIĘŻARÓWKAMI..... str. 4
- NIEZWYKŁE SPOTKANIE Z SOWAMI..... str. 6
- U RZEŹBIARKI Z ZABOSTOWA..... str. 7

Budowa w połowie niedoszacowana

Drugie tyle trzeba będzie dołożyć do pierwotnie planowanych w budżecie 3 miliardów starych złotych przewidzianych na wybudowanie w tym roku 25 mieszkań socjalnych w adoptowanych budynkach po dawnych koszarach na ulicy Armii Krajowej w Łowiczu.

Rzecznik prasowy ratusza Paweł Kolas, którego zapytaliśmy o przyczyny, dla których potrzebne jest aż tak duże zwiększenie nakładów w stosunku do tego, co pierwotnie planowano, oświadczył, że w czasie jaki upłynął między planowaniem budowy w ubiegłym roku, a jego realizacją, zmieniły się przepisy dotyczące wyposażenia tego typu mieszkań. Nakazują one inwestorowi wyposażać lokale socjalne w urządzenia, których początkowo nie przewidywano.

Na dodatek, po rozwiązaniu umowy z firmą Mika z powodu jej opóźnień na budowie, nie udało się znaleźć drugiego tak taniego wykonawcy. Przedsiębiorstwo

Budowlano-Handlowe, które zaferowało i tak najniższą cenę w przetargu, zawarło ostatecznie z miastem umowę na sumę 383 tysięcy nowych złotych. Doliczając do tego 115 tysięcy, które zapłacono firmie Mika, 56 tysięcy które weźmie firma Elzaw za instalację elektryczną (ogrzewanie w budynkach będzie elektryczne) i 7500, które weźmie ZUK za roboty wodno-kanalizacyjne, a także 15% możliwych kosztów dodatkowych – otrzyma się ponad 600 tysięcy nowych złotych. Chcąc nie chcąc, radni Rady Miejskiej, mocą uchwały z 29 sierpnia, brakujące 300 tysięcy do tej budowy dołożyli. Mimo to mieszkańca te, dzięki swemu niskiemu standardowi, należeć będą do tańszych. Koszt budowy 1 metra kwadratowego wyniesie nieco mniej niż 600 złotych.

25 budowanych na Armii Krajowej mieszkań ma być oddanych do użytku przed końcem roku.

(wal)

Gmina także szuka partnera w Niemczech

Dwudziestoosobowa delegacja z niemieckiego miasta Zerbst (niedaleko Magdeburga – dawne NRD) odwiedziła we wtorek 10 września gminę Łowicz w ramach swojej 5-dniowej wizyty w województwie skierniewickim. Władze gminy spotkały się z Niemcami w celu zapoczątkowania współpracy z nimi. Wójt Szychowski powiedział nam po spotkaniu: *kontakty z nimi bardzo nam by się przydały. Tereny, wśród których leży ich miasto są głównie rolnicze czyli bardzo podobne do naszych, dlatego jest to świetna okazja do wymiany doświadczeń gospodarczych jak i samorządowych. Chcielibyśmy się czegoś od nich nauczyć, dlatego pragniemy by nasza współpraca się rozwinęła i była trwała.*

Początek takiej współpracy dać może wakacyjna wymiana uczniów, o której to

między innymi rozmawiano na spotkaniu. Prawdopodobnie już w przyszłym roku grupa 10 uczniów i 10 nauczycieli z gminy Łowicz wyjedzie do Zerbst, natomiast taka sama grupa uczniów stamtąd przyjedzie do nas.

W trakcie spotkania obie delegacje zadawały sobie pytania dotyczące między innymi bankowości, działalności samorządowej i rozwiązania problemu wywozu i utylizacji śmieci w Zerbst.

Z Urzędu Gminy goście udali się, by zwiedzić nowo wybudowany gmach Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej – Pedagogicznej koło „okragłaka”, skąd przeszli do muzeum na Starym Rynku i katedry. Po wizycie w Łowiczu delegacja udała się do pałacu i stadniny koni w Walewicach.

Tomasz Bartos

ABEX ukarany grzywną za wybryki swoich kibiców

Nie trzeba wyjeżdżać do Łodzi lub Warszawy na mecze tamtejszych klubów, w Łowiczu także dzieje się sceny mroźne i w złych. 1 września na meczu Abexu Strzelców i Victorii Zabostów na stadionie OISR-u przy ulicy Łódzkiej brutalnie pobity został Andrzej K., kibic Abexu. Co ciekawsze, pobity został przez piłkarza tegoż zespołu, który poczuł się obrażony rzuconą przez kibica uwagą na temat swojej słabej kondycji. *Co z ciebie za zawodnik, nawet jednej połowy nie wytrzymasz* – miał powiedzieć poszkodowany Andrzej K. do piłkarza. Zbulwersowany „sportowiec” nie wytrzymał napięcia, wszedł na trybuny i popchnął nie-

rozważnego kibica, który przewrócił się i spadł z drugiej strony trybuny. Piłkarz razem z dwoma innymi osobnikami zeskończył i tam, dokładając kilka kopniaków w brzuch i plecy ofiary, zanim inni zawodnicy Abexu rozdzielili skłóconych fanatyków. Złamanie szczęki, obustronne złamanie żuchwy, potłuczone zębra, kwalifikowały Andrzeja K. tylko do szpitala w Zgierzu, gdzie na oddziale chirurgii szczeniowo-twarzowej położy cały miesiąc.

Największa awantura miała jednak miejsce po meczu, gdy kibice gospodarzy wtargnęli do szatni Victorii, gdzie pobili kierownika drużyny Jana Cywińskiego

i kierowcę autobusu, tego ostatniego tak dotkliwie, że z zawodnikami wracała do Zabostowa inna osoba. Niektórzy piłkarze z Zabostowa salwowali się ucieczką z szatni przez okna. *Strach spotykać się z takimi kibicami* – komentuje pozostający wciąż pod wrażeniem rozróby Jan Cywiński.

Wydział dyscypliny OPZN na podstawie raportu sędziów nałożył na cały zespół Abexu karę 400 zł. *Jeżeli taki bulwersujący incydent się powtórzy, będziemy musieli zamknąć boisko Abexu Strzelców* – komentują wydarzenie w OZPN w Skierniewicach.

Jacek A. Lewandowski

Wizyta Fatimskiej Pani

Już jutro, w piątek 13 września, nasze miasto, jako ostatnie z całej diecezji, przyjmie figurkę Matki Boskiej Fatimskiej. Figurka wędruje po Polsce już od dłuższego czasu, odwiedzając na swej drodze kościoły różnych diecezji. Łowicka diecezja jest przedostatnią, potem statua trafi do diecezji warszawskiej, a stamtąd odleci samolotem z powrotem do Portugalii, skąd do nas przybyła.

Figurka jest jedną z czterech kopii oryginału wykonanego według relacji trójki dzieci: Hiacynty i Franciszka Marto oraz Łucji Santos, którym w 1917 roku postać Matki Boskiej objawiła się w dolinie Cova da Jria opodal małej wioski Fatima, w ubogiej, środkowej Portugalii. Pierwowzór przechowywany jest w kaplicy w miejscu objawień obok bazyliki fatimskiej.

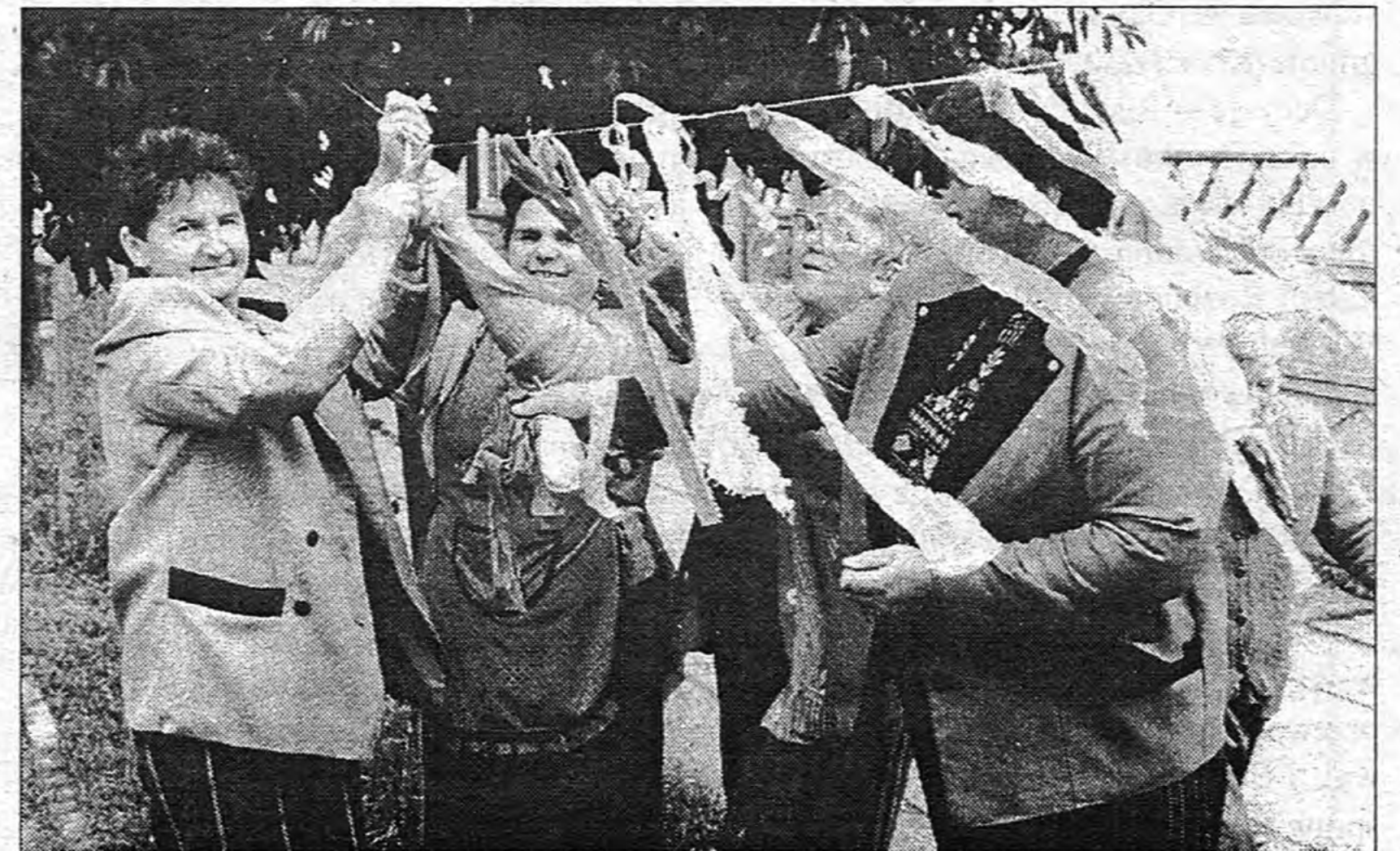
Figurka Matki Boskiej Fatimskiej przybywa do nas z diecezji łódzkiej, w Łowiczu uroczystości rozpoczną się od jej przejazdu przeszklonym samochodem ulicą Łódzką z Sannik do kościoła Chrystusa Dobrego Pasterza, gdzie o godzinie 15.00 nastąpi oficjalne jej powitanie. Od razu potem w tym kościele odprawiona zostanie msza święta, celebrowana najprawdopodobniej przez biskupa Józefa Zawitkowskiego i księży dekanatu Łowicz – Święty Duch. Po mszy rozpocznie się czuwanie przy figurze, oparte głównie na odmawianiu różańca, przepłatanie pieśniami i rozważaniami. W czasie czuwania wierni będą mogli przechodzić przed

figurkę ustawioną na podium przed głównym ołtarzem i składać u jej stóp karteczki z prośbami lub z podziękowaniami do M. B. Fatimskiej.

Po godzinie 20.00 rozpocznie się procesja z figurką do katedry z postojami ok. 20 minutowymi w kościołach: Świętego Ducha i sióstr bernardynek. Mniej więcej o północy w katedrze rozpocznie się msza święta, a po jej zakończeniu planowane

jest czuwanie do godziny 11.30 w sobotę.

Potem figura zostanie przeniesiona procesjonalnie na Stary Rynek, gdzie o godzinie 12.00 odbędzie się msza święta celebrowana przez biskupa ordynariusza Alojzego Orszulika. Uczestniczyć w niej będą delegacje wszystkich parafii diecezji łowickiej. O godzinie 13.00 nastąpi pożegnanie figury, która zostanie przewieziona do Warszawy.



Każde z miejsc, przez które miał przejeżdżać samochód z fatimską figurką, mieszkańcy starali się udekorować. Na zdjęciu: parafianki przy dekoracji głównej ulicy w Łyszkowicach.

Czy częstować sprzątających kartonikami?

Już po raz trzeci, w najbliższy piątek, sobotę i niedzielę jest organizowane w Łowiczu i w niektórych okolicznych wsiach Sprzątanie Świata. Po raz kolejny organizacją tej ogólnowiatowej akcji zajmują się w Łowiczu miejski ogrodnik Stanisław Olęcki. *Podzielił miasto na sektory, które ochotnicy będą sprzątać, mają oni dotrzeć przede wszystkim na te tereny do których nie docierają służby miejskie* – powiedział nam Olęcki. Dodatkowo zostaną ustawione też pojemniki na śmieci na Błoniach i w Łasku Miejskim. Po zebraniu śmieci pełne worki mają być zebrane w kilku punktach miasta, potem zostaną one w ciągu 2 dni usunięte przez Zakład Oczyszczania Miasta Jerzego Igielskiego.

Sprzątać będą przede wszystkim dzieci i młodzież ze szkół podstawowych i średnich. Trudno dziś mówić ile osób weźmie udział

w akcji, ale Olęcki powiedział nam, że *zaspraszamy wszystkich, zwłaszcza szkoły. Odkąd tę akcję organizuję wszystkie zawsze odpowiadały i ruszały do pracy w terenie.*

W ubiegłych latach najmłodsi uczestnicy tej akcji mieli możliwość otrzymania na koniec słodyczy i drobnych upominków. A jak będzie w tym roku? *Mam nadzieję że sponsorzy nie odmówią nam pomocy na ten szlachetny cel i będziemy mogli sprawić niespodziankę choćby tym najmłodszym uczestnikom akcji* – powiedział nam miejski ogrodnik. Na „sprzątaczy świata” czekają już w tej chwili jednorazowe rękawiczki i 300 sztuk plastikowych worków na śmieci.

Miejmy nadzieję, że sprzątanie choć w części zrealizuje swoje cele, którymi są: zwrócenie uwagi opinii publicznej na konieczność właściwego składowania i przetwarzania odpadów oraz podkreśle-

nie konieczności zmniejszenia produkcji odpadów pokonsumpcyjnych (mowa tu przede wszystkim o opakowaniach jednorazowych). Paradoxem wydaje się więc nagradzanie uczestników tej akcji napojami w kartonikach i plastikowych kubeczkach – jak to miało miejsce w poprzednich latach. Trzeba tu nadmienić, że takie właśnie śmieci są najtrudniej rozkładającymi się produktami naszej cywilizacji. Złazszcza kartoniki po napojach należą do produktów najtrudniej ulegających biodegradacji w środowisku naturalnym. Wobec tego pragnę zadać pytanie organizatorom: Czy częstowanie tak opakowanymi sokami „sprzątaczy” nie jest zaprzeczeniem idei tej szlachetnej akcji i czy wobec tego może ona naprawdę coś zmienić?

Tomasz Bartos

UWAGA ROLNICY!

Specjalna bonifikata na akumulatory dla rolników indywidualnych

AUTO-MOTO Łowicz, ul. 1 Maja 1, tel./fax 37-64-73

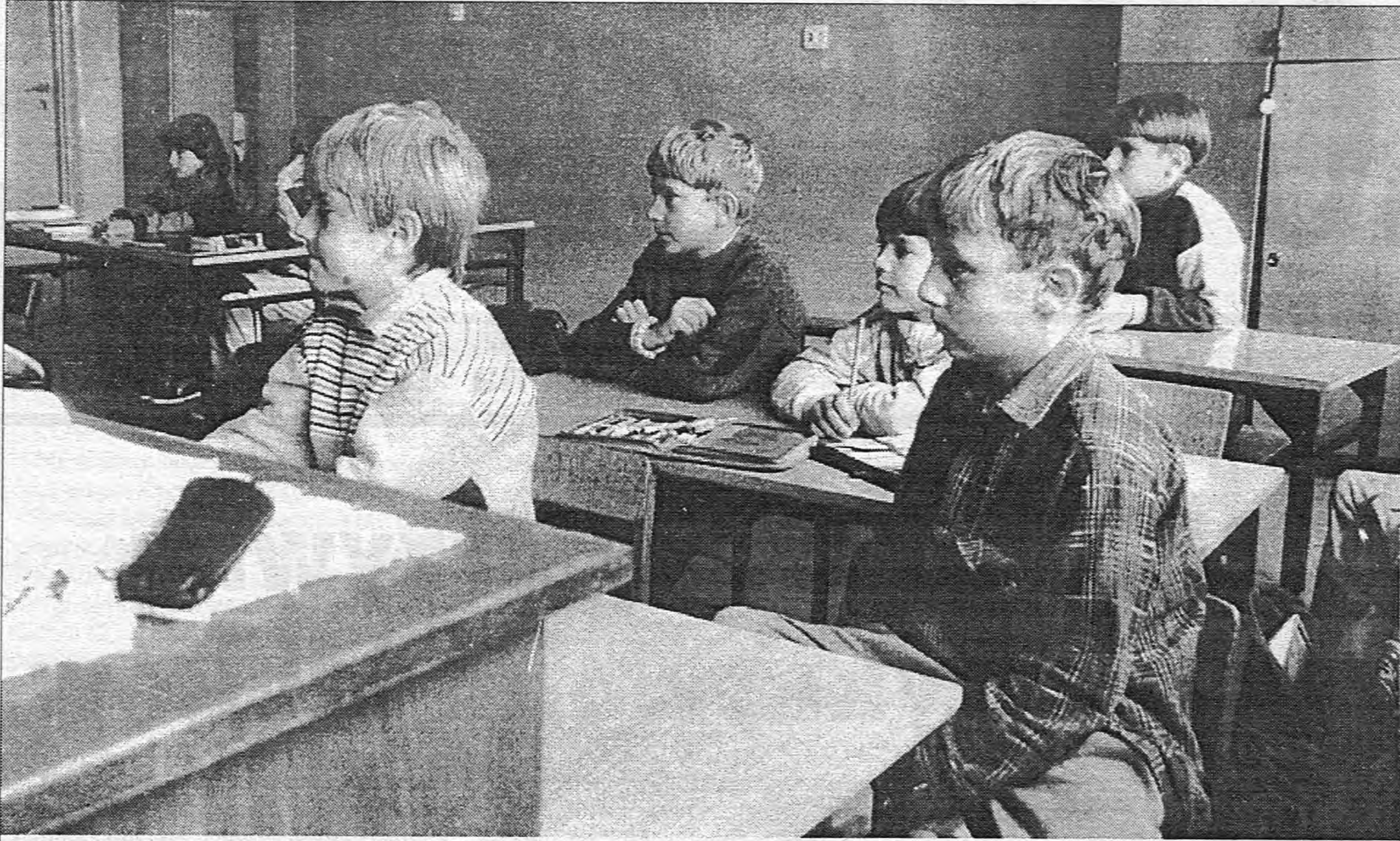
R-37-P-949

ZATRUDNIMY KIEROWCÓW

Kat. C+E, max 35 lat.

Tel. 37-51-81, ul. Łódzka 107

R-37-65-977



Pierwsza lekcja w nowej sali

Lekcja w dawnym Domu Kultury

W poniedziałek 9 września pierwsza klasa ze szkoły podstawowej w Kalenicach rozpoczęła lekcje w swej nowej sali, urządzonej w budynku dawnego Domu Kultury. Adaptacja dawnego domu kultury na potrzeby szkoły została dokonana tego lata staraniem władz gminy. Dzięki

tej adaptacji położona po sąsiedzku kalenicka podstawówka zyskała trzy sale lekcyjne i bibliotekę.

Sale są już pomalowane, założone jest w nich centralne ogrzewanie, w chwili gdy był tam reporter N.Ł. trwały prace przy układaniu wykładzin podłogowych. Pro-

wadzone są też prace w kotłowni, w której zamontowano piec na olej opałowy. Prawdopodobnie w połowie października ogrzewanie zacznie działać. Chyba jeszcze wcześniej wypiękniją surowe na razie sale.

(wal)

Dług wobec rodziców

Otwarto rozbudowaną szkołę w Gągolinie

O pięć izb lekcyjnych, hall, szatnie i sanitariaty, a także kotłownię olejową wzbogaciła się rozbudowana szkoła podstawowa w Gągolinie Południowym w gminie Kocierzew.

Decyzję o rozbudowie szkoły podjęto w październiku 1993 roku, a roboty rozpoczęły się z początkiem czerwca 1995 roku. Przewodniczącym Społecznego Komitetu Rozbudowy Szkoły był Stanisław Wróbel. Większość prac budowlanych wykonała firma Andrzeja Malczyka.

Łącznie rozbudowa kosztowała około 750 tysięcy nowych złotych, z czego ponad 400 tysięcy pokryła gmina, nie mała część także kuratorium oświaty.

7 września uroczystego przecięcia wstęgi, dokonali: wójt Robert Sikorski, przewodniczący Rady Gminy Julian Nowak i Stanisław Szczech – dyrektor do spraw szkolnictwa podstawowego w Kuratorium Oświaty w Skierniewicach. Proboszcz parafii w Kocierzewie Bolesław Gorkowski poświęcił szkołę.

Dzieci z Gągolina Południowego, Północnego i Zachodniego, Sromowa, Ostrowca i Jeziorka Południowego uczyć będzie 14 nauczycielek, które zapewniają, że w tak doskonałych warunkach będzie się im o wiele przyjemniej pracowało.

Wójt Sikorski mówiąc, podczas uro-

czystości, że wszystko co piękne rodzi się w bólach, powiedział o swego rodzaju kredycie, który dzieci zaciągnęły wobec niezwykle zaangażowanych w budowę szkoły rodziców. To rodzice przecież przekazali na rzecz budowy 100 milionów starych złotych, nie mówiąc o pracach społecznych wykonywanych na rzecz szkoły, których wartość szacuje się na dalsze 200 milionów starych złotych.

Ten kredyt spłaciecie, mam nadzieję, piątkami i szóstkami na świadectwie, ale świadectwie maturalnym. Także dyrektor szkoły Teresa Panek, dziękując wszystkim tym, którzy przyczynili się do tak szybkiej rozbudowy, zapewniła, że choć najważniejsze prace są już wykonane to społeczność i nauczyciele z Gągolina myślą o dalszej rozbudowie.

Priorytet ma obecnie podstawówka w Łaguszewie, tam wieś potrzebuje szkoły z prawdziwego zdarzenia, ale po robotach w Łaguszewie u nas powstanie stołówka i sala gimnastyczna z zapleczem. Projekt jest już wykonany przez Biuro Usług Projektowych z Sochaczewa – powiedziała nam Teresa Panek.

Miły gest uczynił Andrzej Malczyk przekazując na potrzeby gągolińskiej szkoły telewizor, magnetowid i piłki.

Jacek A. Lewandowski

Więcej dróg dla Czatolina

W pierwszych dniach po 15 września rozpoczęła się ma asfaltowanie drogi przez kolonię Czatolin pod Reczycami w gminie Łyszkowice. Podłoże z tuczni na długości około 1700 metrów jest już zrobione, prace wykonuje Przedsiębiorstwo Robót Inżyniersko-Drogowych z Łowicza.

Jednocześnie władze gminy ogłosiły w rządowym biuletynie zamówień publicznych przetarg na wykonanie kolejnej drogi w okolicy Czatolina liczącej 2,7 kilometrów długości i łączącej Czatolin Stawy Wieś z Czatolinem Środkowym Wsią i prowadzącą przez Środkową Wieś. Droga ta też powinna być wykonana jeszcze tej jesieni.

(wal)

Po zezwolenie na budowę do Urzędu

Prawdopodobnie już wkrótce część zadań z zakresu administracji rządowej (a konkretnie wynikających z Prawa Budowlanego) należącego do tej pory do kompetencji kierownika Urzędu Rejonowego przejmie Urząd Miasta.

Na razie burmistrz prowadził wstępne rozmowy w tej sprawie z wojewodą skierniewickim. Opinia wojewody była pozytywna. Decyzja upoważniająca Zarząd Miasta do porozumienia w tej sprawie zapadła na ostatniej sesji Rady Miejskiej w czwartek 29 sierpnia. Miasto przejmie zadania wynikające z ustawy Prawo Budowlane, w granicach Łowicza, a mianowicie

– wydawanie decyzji o zatwierdzeniu projektu budowlanego (art.34 ust.5)

Łowiczanie w ROP-ie

Dwóch łowiczanie: Dariusz Mroczek i Marian Bielecki, weszło w skład siedmioosobowego Zarządu Okręgu Skierniewickiego Ruchu Odbudowy Polski. Wybory odbyły się w niedzielę 8 września w Skierniewicach. W zgromadzeniu uczestniczyli przedstawiciele Rady Głównej ROP: Andrzej Toborowicz i Antoni Maciawicz, który otworzył obrady. Na przewodniczącego obrad wybrano Zygmunta Wrzodaka.

Po przedstawieniu sprawozdania z rocznej działalności pełnomocnika Rady

Główniej na woj. skierniewickie Mariusza Maraska, wyłoniono przewodniczącego okręgu, którym została minimalną przewagą głosów nad M. Maraskiem pani Henryka Stegienka ze Skierniewic.

Ponadto do Komisji Rewizyjnej wybrano przewodniczącego ogniwa ROP w Łowiczu Jana Klimkowskiego, który jest także w komisji uchwał i wniosków.

Do sądu koleżeńskiego z ogniwa w Łowiczu został wybrany Grzegorz Bąba, mieszkaniec Malszyc.

Czy będzie nowe boisko na Starzyńskiego?

Na wysokości 8 i 9 bloku osiedla Starzyńskiego, od strony łąk Niebudka, ma szansę powstać asfaltowe boisko do koszykówki i siatkówki, zimą mogą być przeznaczone na lodowisko.

Pomysł zrodził się w głowie Dariusza Mroczka, zastępcy dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, radnego miejskiego i mieszkańca tego osiedla. Właścicielem terenu jest Urząd Miejski. Projekt boiska przygotowała nieodpłatnie Grażyna Kaczor, technik budowy dróg i mostów, pracująca w Rejonie Dróg Publicznych w Łowiczu.

Koszt budowy szacuje się na 12 tysięcy złotych. Jeśli Dariusz Mroczek i Bogdan Walczak – przewodniczący Rady Osiedla Starzyńskiego zdobędą połowę tej sumy od sponsorów, jest szansa, że Urząd Miej-

ski dołoży drugą część. Po wyasfaltowaniu trzeba będzie pomyśleć o tablicach do kosza i przyrządach do siatkówki. Boisko ogrodzone ma być specjalnymi krawężnikami służącymi do zabezpieczenia wody wylewanej podczas zimy, dla uzyskania u Bogdan Walczak i Dariusz Mroczek liczą na to, że prace ruszą najpóźniej wiosną przyszłego roku.

Dzieci z osiedla chyba chętnie pomogą w pracach. *Będziemy rozrzucać piach, nosić kamienie i pilnować żeby nikt nie urywał koszu. I będziemy rozgrywać mecze koszykówki między blokami* – mówili z zachwytem małe „lipcoki” na wieść o tym, że taki pomysł się zrodził. Do tej pory dzieci korzystały z boiska na terenie Szkoły Podstawowej nr 1.

Jacek A. Lewandowski

Gdzie w końcu będzie ten RUP?

Pisaliśmy już w N.Ł. o zamiarze umieszczenia Rejonowego Urzędu Pracy na Starym Rynku i sprzeciwie Urzędu Miejskiego wobec tych projektów. Sprawa ma swój ciąg dalszy. Otóż na ostatniej sesji Rady Miejskiej, 29 sierpnia, łowiccy radni upoważnili Zarząd Miasta do podjęcia działań zmierzających do nieodpłatnego przejęcia od Skarbu Państwa na rzecz mienia komunalnego nieruchomości przy Rynku Kościuszki 19 w Łowiczu o powierzchni 0,1076 ha. Przypomnijmy, że budynek ten otrzymał 18 kwietnia w zarząd na czas nieokreślony Rejonowy Urząd Pracy w Łowiczu. Decyzję o oddaniu w zarząd podjął kierownik Urzędu Rejonowego w Łowiczu Andrzej Budniak. Pomysł umiejscowienia siedziby RUP-u w centrum zabytkowego Starego Rynku

wzbudził wiele kontrowersji. Zarząd miasta interweniował w Wojewódzkim Urzędzie Pracy proponując w zamian budynek przy ul. Stanisławskiego 28.

Burmistrz Ireneusz Jabłoński prosił o mediację wojewody skierniewickiego Andrzeja Charzewskiego oraz posła Edwarda Gnata.

Na sesji upoważniono również Zarząd Miasta do zwrotu nakładów finansowych poniesionych przez Wojewódzki Urząd Pracy w Skierniewicach, na teże nieruchomości, do wysokości 60.000 zł. Kolejną uchwałą radni wyrazili zgodę na nieodpłatne przekazanie nieruchomości położonej w Łowiczu przy ul. Stanisławskiego 28 o powierzchni 0,1352 ha na rzecz Skarbu Państwa.

Marcin Kucharski



Dzieci podczas uroczystości otwarcia nowej szkoły

Żeby nie zabrakło do gaszenia

Zapewnić dostateczne ciśnienie wody w sieci w chwili gwałtownie zwiększonego jej poboru (na przykład gdy potrzeba jej wiele do gaszenia pożaru) powinien zestaw czterech pomp, montowany obecnie na istniejącej już linii wodociągowej w Stroniewicach w gminie Domaniewice. Dotąd urządzenie takie nie było potrzebne, stało się potrzebne z chwilą nabrania tempa przez prace przy budowie wodociągu dla Strzebieszewa i przyłączeniu wszystkich gmin-

nych wodociągów w jeden system. Bez tego zestawu – kosztującego ok. 45 tysięcy starych złotych – i bez dwóch innych zestawów tego typu, które będą instalowane w przyszłym roku, wody w sieci, rozległej i poprowadzonej w terenie o dużych różnicach wysokości, mogłoby brakować w okresach dużego jej poboru.

Budowa wodociągu dla Strzebieszewa wymusiła także jeszcze inne prace: trzeba przed zimą ocieplić dwa istniejące od

3 lat na linii wodociągowej zbiorniki wyrównawcze. Dotąd, gdy pobór wody był mniejszy, na zimę – okres o najmniejszym zużyciu wody – spuszczano wodę z tych zbiorników, by nie popękały. Teraz, gdy sieć będzie bardziej obciążona, zbiorniki muszą pozostawać pełne także i przez zimę. Docieplone zostaną jeszcze tej jesieni warstwa wełny mineralnej i z zewnątrz pokryte blachą.

(wal)

Kto wywiezie te ścieki?

Tajemnicą poliszynela jest, że kierowcy ciągników z beczkami do wywożenia nieczystości, bez względu na to jakie firmy reprezentują, często zamiast dojechać do zlewni we wskazanej oczyszczalni ścieków, skręcają w boczną drogę i zawartość beczki wylewają do rowu. Czy proceder ten byłby rzadszy, gdyby beczka była własnością dużej, solidnej firmy? Nadzieję taką mieli niektórzy z radnych gminy Nieborów, którzy na jednej z poprzednich sesji Rady Gminy zastanawiali się, czy gmina powinna przystać na prośbę nieborowskiej Spółdzielni Kółek Rolniczych i zakupić dla niej dużą przyczepę asenizacyjną.

Sprzęt taki kosztuje około 8000 złotych, dysponując nim SKR mogłaby i

chciałaby wywozić nieczystości z terenu gminy do oczyszczalni w Bolimowie lub Łowiczu, pobierając za to oczywiście opłaty. Spółdzielnia chciała zawrzeć umowę na wywóz śmieci - właśnie z gminą, gdyż z bloków komunalnych w Belchowie i za szkół pochodzącej może największa ilość ścieków do wywieżenia. Poza tym jedynie gmina byłaby w stanie taki prezent SKR-owi sprawić. Spółdzielnia nie mogąc sama pozwolić sobie na taki wydatek, chciała spłacać przyczepę darmowymi usługami przez czas określony w umowie.

W dyskusji na lipcowej sesji inni radni wypowiadali się przeciwko takiemu rozwiązaniu argumentując, że SKR jest

podmiotem gospodarczym jak każdy inny i że nie ma powodu, by akurat spółdzielnia w ten sposób pomagać prowadzić działalność. Co więcej, po konsultacjach z Regionalną Izbą Obrachunkową okazało się, że gmina nawet nie ma prawa takich „prezentów” komukolwiek robić.

Mimo to pomysł zupełnie nie upadł. Teraz rozważa się możliwość zwolnienia SKR z części podatku, jaki ta firma winna gminie zapłacić - po to by mogła dla swoich potrzeb ową „beczkę” zakupić. *Tak czy owak problemu wywożenia ścieków nie unikniemy* - podsumował dyskusję jeden z radnych. Decyzji w tej sprawie może się spodziewać w najbliższym czasie. (wal)

Napad na rynku

W sobotę, 7 września w okolicy bloku nr 3 na os. Dąbrowskiego w Łowiczu czterech wyglądających na nieletnich chłopaków napadło i pobiło 26-letniego Romka N. Sprawcy zabrali mu skórzany portfel koloru brązowego, zawierający kwotę pieniędzy około 100-120 złotych.

Rozboju dokonano pomiędzy godzinami 22.00 a 23.00. Dwudziestoseściolatek przechodził pomiędzy trzecim a czwartym blokiem na os. Noakowskiego. Szedł z osiedla Starzyńskiego do sklepu monopolowego na Rynek Kilińskiego. Zamierzał kupić tam butelkę wódki oraz papierosy i z takimi zakupami odwiedzić koleję mieszkającego przy ul. Podrzecznej.

Miał zamiar „wyciągnąć” znajomego

na zabawę bądź dyskotekę. Na wysokości ostatniej klatki schodowej w bloku na os. Noakowskiego mężczyzną dogonił młody (wyglądający na około 16-17 lat) chłopak i spytał o zapalniczkę. Romek N. zatrzymał się, aby odpalić młodzieńcowi papierosa. Wtedy od tyłu podszło jeszcze trzech innych. Pech chciał, że aby wyjąć z kieszeni zapalniczkę mężczyzna musiał wcześniej wyjąć portfel.

Jeden z napastników wyrwał mu go z ręki, inny uderzył go silnie pięścią w twarz, a potem kolaniem w brzuch i przewrócił. Wszyscy czterech nieletni uciekli w stronę Rynku Kilińskiego. Romek N. nie odniósł poważniejszych obrażeń.

Marcin Kucharski

Dotąd nie zamykali

Do chwili składania tego numeru N.L. sędziowie Sądu Rejonowego w Łowiczu ani razu nie musieli stosować procedury prowadzącej do tymczasowego aresztowania osoby podejrzanej o popełnienie poważnego przestępstwa. Prezes Sądu Rejonowego w Łowiczu Edyta Jefimko nie ukrywa zadowolenia z tego faktu, gdyż, choć obowiązek podejmowania decyzji o tymczasowym aresztowaniu przeszedł z kompetencji prokuratury do kompetencji sądów już z dniem 4 sierpnia, to dotąd nie zostały unormowane sprawy wynagrodzenia dla pracowników sądu za dodatkowe dyżury z tym związane.

Dyżur taki polega na pozostawieniu jednego sędziego i jednego protokolanta

- pracownika sądu, „pod telefonem” od piątku godziny 16, do poniedziałku godziny 8 rano. Dyżur jest konieczny, gdyż decyzja o aresztowaniu winna nastąpić szybko - jedynie przez 48 godzin można przetrzymać człowieka w zamknięciu bez nakazu aresztowania.

Sędzia będzie dyżurował i bez dodatkowej zapłaty - bo musi: czas jego pracy jest mierzony na zasadzie zakresu obowiązków. Ale pracownik winien mieć zapłacone - a zapłacone mieć nie może, bo ani pieniędzy na to sąd nie dostał, ani podstawy prawnej określającej jak te ewentualne pieniądze wydać - nie ma. Słowem: postępującej zapaści polskiego systemu karnego ciąg dalszy.

Nakaz rozbiórki do ponownego rozpatrzenia

Urząd Wojewódzki w Skierniewicach uchylił zaskarżoną przez Mazowiecką Wyższą Szkołę Humanistyczno-Pedagogiczną decyzję Urzędu Rejonowego w Łowiczu o rozbiórce nieestetycznego płotu postawionego bez pozwolenia przed rektoratem uczelni przy ul. 3 Maja w Łowiczu. Sprawę skierowano do ponownego rozpatrzenia przez Urząd Rejonowy w Łowiczu.

Przypomnijmy, że pierwsze czynności w tej sprawie podjął łowicki Urząd Rejonowy 13 czerwca tego roku. Następnego dnia sporządzono stosowny protokół z wizji lokalnej. Przedstawiciel szkoły - dyrektor administracyjny Tadeusz Żaczek - odmówił podpisania go, co również w tym dokumencie stwierdzono. Decyzją z 14 czerwca Urząd Rejonowy nakazał rozbiórkę ogrodzenia. Z tą decyzją nie zgodził się rektor uczelni i odwołał się do Urzędu Wojewódzkiego w Skierniewicach.

Organ odwoławczy po zapoznaniu się z aktami sprawy stanął na stanowisku, iż zgromadzony materiał dowodowy oraz sposób przeprowadzenia postępowania administra-

cyjnego w tej sprawie nie pozwalają na dokonanie oceny co do zgodności zaskarżonej decyzji z przepisami prawa.

W uzasadnieniu decyzji uchylającej nakaz rozbiórki „zskarady” (jak określiliśmy wygląd płotu w artykule w N.L.) odnajdujemy wręcz kliniczny przykład urzędniczej nowomowy. Cytujemy: „Prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy jest uzależnione od ustalenia tzw. prawdy obiektywnej, które to ustalenie to następuje w postępowaniu dochodowym. Za dowód w postępowaniu administracyjnym służy wszystko, co może przyczynić się do wyjaśnienia sprawy, a nie jest sprzeczne z prawem”.

Czyżby więc widok płotu postawionego bez pozwolenia nie był prawidłowy?

Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że pewni ludzie w Skierniewicach cieszą się, gdy tylko w Łowiczu pojawi się coś, co nasze miasto szpeci - a w Łowiczu pewni ludzie umieją to dobrze wykorzystywać we własnym interesie.

Marcin Kucharski
Wojciech Waligórski

Ostatecznie 7 lat dla Waldemara T.

W wyniku rozprawy rewizyjnej, jaka zakończyła się przed Sądem Wojewódzkim w Skierniewicach, zmniejszona została wysokość kary, wymierzonej przez Sąd Rejonowy w Łowiczu Waldemarowi T. z Bielaw, który 24 września 1994 roku spowodował pod Bielawami tragiczny wypadek drogowy, powodując śmierć trojga młodych osób. Przypomnijmy, że osadzając okoliczność wypadku, który wstrząsnął społecznością Bielaw i okolicy, Sąd Rejonowy w Łowiczu skazał Waldemara T. na 9 lat więzienia, teraz Sąd

Wojewódzki zmniejszył rozmiar wyroku do 7 lat. W rozprawie rewizyjnej udało się obronie podważyć zarzut z artykułu 145 § 3 Kodeksu karnego - jakby T. spowodował ten wypadek będąc w stanie nietrzeźwym. Z ekspertyzy medyczno-fizjologicznej przedstawionej przez obronę wynika, że zawartość alkoholu we krwi skazanego mogła pochodzić z napoju alkoholowego wypitego już po wypadku (jak to w swych zeznaniach utrzymywał T.) Pozostałe zarzuty zostały jednak utrzymane w mocy - stąd wyrok 7 lat.

Znów płonąła słoma

W piątek, 5 września tuż przed godziną 15 jeden z mieszkańców Seligowa zauważył dym unoszący się nad stertą słomy żytnej. Natychmiast zawiadomił telefonicznie straż pożarną. Informacja o pożarze wpłynęła do stanowiska kierownika Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu o godzinie 15.10. Do pożaru wyruszyły 3 sekcje strażaków (łącznie 8 osób), w tym jedna sekcja PSP.

Podczas akcji podane zostały dwa strumienie wody, której zużyto łącznie około 12 metrów sześciennych. Pożar usunęto do godziny 16.25. Najdłużej trwało przetrwanie widłami tłące się słomy i „przelewanie” jej wodą. Pożar nie stwarzał większych zagrożeń dla budynków mieszkalnych, czy gospodarczych. Palilo się na powierzchni około 24 m².

(mk)

kronika policyjna

■ 3 września w godzinach wieczornych miały miejsce włamanie do piwnicy na os. Bratkowice, gdzie nieznanymi sprawcy dokonali kradzieży roweru górskiego na szkodę Anny G. oraz roweru turystycznego na szkodę Zbigniewa G.

■ 4 września Komenda Rejonowa Policji powiadomiona została o zgonie przez powieszenie na os. Noakowskiego Tomasza W. Zwłoki zostały zabezpieczone do dyspozycji Prokuratury.

■ 5 września w godzinach rannych zgłoszone zostało włamanie do Szkoły Podstawowej nr 4, gdzie nieznanymi sprawcy, najprawdopodobniej w okresie wakacyjnym, skradli sprzęt sportowy.

■ 5 września na os. M. Konopnickiej miała miejsce kradzież samochodu Fiat 125p o nr rejestracyjnych SNF 9787 na szkodę Stanisława O.

■ 5 września w miejscowości Komin na trasie nr 2 doszło do zderzenia Mazdy o nr rej. SNH 6195 kierowanej przez Andrzeja S. z Mercedese o nr rej. SDS 6608 kierowanym przez Andrzeja J. Kierowcy z obrażeniami ciała zostali przewiezieni do szpitala w Łowiczu.

■ 5 września na os. M. Konopnickiej miała miejsce kradzież samochodu Fiat 126p o numerach rej. SNE 5071 na szkodę Andrzeja T.

■ 6 września na ul. Starzyńskiego miała miejsce kradzież samochodu Fiat 126p o nr rej. SKV 3050 na szkodę Zofii M.

■ 7 września na parking w okolicach CPN przy ul. Poznańskiej miało miejsce włamanie do samochodu DAV skąd sprawcy skradli piwo i szklanki firmowe na szkodę ob. Białorusi.

■ 7 września w miejscowości Rogóźno gm. Domaniewice kierujący motocyklem MZ o nr rej. LDW Krzysztof B. uderzył w bok samochodu Dacia o nr rej. SNE 7654. Uczestników wypadku z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala w Łowiczu.

■ 7 września w miejscowości Storniewice gm. Domaniewice kierujący samochodem Rover o nr rej. LFH 5597 Kazimierz B. wykonując manewr wyprzedzania na skrzyżowaniu uderzył w samochód Fiat 126p o nr rej. SKO 3290 kierowany przez Dariusza P. Pasazerowie i kierowca Fiata z obrażeniami ciała zostali umieszczeni w szpitalu w Łowiczu.

■ 8 września w miejscowości Krępa gm. Domaniewice miała miejsce kradzież samochodu Fiat 125p o nr rej. SKU 4625 na szkodę Agnieszki C.

■ 8 września przy ul. Ułańskiej miało miejsce włamanie do sklepu spożywczego, sprawcy skradli napoje, słodycze i owoce cytrusowe na szkodę Hanny J.

Redaguje Zespół Prewencji Kryminalnej KRP Łowicz

Komunikat

Osoby, na szkodę których skradziono panel z radioodtwarzacza samochodowego oraz radioodtwarzacz samochodowy marki „Panasonic”, proszone są o kontakt z tut. KRP pokój nr 30 lub 31.



Tadeusz Wojda ze szczupakiem - olbrzymem

Zbój w sieci

Sukcesem zakończył się swoje zmagania ze szczupakiem „rozbójnikiem” Tadeusz Wojda z Łowicza. Pan Tadeusz jest emerytem. Z zamiłowania myśliwym, wędkarzem został z przypadku.

Szczupak przez blisko trzy lata grasował w prywatnym stawie w Niedźwiadzie, polując na ryby i zjadając narybek. Mimo licznych zasadzek i sposobów rybi „pre-

stępca” pozostawał nieuchwytny. Jednak upór i wola walki, która została p. Wojdzie od czasów Szarych Szeregów zwyciężyły. Szczupak o długości 110 cm i wadze 11,5 kg. został złapany w sieć, a do pomocy przy wyciąganiu „rybki” zostało poproszonych dwóch silnych przyjaciół p. Tadeusza.

D. M.

Świętowali koniec lata

Nietypowa impreza odbyła się w sobotę 7 września w hali sportowej Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Łódzkiej w Łowiczu. Dwie firmy odzieżowe: „Beetex” z Łowicza i „Kodan” z Boczek Chełmońskich zorganizowały dla swoich pracowników uroczyste zakończenie lata.

Gości powitał właściciel Beetexu Peter Gerlach oraz dyrektor Kodanu Mariusz Płuska. Urywki z wesela łowickiego zainsceniszowało Stowarzyszenie Regionalne Wsi Urzeczce. Potem do tańca przygrywał zespół Kanon. Wszyscy chętni mogli

skosztować za darmo piwa żywieckiego oraz różnych wymyślnych (i bardzo smacznych) potraw, które przygotowały kucharki z hotelu Zacisze.

Punktualnie o godzinie 0.00 na tańczące pary zleciało mnóstwo kolorowych baloników, które były podczepione pod sufitem. Nad bezpieczeństwem osób w hali czuwała wynajęta firma ochroniarska. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy impreza kosztowała prawie 300 mln starych złotych.

(mk)

Podwyżki w przedszkolach dwa razy w roku

Począwszy od października opłata za posiłki w przedszkolach samorządowych w Łowiczu będzie podwyższana dwa razy w ciągu roku szkolnego: pierwszy raz właśnie w październiku, drugi raz w lutym. W skład opłaty za posiłki wchodzi tzw. „stawka żywieniowa”, której wysokość dyrektorzy szkół konsultują z rodzicami oraz jednostkowy koszt przygotowania posiłku. Radni miejscy ustalili, że rodzice ponosić będą 75% tych ostatnich kosztów, określonych przez podzielenie łącznych kosztów przygotowania jedzenia w ostatnich miesiącach, przez liczbę dzieci uczęszczających do danego przedszkola. Ten właśnie składnik łącznej opła-

ty za przedszkole będzie dwa razy w roku rewaloryzowany.

Do stawki żywieniowej na opłaty za przygotowanie posiłku doliczyć jeszcze trzeba stałą opłatę, zwaną zwykle „czesnym”, wynoszącą od 1994 roku bez zmian 26 zł. miesięcznie. Biorąc pod uwagę wszystkie koszty, z czesnym łącznie, przedszkole jest obecnie największym obciążeniem dla rodziców dzieci posyłanych do placówki nr 10 na ul. Księżackiej (gdzie uczęszcza 84 dzieci) - płacą oni 79 złotych miesięcznie. Najtaniej jest w przedszkolu nr 3 na ul. 3 Maja - 54 złote miesięcznie.

(wal)



Kolosy na kołach paraliżują ruch przez Zielkowice.

TIR-em przez wieś

Wielkie ciężarówki przysparzają kłopotu mieszkańcom Zielkowic.

Od dłuższego czasu duże samochody transportowe zwane potocznie Tirami są prawdziwym utrapieniem dla mieszkańców Zielkowic. Kierowcy tych pojazdów, jadący do Warszawy lub Skierniewic, bardzo często myślą się w Łowiczu i nie skręcają z Aleja Sienkiewicza w ul. 11 Listopada lub w ul. Tkaczew, by wyjechać stamtąd na trasę warszawską, lecz jadą prosto właśnie do Zielkowic. Tam jednak, po przejechaniu całej wsi, muszą się zatrzymać przed wiaduktem kolejowym. Jego wysokość jest zbyt niska, by większość TIR-ów mogła się pod nim zmieścić. Zrezygnowani kierowcy muszą więc cofać swe pojazdy i wykręcać po to, by wyjechać z tego zaułka. Najczęściej zdarza się że ciężarówki mają z zawróceniem duże kłopoty. Droga biegnąca przez wieś jest dla nich zbyt wąska, ma też bardzo mały pas powierzchni bocznej. Dlatego samochody wykręcają na piaszczystym podjeździe przy szkole podstawowej. Tu jednak, z racji tego, że są wyładowane po brzegi wielotonowym ładunkiem – zakopują się. *Potrąfią utknąć tutaj na wiele godzin – powiedzieli nam mieszkańcy Zielkowic – taki przypadek miał miejsce np.*

w ostatni piątek sierpnia. Wielki TIR z Niemiec zjechał na pobocze i przebił oponę o wystającą trefkę. Ludzie musieli mu pomagać, a kierowca mocno się zdenerwował, bo stracił bardzo wiele cennego czasu. Samochód ten zablokował całą szerokość drogi i przez kilka porannych godzin osoby spieszące się do pracy musiały objeżdżać Zielkowice przez Czajki.

Pracownicy szkoły podstawowej powiedzieli nam, że często muszą zagrzebywać głębokie koleiny pod oknami placówki – ślady po „nocnych gościach”. Błądzące samochody sprawiają też, że pobliscy mieszkańcy nie mogą spokojnie spać, są budzeni czasami nawet o 2 czy 4 nad ranem. Samochody powodują i inne szkody. Jeden z ostatnich wykręcając zniszczył płot przy przydrożnej kapliczce. Częste manewry w jednym miejscu, zwłaszcza przed szkołą, spowodowały już w tej chwili uszkodzenie mechanizmu zamknięcia dopływu wody z wodociągu do szkoły, w tej chwili by odciąć dopływ do niej trzeba by zamykać zawór główny pozabawiając wody całą wieś. Dyrektor szkoły, p. Słomska powiedziała nam: *To wszystko są pieniądze, które trzeba będzie za-*

placić za naprawę. Ale kto będzie na tołożył? Przecież kierowcy są niewinni. Oznakowanie w mieście jest nieprawidłowe, powinny być wyraźne drogowskazy na skrócie z „alejką” pokazującą prawidłową drogę do głównej trasy. Telefonowałam w tej sprawie też do Urzędu Miasta, by ktoś zrobił z tym porządek, ale na razie jeszcze nic się nie zmieniło... Samochody ciągle tu przyjeżdżają i wykręcają. Jest to dla nas zagrożenie, zwłaszcza dla dzieci, coś się może stać.

W Urzędzie Gminy Łowicz dowiedzieliśmy się od inspektora Macieja Gołębiowskiego, że *cała sprawa jest już dobrze znana w gminie od dawna. Podjęmowane były już kroki by ją rozwiązać.* Od kilku miesięcy stoją bowiem postawione przez Urząd Miejski, dwa odpowiednie drogowskazy przy skrócie z Alei Sienkiewicza w ulicę Tkaczew i w ulicę Arkadyjską przy paszarni. Żaden z nich jednak nie informuje, że jadąc prosto napotka się nieprzejezdny dla ciężarówek wiadukt. Inspektor Gołębiowski obiecał nam, że ponownie zajmie się tą sprawą w najbliższych dniach.

Tomasz Bartos

Wystarczy pomyśleć

W okresie żniw zdarza się wiele wypadków z pozornie błahych przyczyn.

W ciągu ośmiu miesięcy tego roku na terenie działania łowickiej placówki Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wydarzyło się 214 wypadków przy pracy w gospodarstwach rolnych (w 1995 r. – 358 wypadków). Dominującą grupę wypadków stanowią upadki. Do tej pory zdarzyło się ich aż 100! Są to upadki z wysokości (np. z drabin, sterty słomy itp.) oraz potknięcia i poślizgnięcia. Tak wadałoby się banalne zdarzenia mogą się skończyć poważnymi obrażeniami ciała, a nawet kalectwem. Co najmniej kilkanaście wypadków z przytoczonej wyżej

statystyki to upadki z drabin.

Tadeusz B. z gminy Domaniewice 12 stycznia wymieniał żarówkę w pobliżu drzwi od obory. Drabina nie była w najlepszym stanie i być może źle została postawiona... W efekcie upadku doznał wieloletniego złamania kości obojczyka. Józef K. z gminy Bielawy wchodził na strych domu po bardzo starej drabinie. Spróchniał szczebel pękł, mężczyzna spadł z wysokości około 2,5 metra i doznał urazu kręgosłupa. Również na strych wchodziła Grażyna M. z gminy Łyszkowice. Drabina bez haków zabezpieczają-

cych obsunęła się. Kobieta upadła na betonową posadzkę i doznała zerwania wiązadeł prawego kolana.

Gdyby drabina miała górne haki do zaczepiania nic by się nie stało Janowi G. z gminy Łowicz. Szóstego lipca wchodził on na stryżek pomieszczenia gospodarczego. Krowa popchnęła drabinę i mężczyzna spadł z wysokości ponad 3 m. Lekkarz stwierdził stłuczenie klatki piersiowej i okolic obojczyka.

Inną grupę wypadków stanowią upadki z załadowanych np. belkami słomy przyczepy. Należy podkreślić, że jazda na załadowanych (a często przeładowanych) przyczepach jest niedozwolona. Teraz takich wypadków jest szczególnie dużo. W połowie sierpnia z przyczepy z belkami słomy spadł Tadeusz W. z gminy Zduny. Belki zsunęły się w ten sposób, że mężczyzna upadł na zaczep przyczepy i doznał urazu prawej nogi.

Podobny wypadek zdarzył się Marii B. z gminy Łyszkowice. Kobieta spadła z wozu z sianem z wysokości około 5 m. Miała takiego pecha, że uderzyła klatką piersiową w dyszel. Na szczęście jedynym urazem było stłuczenie żeber po prawej stronie klatki piersiowej.

Najczęściej przyczyną wypadku tkwi w zachowaniu człowieka. Takie, a nie inne zachowanie wynika często z pośpiechu, ignorowania niebezpieczeństwa i nieumiejętności jego przewidywania. A wystarczy czasami tylko pomyśleć...

Marcin Kucharski



Czy ta drabina naprawdę się nie zarwie?

Domaniewice

Wycieczki inne niż zwykle

Domaniewickie mieszkanie Bożeny i Wiesława Morawskich niezwykle jest tylko wewnątrz. Dziesiątków obrazów i obrazków malowanych przez panią domu, a zdobiących jego ściany nie widać wszak gdy patrzy się na zewnętrzne mury bloku, w którym mieszkają. Podobnie jest z wycieczkami, które Morawski od kilku lat organizuje dla dzieci z rejonu Łowicza i Głowna. Na pozór wyglądają one podobnie do tych, których organizatorami są profesjonalne biura podróży – a jednak różnią się na tyle, że mimo dużej konkurencji chętnych na nie nie brakuje.

Kierunek wycieczek bywa różny, najczęściej jednak kierują się one na południe. Nic dziwnego: Wiesław jest rodowitym krakowianinem, absolwentem historii na Uniwersytecie Jagiellońskim i geografii na Uniwersytecie Warszawskim. Bożena, dyplomowana plastyczka, także pochodzi z Galicji. Do Domaniewic trafili „za chlebem”, konkretniej w ślad za ogłoszeniem w prasie nauczycielskiej oferującym zatrudnienie w miejscowej podstawówce wraz z dużym mieszkaniem w bloku.

Pensje nauczycielskie do wysokich nie należą, więc Wiesław myślał jak dorobić do niej. Pomysł narzucił się sam: mają drugie mieszkanie w Krakowie, utrzymują regularne kontakty z podwawelskim grodem, dlaczego by nie zaprezentować jego uroków dzieciom z okolicy, korzystając przy tym z dobrego obeznania w jego atrakcjach i w możliwości taniego w nim zakwaterowania i wyżywienia. I tak się zaczęło. W ciągu trzech lat działalności, zarejestrowanej oficjalnie w prowadzonej przez Urząd Gminy ewidencji działalności gospodarczej, Morawski poprowadził

osobiście wiele wycieczek do Krakowa i okolic, Zakopanego, a także do Gdańska, w których uczestniczyły dziewczyny z Domaniewic, Łowicza, Głowna, Kocierzewa, Łaguszewa, a nawet Błonia i Gzowa.

Do wycieczek dochodzi dzięki koleżeńskim kontaktom Morawskich w okolicznych szkołach, a fakt, że chętnych nie brakuje przypisuje ich organizator temu, że są one zaplanowane z myślą o dzieciach. *Preferuję naukę przez zabawę, staram się nie zamęczać ich muzeami. Jeśli zwiedzamy Wieliczkę, a dzień jest upalny – to idziemy na basen – mówi Morawski.* Oprócz basenu uczestnicy jego wycieczek mają szansę „zaliczyć” w Krakowie także salę gimnastyczną, sportową strzelnicę, a nawet kręgielnię. Na pewno w trakcie wycieczki musi się także znaleźć miejsce na odwiedzenie wielkiego wesołego miasteczka w Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie.

Zdaniem młodego krakowianina z Domaniewic, atutem jego wycieczek weekendowych i dłuższych, tygodniowych wyjazdów, organizowanych głównie w czasie wakacji jest też ich cena. Są tanie dlatego, że noclegi i wyżywienie zapewnia on zwykle w internacie szkolnym – w krakowskiej Bursie Szkolnictwa Ponadpodstawowego.

Z „domaniewickich” wycieczek skorzystały już setki dzieci, skorzystał też chyba ich organizator. Nie tylko finansowo. Podtrzymał też kontakt z rodzinnym Krakowem, do którego tęsknoty ktoś urodzony pod Wawelem nie mógłby się chyba nie przyznawać.

(wal)

Jak wykorzystać fundusz obiadowy

W lipcu Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Łowiczu otrzymał ze środków Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej około 500 milionów starych złotych na finansowanie obiadów dla dzieci, które z różnych powodów nie mają zapewnionego tego posiłku w domu.

Pieniądze są – ale od początku zaistniał problem ich pełnego wykorzystania. Przyznano je w dość niefortunnym okresie – gdy niewielka ilość dzieci korzystała ze stołówek szkolnych. Dzieci (było ich w ubie-

głym roku 220), którym dotychczas MOPS zapewniał bezpłatnie obiady w stołówkach szkolnych, finansując je z funduszy samorządowych, nadal będą dożywiane na tych samych warunkach. Z funduszu wojewódzkiego skorzystają nowo wyłonione, potrzebujące dzieci (dla tych ostatnich dzienna racja pokarmowa nie będzie mogła jednak przekroczyć sumy 14 tys. starych złotych). W MOPS liczą, że pomoc obejmie dodatkowo około 100 uczniów.

(ot)

Dziewczęta potrafią

Dziewczęta potrafią doskonale ugotować, upiec i uszyć. W ten sposób można powiedzieć o uczennicach 5-letniego Technikum Rolniczego ze specjalnością podstawy agrobiznesu w Dąbrowie Zdunskiej. Poznają one tajniki gotowania, pieczenia, kroju i szycia na zajęciach w specjalnie do tego przystosowanych pracowniach. Oczywiście są to zajęcia dodatkowe. Głównego przedmiotu dziewczęta i chłopcy uczą się w sali komputerowej, umożliwiającej prowadzenie zajęć z zakresu podstaw agrobiznesu. Specjalność ta wprowadzona jest w klasie IV i V. Obejmuje ona swym zasięgiem nauczanie takich przedmiotów jak marketing i agrobiznes. W klasie IV uczniowie zapoznają się z zasadami działania gospodarki rynkowej i rynku rolnego oraz z funkcjonowaniem kompleksu rolno-żywnościowego. Przeznacza się na ten cel 56 godzin lekcyjnych. Klasa V natomiast uczy się tworzenia i prowadzenia przedsiębiorstwa

(firmy) z uwzględnieniem jego obrotu – warowego. 68 godzin lekcyjnych wystarcza na zdobycie podstawowych umiejętności, a w przyszłości może pomóc w utworzeniu własnej firmy.

Uczniowie cenią sobie obowiązek ukończenia prawa jazdy na ciągnik (chłopcy) oraz samochód (chłopcy i dziewczęta), które jest bardzo przydatne po ukończeniu szkoły. W skład programu nauczania przedmiotu specjalizującego wchodzi również nauka obsługi faxu, który sfinansowany przez Urząd Gminy Zduny ma służyć uczniom od nowego roku szkolnego. W chwili obecnej szkoła już posiada telefon z faxem na tej samej linii, co utrudnia korzystanie z telefonu w trakcie faxowania. Od września pani dyrektor Maria Bołdyrew ma nadzieję na zmianę obecnej sytuacji poprzez wprowadzenie drugiego oddzielnego numeru dla faxu, niezależnie od numeru telefonu.

Renata Bogus

Remont w przyszłym roku?

Prawdopodobnie w przyszłym roku rozpocznie się gruntowny remont dworca Polskich Kolei Państwowych Łowicz Główny.

Decyzję o takim przedsięwzięciu musi podjąć dyrekcja generalna PKP w Warszawie.

Generalny remont z pewnością by się

budynkowi przydał. Wszakże wygląda on coraz gorzej z zewnątrz oraz od środka. *Do tej pory były wykonywane tylko drobne naprawy, malowania. Niestety wszystko zależy od pieniędzy – powiedział zarządcą stacji PKP Łowicz Główny – Sławomir Sobczyk.*

Marcin Kucharski

PRZYPADKI PANA CIMMINO

Od czasu gdy tajemniczy przybysz z Neapolu osiadł na rogatkach Łowicza, spokojna dotąd ulica Makowiska stała się najbardziej skonfliktowaną ulicą miasta.

Mamy dosyć i jego i tego włóczenia się z nim po sądach – mówią jednym głosem polscy mieszkańcy ulicy Makowiska, w istocie polnej drogi ginącej gdzieś w polach na południe od ogródków działkowych przy ulicy Łódzkiej. Mają dosyć, ale pozbyć się go nie mogą. Tommaso Cimmino jest pełnoprawnym właścicielem działki przy ul. Makowiska 15 i wybudowanego na nim domu, swą odmienną architekturą rzucającą się w oczy pasażerom mknących pobliską szosą samochodów.

Miłe złego początki

A z początku wszystko układało się tak dobrze... Gdy w 1992 roku Tommaso Cimmino, ożeniony z Polką, Lucyną Miazek i mający z nią trzech synków, kupił od Genowefy Lenarczyk parcelę przy Makowiskach 15, wyburzył stojący tam, częściowo drewniany dom i zaczął stawiać nowy – sąsiedzi nie szczędzili mu pomocy. *Wiele razy przychodził i pożyczal – wspomina Mirosław Lenarczyk, syn Genowefy. Stopień zażyłości musiał być duży, skoro Cimmino nie tylko pożyczał różne przydatne na budowie sprzęty, ale i wyjeżdżając do Włoch zostawiał na podwórku Lenarczyków i pod ich opieką swego bagażowego mercedesa i lawetę do przewożenia samochodów. Zdaniem Lenarczyka takie dobre, a nawet bardzo dobre stosunki, trwały do momentu, gdy neapolitańczyk (bo tam Cimmino urodził się i poprzednio mieszkał) ukończył budowę domu. Od tego czasu, który Lenarczyk określa na lata 1993/94, Włoch miał się stać opryskliwy. Nie odzywał się, nie zwracał się o nic. Uważa, że Polak to pijak, brudas i że nie będzie z takimi utrzymywał kontaktów.*

Kto go obrabował?

W wersji Tommaso Cimmino chwila, w której rozpoczęły się zatargi jest określona nieco inaczej. Gwoli sprawiedliwości zaznaczyć trzeba jednak, że akurat w tej sprawie rozbieżności między tym co po-

dają obie strony, są stosunkowo najmniej. Otóż Cimmino twierdzi, że podczas nieobecności jego i jego rodziny w Polsce, trwającej od grudnia 1993 prawie do połowy czerwca 1994 jego dom został dwukrotnie okradziony na sumę, którą on szacuje na 200 milionów ówczesnych złotych, do której trzeba by jeszcze dodać 100 milionów starych złotych szkód wyrządzonych w mieszkaniu. Włoch dokładnie wie, kogo podejrzawać, naszej reporterce powiedział, że autorem aktów wandalizmu w moim domu jest D.N. (imię i nazwisko znane redakcji) oraz jego zięć i szwagier, wszyscy zamieszkali przy ulicy Łódzkiej – nie podał jednak żadnego argumentu, który za tym oskarżeniem miałby przemawiać, poza tym, że tamci mieli mu przedtem kilka razy grozić że mnie zniszczą na tyle, że będę zmuszony wyprrowadzić się z Łowicza.

Proces za procesem

Od tego czasu stosunki między Tommaso Cimmino a sąsiadami i tymi, których on podejrzewał o nieczne zamiary względem niego, układają się tak, że gorzej już nie mogą. Dość powiedzieć, że liczba spraw sądowych, w większości zakładanych przez niego przeciwko nim, niekiedy zaś odwrotnie – idzie już w dziesiątki. Cimmino skarży się do prokuratury, a niekiedy i procesuje się o wszystko właściwie: o gruz, który jakoby Lenarczyk miał bez pozwolenia wziąć z jego posesji (Lenarczyk twierdzi, że Włoch sam go prosił, by ten gruz wywiózł, jako że dysponuje ciężarowym samochodem), o zasłonięcie okna, o wylewanie nieczystości do rzeki obok drogi, o strzelanie petardami na jego posesję, o przysłowiową miedzę, a nawet o... obrzucanie gruszkami, ułożenie ze szkła bariery, uniemożliwiającej przejazd samochodem czy wreszcie o znieważenie. Przesada? Nie. Procesy są faktem. Toczą się – ale z reguły się nie kończą. Włochowi coraz trudniej znaleźć adwokata, który chciałby reprezentować jego interesy, często brakuje też tłuma-

cza, stąd kolejne terminy rozpraw „spadają” – a Włoch, który po polsku rozumie dobrze, językiem polskim w sądzie posługiwać się nie chce.

Jest przy tym osobiście najgłębiej przekonany, że walczy o sprawiedliwość. *Sprawy w sądzie mnie nie nużą – jestem stroną prawa i się nie boję. Walczę, bo nie mogę pozwolić, aby prawda przegrała – mówi. W Polakach razi go najbardziej brak uczciwości, a nie – jak twierdzą jego sąsiedzi – nasze pijaństwo. Jak ja mogłem powiedzieć, że Polacy to pijacy? Przecież mam kolegów Polaków – myślę, że prawda wyjdzie (na jaw – przyp. red.), ale jeśli będzie korupcja w organach sprawiedliwości, mogą nie dać rady – uważa przybysz z Neapolu.*

Wiedział dokąd przyjechał

Przy takiej temperaturze sąsiedzkich animozji trudno się dziwić, że polscy sąsiedzi pana Cimmino mówią we wszystkich tych sprawach zupełnie co innego. *Przeszkadza mu dostawianie wszystkiego – jak mu krowy kurzą, to od razu idzie do Urzędu Miasta – a przecież jest to droga polna i krowy nie mogą chodzić gdzie indziej. Przecież jak tu się wprowadzał, to wiedział gdzie – mówi Genowefa Lenarczyk. Budowę prowadzi za darmo, bo jak mu coś nie pasuje, to zaskarża do sądu i jeszcze robotnicy muszą mu zwracać koszty – dodaje kolejny kolor do barwnej sylwetki południowca Tadeusz Skoneczny – tak było w przypadku murarzy, blacharza, hydraulika, dekarza – dostał od nich pieniądze i nic nie poprawił.*

Przysłał list polecony, w którym jest napisane, że 3 lata temu mąż niby pożyczył od niego pieniądze, 200 tysięcy – skarży się z kolei Renata Nawrocka. Żąda teraz odsetek w skali 50%, w przeciwnym razie sprawa znajdzie się w sądzie. Jeśli tak dalej pójdzie, może równie dobrze zaskarżyć nas o kostkę masła, którą rzekomo mogliśmy pożyczyć. (...) Podjeżdża też samochodem, pokazując mi głupie gesty, była złożona

sprawa na policji pod tym tytułem – i ja jako kobieta się boję, nie wiem jak zareagować – a policja odsyła do sądu.

Tadeusz Skoneczny ciągnany jest do sądu dlatego, że – jak opowiada – Cimmino miał mu kiedyś kazać umyć swój samochód, na co ten się zdenerwował i wygnął go z podwórka, co z kolei cudzoziemiec odczytał jako zniewagę. *Przeżyłem prawie 60 lat, nie byłem nigdy karany, nawet administracyjnie, dużo czasu poświęciłem pracy społecznej i za to teraz Włoch mi sprawił, że muszę chodzić po sądach! – wyrzucza z siebie rozgoryczony Skoneczny.*

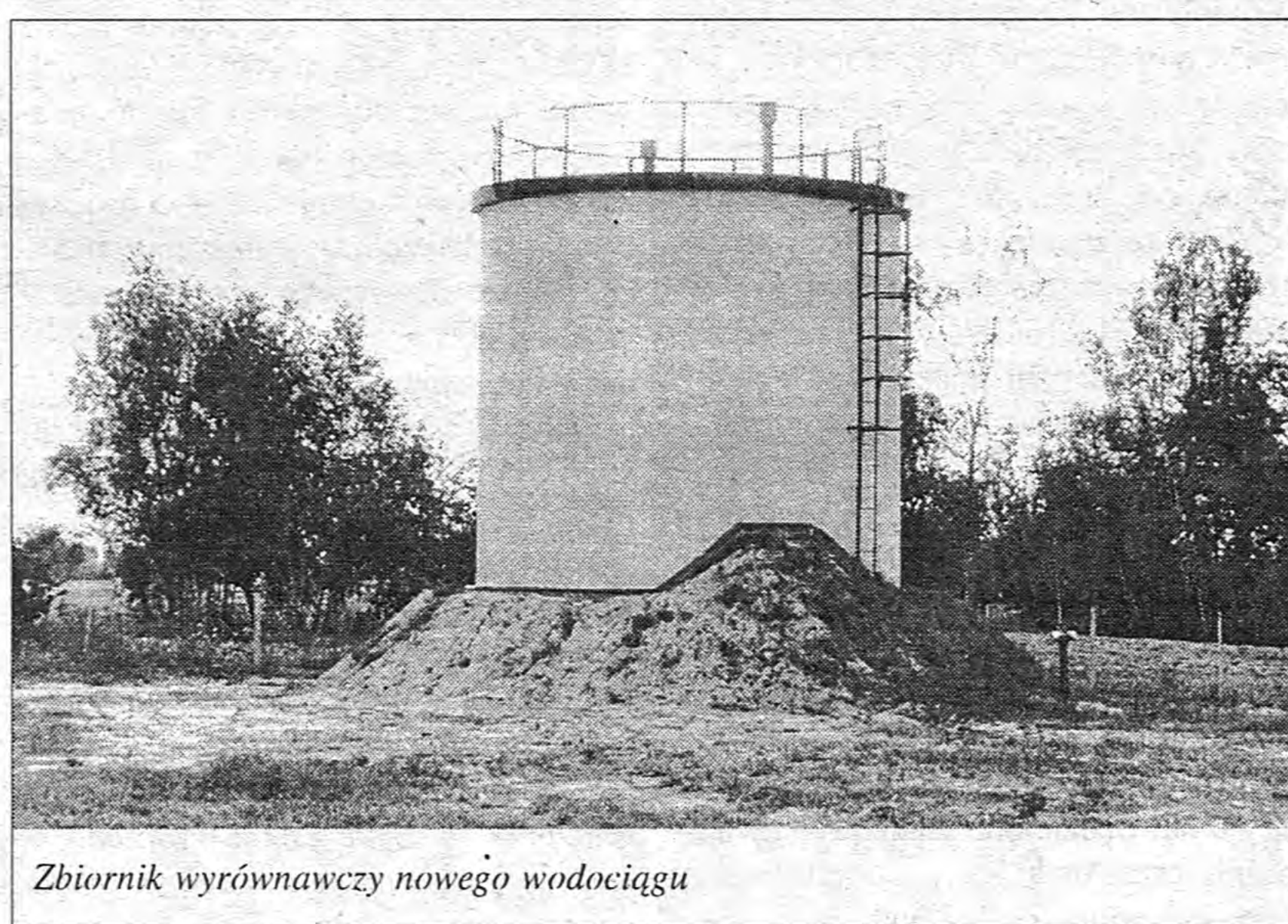
Nie będą Włosi pluć nam w twarz?

Rozgoryczenie i złość jest na Makowiskach powszechna – i obustronna. *Dłużej tego znosić nie możemy, ponieważ nie mamy na to czasu i pieniędzy, chcemy spokojnie pracować i żyć – napisało 15*

mieszkańców ulicy w skardze skierowanej do wojewody, komendanta policji, prokuratury rejonowej i burmistrza miasta. W skardze żądali między innymi *sprawdzenia legalności pobytu tego człowieka w naszym kraju, wraz z jego opinią, a także przeprowadzenia z nim rozmowy, aby dał nam spokój i więcej nie znęcał się nad porządnymi ludźmi, którzy mieszkają na swojej, polskiej ziemi.*

Z kolei przybysz z Italii, formułując jedną z kolejnych swoich skarg, wyraził nadzieję, że *jak najszybciej sprawiedliwości stanie się zadość. W przeciwnym razie z rozgoryczeniem opuści tę ziemię, którą kocha jak drugą ojczyznę i rozczarowany wróci do swego kraju. Wydaje się, że takie rozwiązanie najbardziej ucieszyłoby sąsiadów Włocha. Czy można jednak spodziewać się, że z ziemi polskiej do włoskiej wróci ktoś, kto wierzy że tutaj właśnie ma walczyć o sprawiedliwość?*

Aleksandra Tondyry
Wojciech Waligórski



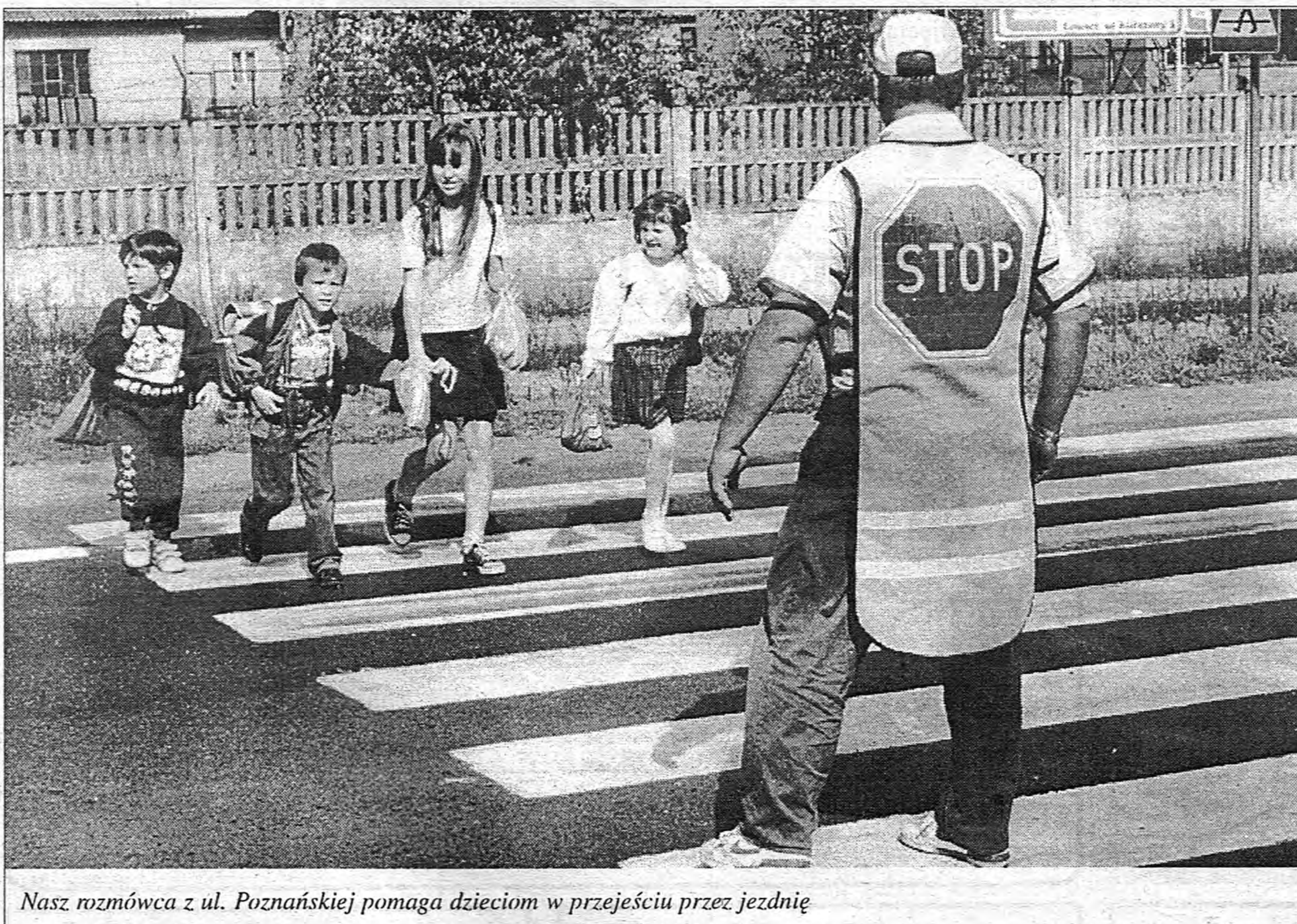
Zbiornik wyrównawczy nowego wodociągu

Gmina na sto procent

Gdy kilkanaście dni temu zaczęła płynąć woda w kranach w gospodarstwie wsi Niespusza, oznaczało to koniec prac przy wodociągowaniu gminy Chaśno. Teraz dobra woda dociera już do każdej z wsi tej gminy, każdy gospodarz, który tylko zechce, może przyłączyć swe zabudowania do wodociągu. Niespusza Nowa była ostatnią wsią na terenie długiego, bo piętnastokilometrowej długości, budowanego od wiosny wodociągu z hydroforni w Skowrodzie Południowej przez Karsznice Duże, Mastki, Karsznice Małe do Nieszawy. W tych wsiach przyłączono do

chwili obecnej do sieci wodociągowej 110 gospodarstw. Instytucja obejmowała także budowę dużego, żelbetonowego zbiornika wyrównawczego przy hydroforni w Skowrodzie Południowej, mogącego pomieścić 150 m³ wody. W nocy, gdy zapotrzebowanie na wodę na wsi jest minimalne, woda jest pompowana do zbiornika, w dzień wzmacnia ona wydajność wodociągu.

W gminie Chaśno nie tylko 100% gospodarstw może mieć wodę. Także 100% wsi ma wyasfaltowane drogi i 100% użytków rolnych jest zmeliorowane.



Nasz rozmówca z ul. Poznańskiej pomaga dzieciom w przejściu przez jezdnię

Przeprowadzają uczniów przez ulice

Od początku roku szkolnego trwa w całej Polsce akcja „Bezpieczna droga”. W wyznaczonych miejscach, w pobliżu szkół podstawowych, dzieci przeprowadzane są przez ruchliwe drogi przez ludzi w kolorowych fluorescencyjnych ubraniach. W Łowiczu takie osoby stoją przy ulicy Poznańskiej (w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 3) oraz przy Ośrodku Szkolno-Wychowawczym przy ulicy Podrzecz-

nej. W okolicznych gminach osoby ze znakiem STOP na plecach można zobaczyć w pobliżu szkół podstawowych w Domaniewicach, Jamnie i Zdunach.

Według mężczyzny pracującego przy ul. Poznańskiej najważniejsze w jego pracy jest wyciszenie, kiedy można wejść z dziećmi na jezdnię, aby samochód nie musiał zbyt ostro hamować. Z pierwszych jego spostrzeżeń wynika, że najmniej kulturalni są kierowcy

z wschodniej granicy oraz właściciele maluchów. *Jak się taki rozpędzi, to mu szkoda trochę przyhamować – powiedział nam ów „ochroniarz”.*

Najchętniej zatrzymują się kierowcy dobrych aut oraz turyści z zachodniej Europy. *Nie potrzeba wtedy wchodzić na ulicę. Jak ktoś taki widzi dzieci przed przejściem – sam się zatrzymuje.*

Marcin Kucharski

Pani mgr MAŁGORZACIE ZABOŚT
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci

TEŚCIA

składa Dyrekcja oraz pracownicy
Zakładu Usług Komunalnych w Łowiczu
R-37-60-972

Dyrekcji, Pracownikom, Koleżankom i Kolegom z ZSZ
nr 1 w Łowiczu, Dyrekcji, Radzie Pedagogicznej
i Pracownikom SP nr 3 w Łowiczu, Przyjaciółom,
Znajomym, Sąsiadom i Rodzinie

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA ZA OKAZANĄ POMOC
I WSPÓŁCZUCIE W CZASIE CHOROBY I ŚMIERCI MOJEGO MĘŻA

Ś.P. IRENEUSZA ROSY

składa żona i najbliższa rodzina.
R-37-72-984

Po pomoc do parafii Św. Ducha

W piątek 30 sierpnia została poświęcona stacja opieki diecezjalnej organizacji charytatywnej Caritas, która będzie funkcjonowała w budynkach nowego domu katechetycznego w parafii Świętego Ducha. Pomieszczenia na Centrum Opiekuńczo-Charytatywne Caritas udostępnił proboszcz – ks. prałat

Franciszek Augustyński.

W skład Centrum wejdzie ponadto gabinet rehabilitacji (oddany do użytku przed końcem roku) oraz warsztaty terapii zajęciowej dla osób niepełnosprawnych. *Nie będzie tu żadnych biur* – zapewnia ks. Malczyk – diecezjalny dyrektor Caritas, wszystko za to jest skierowane na udzielanie konkretnej pomocy. Stacja opieki Caritas zajmie się opieką nad niepełnosprawnymi oraz osobami starszymi, które są chore i często samotne, mniej zaradne.

Na wyposażeniu stacji nie brak specjalistycznego sprzętu, jak np. wózki inwalidzkie, które można będzie wypożyczać. W domu katechetycznym znajdują się też wanny aby na miejscu można było wykonać niezbędne zabiegi pielęgnacyjne, (np. mycie).

Na początek zatrudnione zostaną dwie pielęgniarki, które będą dysponowały odpowiednim

sprzętem; w przyszłości również lekarz. Przewiduje się stałą współpracę ze szpitalem. Na sprzęt medyczny ośrodka Caritasu składają się między innymi: strzykawki, najpotrzebniejsze lekarstwa, balkoniki (czyli specjalne podpórki umożliwiające holowanie niepełnosprawnych), fotele dla niepełnosprawnych, materace antyodleżynowe. Ksiądz Malczyk wspominał też o w pełni wyposażonym gabinecie zabiegowym. Wartość całego sprzętu wynosi ponad 150 tys. nowych złotych. Do dyspozycji Caritasu będą również dwa samochody osobowe do przewożenia chorych.

Caritas ma wielu dobroczyńców, jednak na tak potężne akcje charytatywne pieniądze nigdy nie jest za dużo. Podajemy konto, na które można kierować datki wspierające działalność fundacji: PBG Łowicz 34742-174365-132. Szczególnie mocno apeluje się jednak o pomoc żywnościową dla placówek Caritasu.



Zaspana sowa pozwoliła wziąć się na ręce



Centrum Opiekuńczo-Charytatywne

Będziemy mieli wreszcie muzyczną?

W szkole podstawowej nr 6 trwają od poniedziałku 2 września zapisy do pierwszej w historii Łowicza prywatnej szkoły muzycznej. Autorami tej inicjatywy jest małżeństwo Joanny i Zbigniewa Kruczyków, nauczycieli pracujących w państwowej szkole muzycznej w Sochaczewie. *Myślmy że znajdziemy tu chętnych, nie było w Łowiczu nigdy prawdziwej szkoły muzycznej, istnieje tylko ognisko* – powiedziała nam pani Joanna.

Pierwszego dnia na spotkanie informacyjne w „szóstce” przybyło 12 zainteresowanych rodziców wraz z pociechami, w większości w wieku 6-10 lat. Siedmioro z nich po usłyszeniu co szkoła może zaoferować zadeklarowało chęć oddania do niej swych dzieci. Powstająca placówka w swoim zakresie nauczania obejmuje I stopień przygotowania muzycznego trwający 6 lat. Będzie ono realizowane w tygodniu przez dwie lekcje po pół godziny zajęć indywidualnych z wybranym przez dziecko instrumentem oraz dwie godziny zegarowe zajęć w grupie. Istnieje możliwość rozbicia tego czasu na krótsze zajęcia dla dzieci w najniższym przedziale wiekowym 6-9 lat, gdyż nie są one jeszcze w tym wieku przygotowane do kon-

centracji przez dłuższy okres czasu. Instrumentami wiodącymi w szkole będą: skrzypce i fortepian. Jeśli pojawi się kilku chętnych na inne instrumenty takie jak: gitara, wiolonczela czy flet będzie możliwość utworzenia takiej specjalności. Zatrudnionych zostanie tam 4-5 nauczycieli, nie tylko ze szkoły muzycznej w Sochaczewie, ale również ze szkół podstawowych w Łowiczu. Jeśli oczywiście będzie takie zapotrzebowanie.

Obecnie ustalono już miesięczne czesne za naukę – wynosi ono 120 zł. Dla niektórych rodziców zainteresowanych szkołą jest to kwota nie do przyjęcia. Mama jednej z dziewczynek bardzo by chciała, by córka do tej szkoły poszła, bo jest naprawdę uzdolniona, ale niestety – nie może sobie pozwolić na taki wydatek. Pan Zbigniew Krawczyk powiedział nam, że: *Oplatą za szkołę jest tak wyliczona, bo musimy z tego opłacić wynajem lokalu, pensje pracowników i ZUS. Nie mamy niestety z czego być filantropami.* Inni rodzice pytani przez nas o ich reakcję na wysokość przewidywanego czesnego, mówili że jest ona dla nich jeszcze w miarę przystępna i zgadzają się na nią.

W tym momencie jednak jest jeszcze

trudno mówić czy szkoła ruszy. Ma ona 2 tygodnie czasu by zakończyć rekrutację i zebrać minimum 15 uczniów. Jeśli tylu zbierze – 14 września najprawdopodobniej będzie mogła inaugurować swoje istnienie.

(tb)

Do szkół podstawowych wdrażany jest od września program edukacyjny dotyczący problematyki dojrzewania dziewcząt i chłopców – „Czas przemian”. Jest to amerykański program opracowany przez grono specjalistów lekarzy. Dotyczy on ściśle problemów dojrzewania, traktując je w miarę wszechstronnie, ale nie mieszczą się w nim problemy wychowania seksualnego.

„Czas przemian” – pomaga zapoznać się młodzieży z podstawowymi zasadami utrzymania higieny, prawidłowej postawy ciała i reguł żywieniowych. Zajęcia edukacyjne tego typu prowadzone będą w ramach przedmiotów wyznaczonych do tego

Niezwykłe spotkanie z sowami

Pisaliśmy w poprzednim numerze „N.L.” o remoncie bocznych wież kościoła mariawickiego w Łowiczu. Robotnicy przeprowadzający ten remont przeżyli niespodziewaną przygodę.

2 września, w czasie zdejmowania kopuły dachowych z dwóch bocznych wież kościoła mariawickiego, pod jedną z nich znaleźli trzy sowy płomykówki. Odkryli je z rana, ukryte wewnątrz jednej z kopuł. Na ich widok zaspiane sowy z początku syczały, lecz później przyzwyczyły się i spały spokojnie, nawet gdy tuż obok nich walono młotkami. *Była też matka, ale jak tylko tam weszliśmy to uciekła* – powie-

(tb)

dział nam jeden z robotników.

Po południu została tylko jedna sowa, gdzie podziały się inne nie wiadomo, może odleciały. Ptaka przeniesiono na główną wieżę i tam zostawiono.

Obcowanie z sową przez kilka chwil, dotknięcie aksamitnych szarobrzązowych, delikatnie kropkowanych złotawym kołosem piór i spojrzanie w przenikliwe, mądre, czarne oczy przysporzyło dodatkowych i niespodziewanych emocji kilku osobom pracującym wysoko na dachu kościoła oraz proboszczowi Stefanowi Żaglewskiemu.

(tb)

Czas przemian

Program edukacyjny o dojrzewaniu, sponsorowany przez „Procter & Gamble” wchodzi do niektórych łowickich szkół.

celu przez szkoły: na godzinie wychowawczej, biologii lub zajęciach wychowania fizycznego.

Programem objęci zostaną uczniowie klas piątych. Każda szkoła deklaruje swój udział w tego typu zajęciach na zasadzie dobrowolności – a do realizacji zadań edukacyjnych otrzyma odpowiednie materiały, zagwarantowane przez firmę Procter & Gamble, która sponsoruje wdrażanie programu na terenie całej Polski. Będą to odpowiednie broszurki dla dziewcząt, chłopców i ich rodziców. Nauczyciele otrzymają przewodniki metodyczne.

W czerwcu w świetlicy ZSZ nr 1 w Łowiczu, odbyło się szkolenie

koordynatorów mających realizować wspomniany program w szkołach naszego terenu. Zainteresowanie przejawili 34 szkoły z rejonu Łowicza, a w szkoleniu zorganizowanym przez Terenową Stację Sonitarno-Epidemiologiczną uczestniczyli ich przedstawiciele (najczęściej nauczyciele biologii lub pracownicy służby zdrowia). Mogli oni usłyszeć m.in. jak podobny program sprawdził się w szkołach warszawskich (gdzie wprowadzono go już dwa lata temu). Tamtejsi koordynatorzy po analizie zrealizowanych tematów i ich przydatności dla uczniów oceniali go w 43% za bardzo dobry, w 52% za dobry.

Aleksandra Tondyra

ŻALUZZE

pionowe, poziome

Producent **VERTICAL**

Łowicz, ul. Iłkara 15
Tel. 37-40-88

NAJTANIEJ

R-37-P-844

P.H.U.P.

„PRZYSZŁOŚĆ”

Józef Woźniak
99-400 Łowicz, ul. Blich nr 2,
tel. (0-46) 37-33-46

WYROBY
HUTNICZE

wyroby z blachy KO
blachy, rury,
profile, pręty
oraz armatura
garaże metalowe:
4,60x2,60; 5x3 m; 6x3 m
z dostawą i montażem na miejscu

CENY HURTOWE

R-37-P-704

OKNA, DRZWI, ŚCIANKI DZIAŁOWE, ROLETY

PCV – Veka, drewno – Euro 68, aluminium – Vicon, stalowe ognioodporne – Jansen

produkcja, wymiana, dowóz:

* stropy TERIVA * kostka brukowa * pustaki * kręgi, nadproża



Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa „Samopomoc”
Łowicz, ul. Kaliska 103, tel. 37-41-38, 37-32-79.

Wyroby wymagające certyfikacji posiadają znak bezpieczeństwa B.

oraz świadczy usługi w zakresie wynajmu:
sprzętu budowlanego, koparek, dźwigów, beton z dowozem
oraz rozładunek pompą „Stettera”.

R-37-P-581

Hurtownia „ELDA”

ZAPRASZA PO ARTYKUŁY:

- szkolne
- gospodarstwa domowego (plastik)
- garnki • szkło • duralex
- środki higieny

Łowicz, ul. Magazynowa 11
poniedziałek – piątek 9⁰⁰ – 17⁰⁰
tel. 37-56-56 po 18⁰⁰

R-37-P-950

ZNICZE i LAMPIONY

WYRÓB i SPRZEDAŻ
HURTOWA i DETALICZNA

Łowicz, ul. Blich 20,
tel. 37-48-72



R-37-P-919

PPHU „ELSTAN”

Łowicz, ul. A. Krajowej 1
tel. 37-33-37

ZATRUDNI
wykwalifikowane
szwaczki

R-37-P-953

Kwiaciarnia IKEBANA

róg Kilińskiego, Koziej 1

oferuje:

NAWADNIACZE

– na urlop, wyjazdy –
kwiaty same pobierają wodę



Wiara zaklęta w drewno

Żyją wśród nas niezwykli ludzie, którzy poza pracą zawodową znajdują jeszcze czas na rozwijanie swoich talentów. Sylwetkę rzeźbiarki z Zabostowa przybliży Aleksandra Tondyra.

Od wieków stawiano przydrożne kapliczki i krzyże – czynili to zazwyczaj ludzie prości, żyjący i pracujący na wsi. Co ich inspirowało, gdy chwyтали nagle za dłuto i zaczęli rzeźbić? Na to pytanie postaramy się odpowiedzieć z pomocą pani Małgorzaty Tomaszewicz-Kosińskiej, artystki ludowej, która od innych gospodyń wiejskich różni się jednym szczegółem – lubi rzeźbić. Od zawsze mieszkała w Zabostowie Małym, odległym o 3 km od Łowicza i tu prowadzi wraz z mężem 10 hektarowe gospodarstwo, wychowuje dwoje dzieci. Ale od dziecka ciągnęło ją do drewna. Strugała już jako dziecko, najpierw jakieś patyczki, z tych patyczków wyszły główki z główek całe postaci. Później te rzeczy wyszły poza moje podwórko... – zaczyna wspominać pani Małgorzata. Dzieciństwo miała pogodne. Lubiła chodzić z ojcem do stolarni gdzie kiedyś pracował, i tam właśnie pierwszy raz poczuła zapach drewna. Umiejętność władania siekierą i innymi ostrzejszymi narzędziami zawdzięcza jednak dwóm starszym braciom. Jako dziecko patrzyłam zadziwiona na rzeźby z łowickiej kolegiaty, ale największą inspiracją były dla mnie krzyże przy zabostowskiej drodze. Pani Małgorzata zwierza się: Wyrosłam z twórczości ludowej, której inspiracją jest wiara, przyroda i praca. Człowiek patrząc na przyrodę zaczyna wierzyć, a przydrożny krzyż Chrystusa staje się pierwszym nauczycielem kształtującym wrażliwość na sztukę.

Zacznijmy więc od wiary: każdy twórca ludowy, wg pani Małgorzaty, zaczyna od rzeczy sakralnych – przeżywa na swój sposób kolejne święta kościelne i chce je utrwalić.

Cenię sobie to, że mieszkam na wsi. Mogę dzięki temu moje pozytywne obrazy z dzieciństwa przekładać na rzeźbę. Zauważyłam wtedy wszystko: pyłek na kołyszających się zbożach, dym z komina, kształt gałęzi. Drzewa zachwycały mnie najbardziej. Myślałam wtedy jak wspaniałym rzeźbiarzem jest Bóg. Chodziłam w spodniach, włóczyłam się po drzewach, nie było takiego płotu, którego bym nie przeskoczyła. Ta nabyta w dzieciństwie sprawność fizyczna sprawiła, że nie miałam później kłopotów z obrabianiem kłoców drzewa, a do tego trzeba użyć jednak siły. Rzeźbienie jest ciężką pracą, ale robię to co lubię – a lubię pracować na wsi i rzeźbić. Początkowo oczywiście myślała, że rzeźba jest jej życiowym powołaniem. Stopniowo jednak praca z drewnem zaczęła wypełniać jej coraz więcej czasu. Dostała się do Liceum Sztuk Plastycznych w Lublinie. W tym też mieście na KUL-u urządziła swoją pierwszą samodzielną wystawę. Pojawiły się pierwsze zamówienia. Dziś p. Tomaszewicz-Kosińska jest już uznanym twórcą. Należy do Stowarzyszenia Twórców Ludowych, wystawia m.in. we Francji, rzeźbi. Jej prace z miękkiego lipowego drewna spotkać można m.in. w Lublinie, Nowym Mieście, Łowiczu, Boczku, Bobrownikach. Pozostała wierna tematyce religijnej. Wykonuje stacje Drogi Krzyżowej do kościołów, kapliczek i krzyży przydrożne.

Mimo sukcesów pozostała przystępną, otwartą, spontaniczną kobietą. Może wyniosła to z wielodzietnej rodziny pełnej życzliwości i miłości. Ubolewa tylko, że nawet na wsi zanikają sąsiedzkie więzy. Już nikt razem nie wyjdzie do pracy przy wykopkach, przecież są maszyny. O swo-

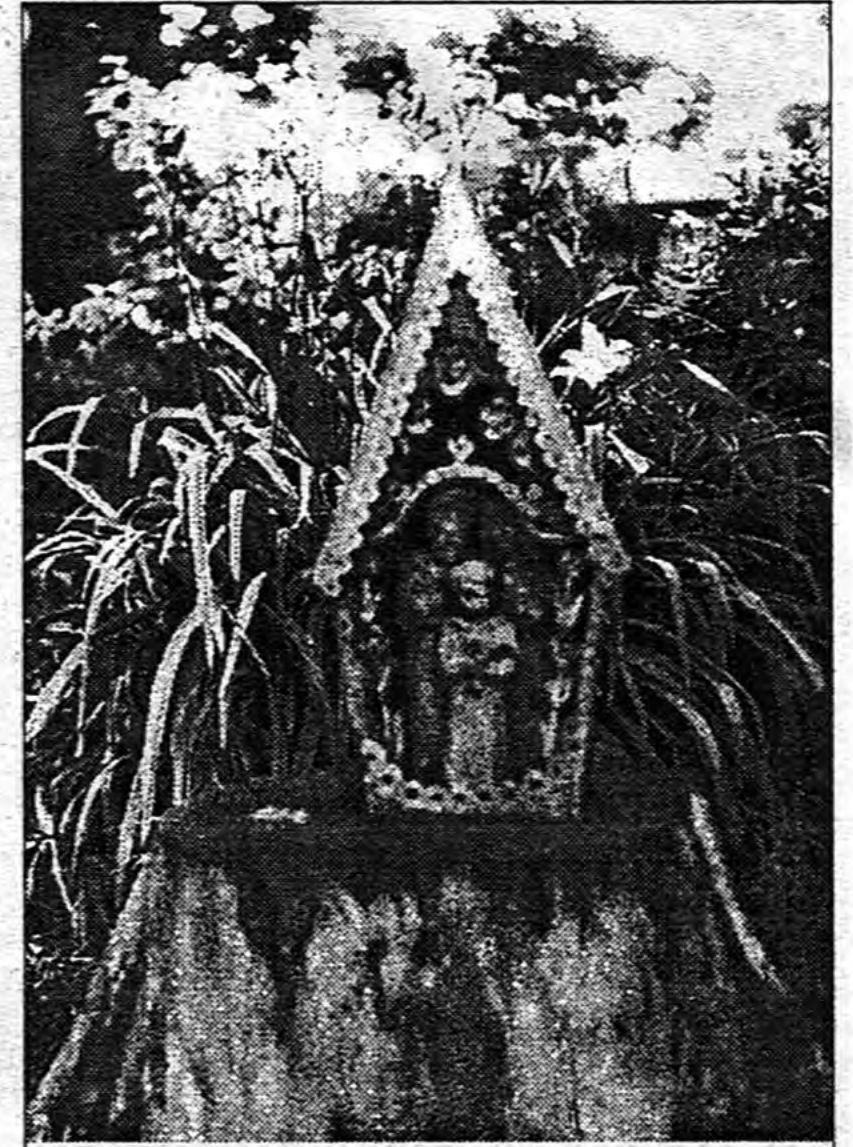
jej pasji mówi: *Nigdy nie myślałam, że będę rzeźbiła, to było spontaniczne, bez żadnych założeń na przyszłość. Nagle coraz bardziej zaczęło mi wypełniać czas.*

Ludzie chcą jej rzeźb, przyjeżdżają, zamawiają – chcą mieć na wsiach kapliczki, drewniane krzyże i stacje w kościołach i pani Małgorzata wie, że to ich naturalna potrzeba, więc nie odmawia nikomu. Czasem żal rozstawać się z dziełem swych rąk, ale lepiej, że idzie między ludzi. Wtedy może usłyszeć, choćby podobne słowa jak te wypowiedziane

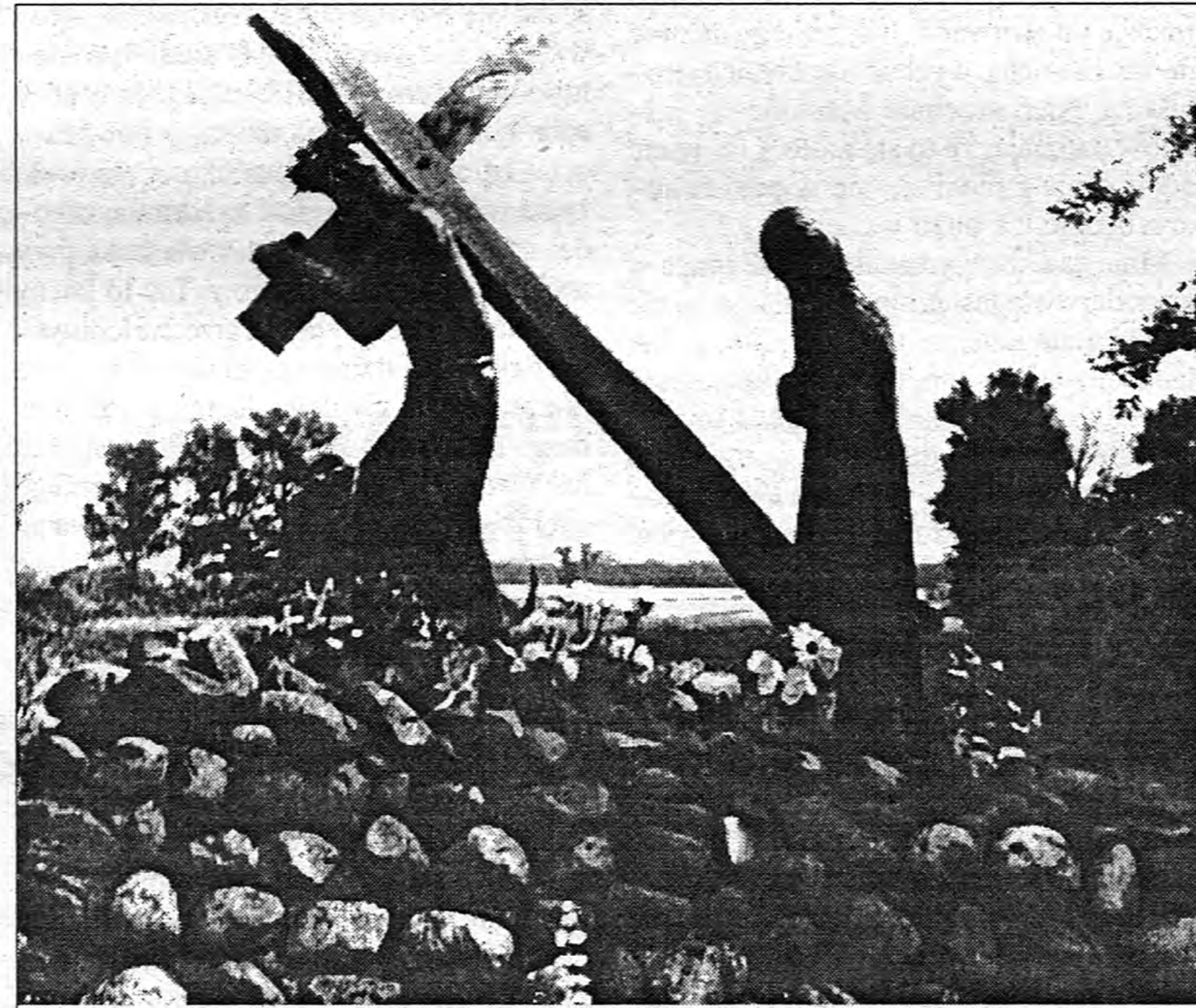
przez młodą turystkę przemierzającą okolicę Puszczy Kampinowskiej: *ja dziękuję pani, za tę rzeźbę. Ja też dziękuję, że mogłam posłuchać psalmów granych na gitarze przez panią Małgorzatę, oglądać rysunki jej dzieci, przyjrzeć się stadku kaczuśzek na zwykłym zabostowskim podwórku.*

Aleksandra Tondyra

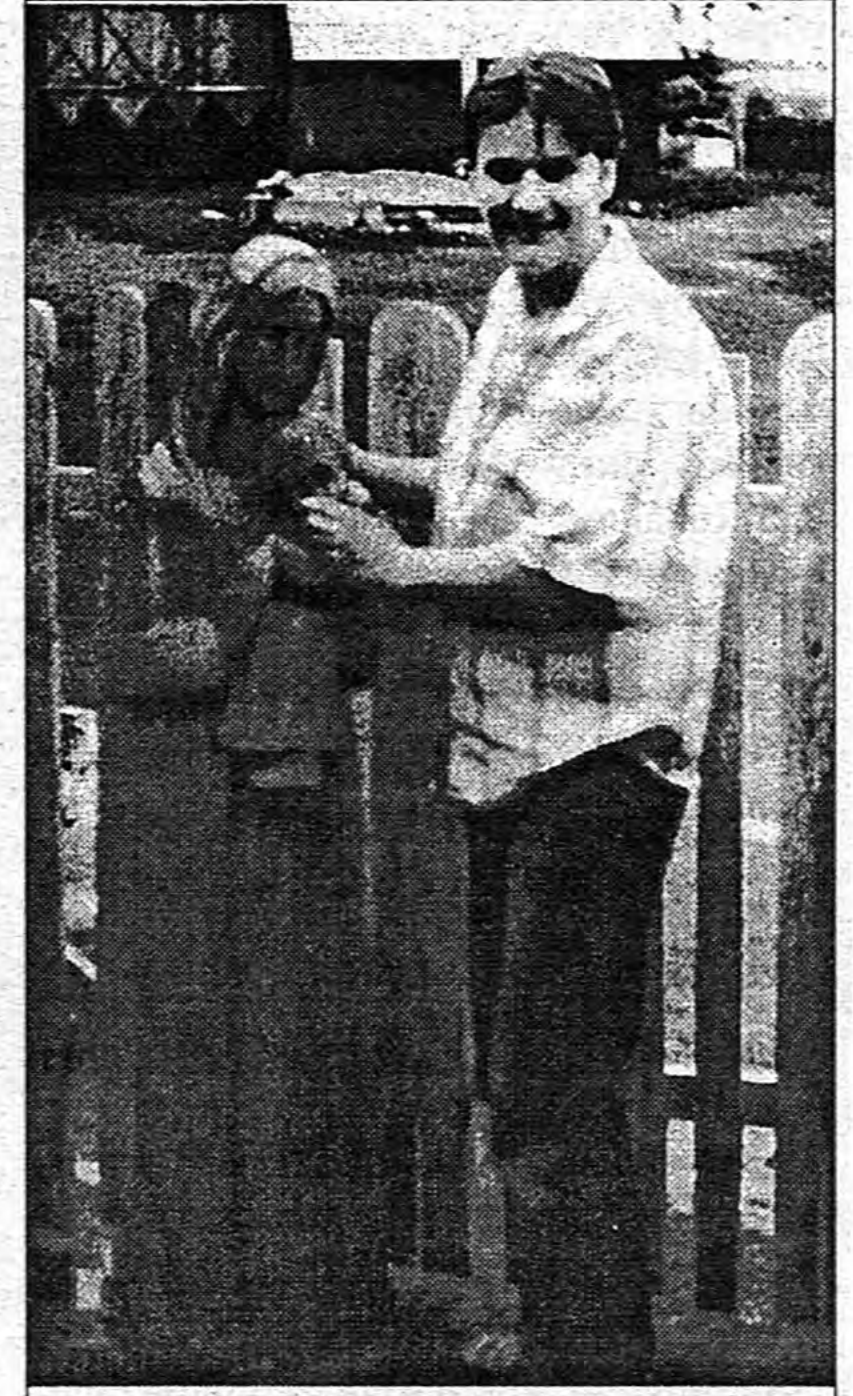
P.S. Kto chce podziwiać prace p. Małgorzaty będzie miał okazję zobaczyć je w SP w Popowie (budynek po byłym POM-ie).



Jedna z kapliczek



Chrystus z krzyżem – Zabostów



Pani Małgorzata na swoim podwórku



AUTORYZOWANY SPRZEDAWCA BYTOMSKIEJ SPÓŁKI WĘGLOWEJ PHU „WĘGLO-ZBYT”

99-400 ŁOWICZ, ul. ARMII KRAJOWEJ 100

tel. (0-46) 37-33-53; fax (0-46) 37-35-45; tel. dom. (0-46) 37-26-19, (0-46) 38-73-24

Regon 750495400; NIP 834-11-31-552

OFERUJE W PRZEDPŁACIE NA ZLECENIA WĘGIEL Z KWK „JULIAN”

● ORZECH – 208 zł + VAT/tona (brutto 232,96 zł) ● KOSTKA – 235 zł + VAT/tona (brutto 263,20 zł)

Odbiór własnym transportem z kopalni

SPRZEDAŻ GOTÓWKOWA NA SKŁADZIE:

● węgiel orzech – 236,61 zł + VAT/tona (brutto 265 zł) ● węgiel kostka – 254,46 zł + VAT/tona (brutto 285 zł)



Tendycyjne zdjęcie?

W numerze 35 „Nowego Łowiczana” w artykule „Ciężko i z dala od domu” zamieszczono zdjęcie przedstawiające wnętrze pokoju studenckiego w akademiku przy ul. A. Krajowej.

Chciałabym, by czytelnicy gazety dowiedzieli się w jaki sposób wykonano to zdjęcie, a mianowicie:

– w dniu 23 sierpnia br. około godz. 18.00 do akademika przy ul. A. Krajowej przybył redaktor gazety „Nowy Łowiczanie”. Powiedział, że otrzymał od studentki list, w którym pisze, że jest bardzo zadowolona z akademika i chciałaby zamieszkać w nim w roku akademickim 96/97. Pan Redaktor stwierdził, że zamieści ów list na łamach gazety, ilustrując go zdjęciem przedstawiającym pokój w akademiku. Stwierdziłam, że nie powinnam udostępniać pomieszczenia, wówczas Pan Redaktor powołał się na wyrażenie zgody przez Pana dyr. Zaczka. Działając w dobrej wierze zgodziłam się na zrobienie zdjęcia, które jak się okazało wykonano w sposób tendycyjny z zamiarem przedstawienia akademika z jak najgorszej strony.

Dlaczego Pan Redaktor sfotografował dwa stojące obok siebie łóżka piętrowe pozostawiając resztę wyposażenia pokoju domyślnie czytelników? Dlaczego nie wspominał w artykule, że są pokoje dwu- i trzyosobowe, które stanowią większość pomieszczeń, wyposażone są we wszystkie niezbędne sprzęty.

Myszę, że czytelnicy powinni również wiedzieć, że osoby które mieszkały w akademikach w poprzednim roku złożyły podania o przydział akademika w roku 96/97.

Tomaszkiewicz E.

Od redakcji: W relacji naszego reporterki sprawa wygląda nieco inaczej. Istotnie, gospodyni domu nie chciała go do budynku wpuścić, twierdząc że musiałaby nieć na to zezwolenie dyr. I Zaczka na co nasz wysłannik odrzekł, iż nie sądzi, żeby dyrektor Zaczek miał cokolwiek przeciwko temu, gdyż go zna i wielokrotnie z nim rozmawiał. I do tej pory uważamy, że mieć cokolwiek przeciwko wpuszczeniu fotografa na teren akademika zakrawa na śmieszność.

A co do samego zdjęcia: na czym miałyby polegać jego tematyckość? Na tym,

że widać na nim dwa piętrowe łóżka, a nie widać stolika i krzesel? Nasz fotoreporter dysponuje niezłym aparatem, ale żeby objąć cały pokój musiałby zastosować obiektyw o jeszcze mniejszej ogniskowej, a wtedy proporcje ulec mogłyby niekształceniu. I co powiedziałoby kierownictwo uczelni, gdyby nogi od tych łóżek wyglądały na zdjęciu jak krzywe? ...

Wojciech Waligórski

Nie wyżyję z roli, chcę być kierowcą.

(...) Mam 35 lat. Dwoje dzieci. Ukończyłem Technikum Ochrony Roślin 15 lat temu. Prowadzę 12 ha gospodarstwo. Mąż rencista II grupy po 4 ciężkich operacjach. Nie piszę tego listu aby się użalać nad swoim losem – chciałabym tylko wyrazić opinię o bezsensie pracy i trudu rolnika. Pracy – owocu, której nikt nie potrzebuje. Niech Pan popatrzy ile ten rolnik musi przeżyć upokorzenia (inaczej tego nazwać nie można) aby wyżyć się swoich produktów. Niepotrzebnie oszukuje się rolników nadzieją, że to się zmieni. Ja wiem jedno – nie zmieni się nic dopóki rolników będzie tak dużo jak teraz.

Mnie zawsze wydawało się, że praca w gospodarstwie jest moim powołaniem i nie ma dla mnie innego miejsca na ziemi. Tak napewno myśli zdecydowana większość rolników. Dlatego każdy uprawia tę ziemię chociaż nie daje ona godziwego utrzymania. Może wydam się Panu zarozumiała, ale ja naprawdę staram się robić i gospodarować w myśl najnowszych zaleceń wg podręczników, fachowej literatury z ołówkiem w rękę i wkładać we wszystko wiele serca. Dziś okazuje się, że nikomu nie potrzebne moje świnię, moje owce, moje warzywa.

Kto tego nie rozumiał jest pewnie szczęśliwy. Ja doszłam do wniosku, że muszę szukać innego wyjścia z sytuacji. Nie mogę i nie umiem tylko narzekać na swój los nie próbując nic innego zrobić (...)

Ja rozumiem, że powinnam sobie znaleźć zajęcie w szwalni, sklepie lub przetwórni, ale moim życiowym marzeniem było jeździć samochodem. Jeżeli muszę teraz znaleźć sobie pracę, aby w miarę normalnie żyć to niech by to było zajęcie, które mnie pasjonuje. Muszę znaleźć kogoś, kto udzieliłby mi porady. Niech mi Pan pomoże. Mam prawo jazdy na wszystkie pojazdy oprócz przyczep. Na autobus kończyłam kurs w tym roku. Na ciężarowe 7 lat temu (...). Podobnie w Warszawie jeżdżą kobiety autobusami, ale ja do Warszawy mam 100 km. (...)

Bardzo liczę na pomoc i będę wdzięczna za okazane zainteresowanie dla mojej sprawy.

Z poważaniem M.T.

Osoby mogące pomóc prosimy o kontakt z redakcją. Dysponujemy adresem autorki listu.

„Rozkosze pitolenia”

Sprostowanie do artykułu pt. „A może w hali” z dn. 1.08.96 r.

Nie na skrzypcach niestety, jeno na łamach prasy lokalnej rzepoli pojętny uczeń UPR-u i Resursy, Dyrektor Zbigniew Kuczyński, dwa lata temu w teczce przeniesiony. Dla odwrócenia uwagi od tego transportu wstydlwego. P. Kuczyński chwali siebie samego bez opamiętania i regularnie też smyczkiem skielczącym wiesz psy na poprzedniku, choćby pośrednio. Prasę wszak mamy wolną dla wszystkich, a jej obowiązkiem jest umieszczanie sprostowań. Dotyczy to wypowiedzi zamieszczanych tu i ówdzie, które pełne są przekładań i nieścisłości.

Po cichu liczyłem, że choć jedna z osób znających od podszewki wczoraj i dziś OSIR-u w końcu da świadectwo prawdziwe, niestety. Brak ich reakcji przekładał się więc w czytelnicznym odbiorze na OSIR-owego kręgu skoczne przytupywanie – a więc różni Walenty!

W „NL” z dn. 1.08.96 r. w artykule „A może w hali?” (dotyczącego jej wykorzystania) się znowu z cudzych grzechów „spowiada”: „... wiem, że były kiedyś problemy z wejściem do OSIR-u, ja jednak chcę współpracować z młodzieżą”. Powyższy cytat zdradza nam niekończące się uroki życia w kłamstwie, choć to zdrowiu szkodzi i źle na cerę wpływa, zwłaszcza przy próbach zachowania twarzy. Toż to jawny przykład czynienia cnoty z grzechu lenistwa, bo najłatwiej działkom niewinnym piłkę rzucić i mieć cały dzień z głowy. Jeżeli za mego dyrektorowania były czasem problemy z wejściem, to wynikały z nadmiernego „obłożenia” hali, czyli jej wykorzystywania na treningi, mecze, imprezy ... Jeśli zaś ostatnio nic tu ciekawego, to może choć na poważniej na stadionie OSIR-u? ... Niedowiarków odsyłam do informatora łowickiego (cotygodniowej rubryki w „NL”). Mecze sportacyjne Strzelcewa i „Pelikana” – oto prawie cały repertuar z ostatnich miesięcy.

Dręcząca obecnie P. Kuczyńskiego nuda nie jest więc żadnym usprawiedliwieniem na żalosne próby poprawiania historii OSIR-u. I tyle można znaleźć pozytywicznych zajęć w przerwach pomiędzy popisami pitolenia, a w nich życzyć powodzenia.

Jerzy Wiatr

ŁOWICZANIN 70 lat temu pisał

Niezwykły rekord

Wieczorem w piątek 10 bm. przybyli do naszego miasta dwaj harcerze poznajscy z 12 H. D. P., Heljodor Grześkiewicz i Szwarz Janusz, którzy ustanowili wspaniały rekord sportowy, przechodząc drogę z Poznania do Warszawy.

W przeciągu 5 dni, robiąc przeciętnie 68 km na dobę. Dotychczasowe rekordy wynosiły 7, a nawet 10 dni. Po przenocowaniu w Łowiczu dzielni

harcerze puścili się pieszo w drogę powrotną do Poznania. „Express Poranny” z Soboty dnia 11 września pomieścił podobiznę obydwóch sportowców na pierwszej stronie.

17 września 1926 r.

Stan zdrowotny i ruch ludności

Na terenie m. Łowicza podług wiadomości podanych do Magistratu w miesiącu sierpniu b. r. urodziło się chłopców 35, dziewcząt 29, w tej liczbie chrześcijan 64. Zmarło chrześcijan 62, Żydów 4. Zanożowano następujące choroby zakaźne: szkarlatyna 12 wypadków, gruźlica 2, koklusz 6, influenza 1, tyfus brzuszny 4, błonica 1, trachona 4, syfilis 2. Dezynfekcji dokonano 24.

17 września 1926 r.

Jak to robią w Niemczech?

W jaki sposób szkoli się chętnych do zawodu rzemieślników u naszych zachodnich sąsiadów mówi kierownik łowickiego Cechu Rzemiosł Różnych.

Pod koniec lipca kierownik Cechu Rzemiosł Różnych w Łowiczu Jan Dębski przebywał na tygodniowym seminarium dotyczącym szkolenia uczniów na rzemieślników w mieście Bayreuth w Górnej Frankonii (Bawaria) w Niemczech. Wyjazd dla 30 pracowników cechów z regionu łódzkiego zorganizowała Izba Rzemieślnicza z Łodzi.

„Nowy Łowiczanie” poprosił kierownika Dębskiego o podzielenie się swymi wrażeniami z seminarium. Zasadniczą różnicą między rzemiosłem polskim a niemieckim jest to, że za naszą zachodnią granicą nie można otworzyć zakładu rzemieślniczego bez posiadania kwalifikacji mistrzowskich, u nas natomiast wystarczy do tego dobra wola oraz odpowiednia ilość gotówki. Lista rzemieślni w Niemczech obejmuje ponad 170 zawodów. Pod określeniem „zakład rzemieślniczy” rozumie się tam firmę zatrudniającą do 50 pracowników.

Szkolenie rzemieślników jest podobne do polskiego. Teoria jest wykładana w szkołach zawodowych, a praktyka odbywa się w zakładzie rzemieślniczym. Nauka trwa 3-3,5 roku – czyli też podobnie jak w Polsce. Umowa dotycząca zajęć praktycznych spisywana jest w izbie rzemieślniczej i precyzyjnie określa jakie są obowiązki ucznia i zakładu rzemieślniczego.

Dużym zaskoczeniem dla Polaków było to, że w Niemczech dąży się do tego, aby nad jednym uczniem czuwały dwie osoby: właściciel oraz czeladnik. Zaskoczyło nas to dlatego, że u nas w zakładach jest po kilku uczniów – powiedział kierownik Dębski.

Kolejnym zaskoczeniem było to, że rzemieślnik w Niemczech nie ma żadnych ulg podatkowych podczas szkolenia uczniów.

Oni wychodzą z założenia, że szkolenie ucznia to duży zaszczyt. Co więcej: co roku – czyli przez 3 lata uczniowie muszą brać udział w kilku – lub kilkunastodniowych kursach dokształcających w zawodzie, organizowanych przez Izby Rzemieślnicze, ale za te kursy płaci właściciel zakładu, w którym uczeń jest zatrudniony.

Dochody osiągnięte przez ucznia zależą wyłącznie od mistrzów rzemiosła. Na przykład terminując u krawca można zarobić w pierwszym roku ok. 350 DM miesięcznie, w trzecim ok. 450 DM. Natomiast u kamieniarza 1500 DM w pierwszym roku, i 2050 DM w trzecim roku nauki. Jeżeli w pierwszym roku nad uczniem się popracuje, to za rok on sam wypracuje dla zakładu zysk – tłumaczy Dębski.

Do egzaminu mistrzowskiego można przystąpić po zdobyciu tytułu czeladnika (3 lata nauki) i co najmniej 3-letnim stażu w zawodzie. Oprócz tego należy skończyć jednoroczną Szkołę Mistrzów (dziennie lub zaoczną) organizowaną oczywiście przy Izbie Rzemieślniczej i to wcale nie taniej. Przystąpienie do egzaminu mistrzowskiego kosztuje około 17-20 tysięcy marek (różnie w różnych zawodach). W kwotę tę wliczana jest opłata za szkołę, egzamin oraz materiały do ćwiczeń praktycznych oraz na „sztukę mistrzowską”. Egzamin teoretyczny obejmuje trzy działy: wiadomości fachowe, ekonomikę prowadzenia firmy oraz pedagogikę przydatną potem w szkoleniu już „swych” uczniów. Egzamin praktyczny trwa około tygodnia. Włożony trud i pieniądze opłacają się. Tacy fachowcy nie mają problemów ze znalezieniem pracy – mówi kierownik Dębski.

Marcin Kucharski

Zatwierdzenie planów wodociągowych

Plany wodociągowe Łowicza, opracowane przez p. inż. Edwarda Szenfelda zostały zatwierdzone przez Ministerstwo Robót Publicznych. Jednocześnie Ministerstwo zażądało przedstawienie w przeciągu 2 lat projektu kanalizacji m. Łowicza do zatwierdzenia.

17 września 1926 r.

Z. A. K. Ł.

Zarząd Akademickiego Koła Łowicza, wznawia z dniem 15 września swe czynności, przyjmując nowych członków oraz udziela opinii starym w lokalu przy ulicy Grójeckiej nr. 39 pokój 24, tel. 153-15.

24 września 1926 r.

RADA NADZORCZA I ZARZĄD
Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łowiczu

informują wszystkich członków
zamieszkałych w naszych zasobach
i zalegających z opłatami czynszowymi,
że jeżeli w terminie do 30-go września 1996 r.
uregulują wszystkie należności,
będą mieli umorzone naliczone odsetki karne

(nie dotyczy odsetek karnych zasądzonych wyrokiem sądu).

R-37-P-882

ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH w Zduńskiej Dąbrowie
zatrudni od zaraz
nauczyciela j.angielskiego na pełny etat

- Możliwość uzyskania mieszkania rodzinnego.
- Bliższe informacje pod numerem tel.38-74-95

R-37-P-944

PHU „DORA”

ŁOWICZ, UL.STANISŁAWSKIEGO 2

PROWADZI WYPRZEDAŻ
ART. METALOWYCH
W CENACH ZAKUPU

ZAPRASZAMY

R-37-P-905

BEATA MONIKA BĘDKOWSKA – NOTARIUSZ w Łowiczu

uprzejmie zawiadamia,
że siedziba Kancelarii zostaje przeniesiona
z dniem 3 września 1996 roku z ulicy Starościnskiej 2
na ulicę Stanisławskiego 23
(naprzeciwko kościoła św. Ducha)

Przybliżyć Jugosławię

W Łowiczu znaleźli się ludzie kochający ten piękny kraj

Pamiętamy zapewne z lat PRL-u Towarzystwa Przyjaźni, powstające odgórnie z nakazu władz. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej skończyło swoją działalność kiedy rozpoczęła się wojna w byłej Jugosławii. Obecnie, głównie dzięki prywatnej inicjatywie, zaczyna tworzyć się Liga Polsko-Jugosłowiańska, która ma być niejako spadkobiercą TPP-J.

Powstała rok temu w Warszawie, a 1 lipca b.r. założono oddział terenowy w Łowiczu. Prezesem został Zbigniew Sitkowski, a członkami m.in.: Wojciech Jefimko, Stanisław Lalak, Szczepan Rosak.

Prezesem Zarządu Głównego jest profesor Bronisław Ryś, wykładowca historii w Mazowieckiej Wyższej Szkole Humanistyczno-Pedagogicznej w Łowiczu, znawca problemów bałkańskich, który wiele lat przebywał tam jako pracownik handlowy. Jego sentyment do Jugosławii można więc zrozumieć, ale inni? (Dlatego jednak akurat Jugosławia fascynuje in-

nnych członków ligi?) Z tego co mówią wynika, że po prostu czują sentyment do tego pięknego zakątka Bałkanów. Na przykład Szczepan Rosak na spotkaniu w lipcu ze Izami w oczach opowiadał o walkach w partyzantce na tamtych terenach podczas II wojny światowej. *W przyszłości pragniemy umożliwić kontakty prywatnym przedsiębiorcom, ale na to przyjdzie jeszcze czas. W tej chwili zbierają się ludzie, często nie mający specjalnie kontaktów z rodowitymi Jugosłowianami, pragnących jednak bliżej poznać ten kraj, zrozumieć trudną sytuację w jakiej się znalazło* - mówi prezes Ligi, Zbigniew Sitkowski, a Wojciech Jefimko dodaje: *Potrzeba więcej członków, na razie jest ich trzydziestu, zobaczymy jakie efekty przyniesie spotkanie z gośćmi pod koniec września.*

Za najważniejsze swe zadanie członkowie ligi uważają inspirowanie i organizowanie współpracy ze stowarzyszeniami i organizacjami na terenie Jugosławii.

Obecnie w skład tego kraju wchodzi Republika Serbska i Czarnogóra. Wiadomo, jak Serbia jest źle postrzegana przez opinię publiczną, tak w Polsce jak i w Europie, za akty mordu i terroru dokonywane przez Serbów podczas działań wojennych w wojnie 1991-1995 roku. Zarówno prezes jak i członkowie łowickiego oddziału Ligi odwołują się stanowczo od jakichkolwiek działań politycznych. *Wszystko co związane będzie z polityką nas nie interesuje* - mówi Michał Górzyski. *Kultura, handel, doświadczenia - mamy nadzieję, że uda się te sprawy oddzielić od trudnej i niepewnej polityki.*

Tym niemniej chcą zmienić nastawienie do Jugosławii. Podejmą się tego m.in. goście zaproszeni do Łowicza. Na przełomie września i października posłuchają i porozmawiać będziemy mogli z prof. Bronisławem Rysiem i przedstawicielem ambasady jugosłowiańskiej.

Jacek A. Lewandowski

Emeryci byli w Licheniu

Na prośbę emerytów, samorząd mieszkańców osiedla Korabka w Łowiczu zorganizował 7 sierpnia autokarową pielgrzymkę do Sanktuarium Maryjnego w Licheniu. Autobusem wypożyczonym ze szkoły na Blichu na wycieczkę pojechało prawie pięćdziesiąt osób. Wyjazd był dla emerytów darmowy. Pieniądże na benzynę, pączki i inne słodkości pochodziły od prywatnych sponsorów, z nie w pełni nie zostały wykorzystanej w puli przeznaczonej na organizację Dnia Seniora w maju. Ofiarodawcami byli Halina i Zbigniew Wróblewie, Józef Woźniak oraz radni z tego terenu: Przemysław Jabłoński, Jerzy Igielski i Marek Krajewski.

Po Licheniu emerytów oprowadzał przewodnik. Odprawiano mszę św. w intencji pielgrzymów z Łowicza. *Nigdy wcześniej nie byłam w Licheniu. Sama bym już tam nie pojechała, bo biletu drogie. Było pięknie, byliśmy tacy wzruszeni. Chciałabym jeszcze gdzieś pojechać. W imieniu emerytów i rencistów chciałabym podziękować tym, co nas tam zawieźli. Najbardziej to Teresce Wojdzie i Stanisławowi Szwarockiemu z samorządu* - powiedziała nam wzruszona wycieczką emerytka.

Sprostowanie

Mama zmarłej tragicznie w wypadku samochodowym, w dniu 1 sierpnia, Kasi Iwańskiej urodziła czwórkę a nie piątkę dzieci, jak błędnie napisaliśmy w artykule w numerze 32/96 N.Ł.

Rodziców Kasi bardzo przepraszamy. Redakcja

Nieprawdziwe dane na pamiątkowej tablicy

Kilku nowych świadków mordu na 10 Polakach, dokonanego przez hitlerowców 23 maja 1943 roku na Blichu, zgłosiło się do Sądu Rejonowego w Łowiczu w ślad za naszym artykułem poświęconym tej sprawie, opublikowanym w czerwcu. Ich zeznania pozwoliły ustalić ponad wszelką wątpliwość, że co najmniej jedno z nazwisk osób rozstrzelanych, uwiecznione na pamiątkowej tablicy na Blichu, podane jest błędnie. Otóż Józef Pawelec, który miał jakoby zginąć w tym rozstrzelaniu, faktycznie był więziony na Kurkowej i

Franz Kafka - czyli o nadwrażliwości geniusza

Franz Kafka mieszkał na początku wieku w Pradze. Był obcy, bo i to co było w jego wnętrzu było obce. Na fotografiach widzimy szczupłą twarz, czarne włosy i czarne, gorące i jakby chore, oczy. Patrzył nimi przenikliwie i smutno. Był może obcy dlatego, że pochodził z żydowsko-niemieckiej rodziny i cały otaczający go świat praskich Vaszków, Petrów i Jirzików był mu daleki. Choć argument ten może upaść gdy skonstatujemy fakt, że stolica Czech była miastem trzech narodów. Można sobie wyobrazić, że w tej samej piwiarni Na Stranie, przy tym samym stole przysiedli kpiarz Haszek, Czech pełną gębą, autor „Dobrego wojaka Szwajka”, i magistracki urzędnik, Franz Kafka. Takie ni to, ni owo, z duszą pełną smutku i beznadziejności. I gdy Haszek opowiadał o telefonistce Chodounskim czy pucybielu Balounie, słyhać było tylko salwy śmiechu. Siedzący obok Kafka dowcipów nie opowiadał, on właśnie nic nie mówił. Jakże inne postacie, łączące ich wspólne miasto i geniusz pióra. Wydaje się jednak, że i on, jak inni ludzie, miał dwie twarze. Wystarczy przeczytać jego listy do ukochanej kobiety by postrzegać go jeszcze inaczej. Był nadwrażliwy i gruboskórny jednocześnie, nie rozumiał lub nie chciał rozumieć kłopotów i trosk nawet najbliższych osób. Ojciec Kafka, żydowski kupiec i dorobekwicz, miał literackie pasje syna w głębokiej pogardzie. Silna osobowość ojca spowodowała w młodym Franzu kompleks niższości. Nawet praca urzędnika, której niecierpiał, została mu narzucona przez ojca. Podziwiał go i nienawidził, jak powiedział jeden z krytyków, gdy pisał czuł się winny wobec ojca, gdy nie pisał - wobec siebie. O wszystkim tym napisał Kafka w swych Dziennikach, książce szczerej aż do końca.

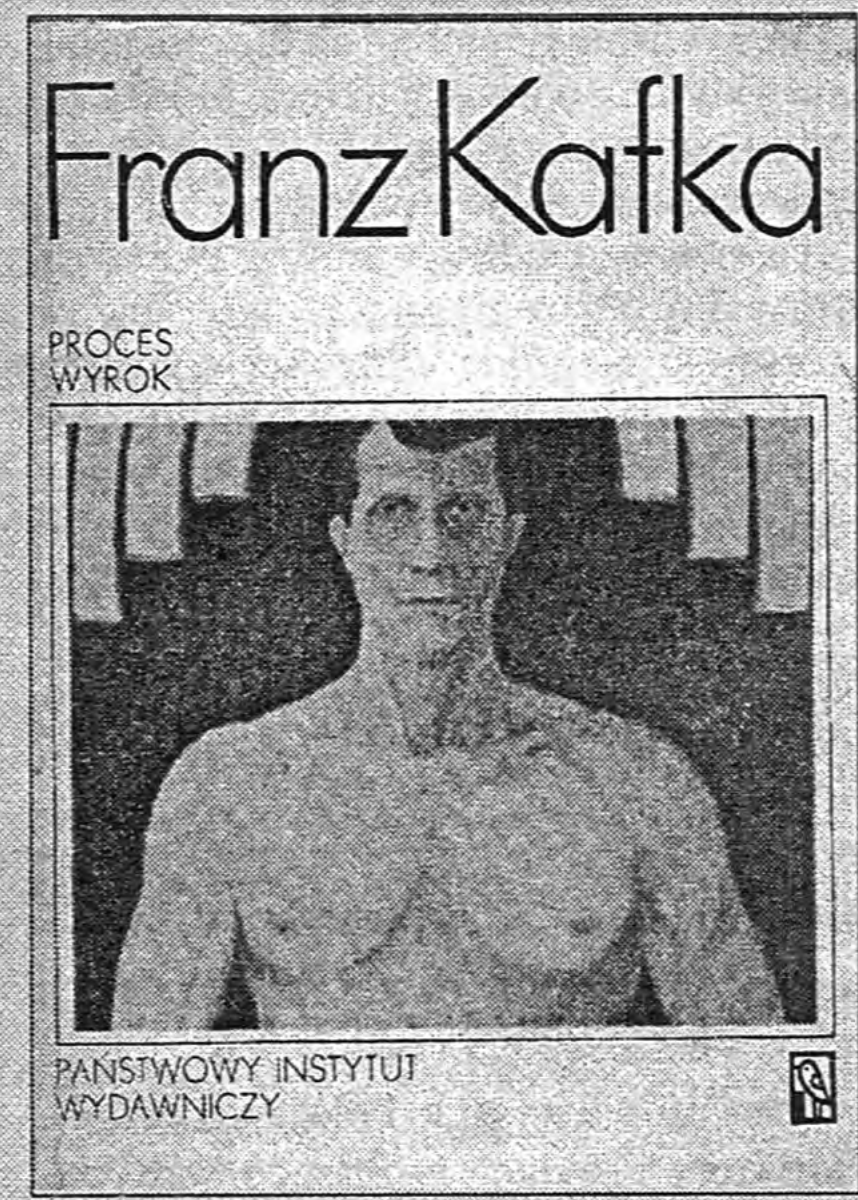
Za życia wydał kilka zbiorów opowiadań, trochę artykułów. Nie był z własnej

twórczości zadowolony, literatura stała się więc nowym źródłem konfliktów moralnych. Przed śmiercią zaczął pisać swoje najświeższe powieści „Zamek”, „Ameryka” i „Proces”. Żadnej z nich nie skończył. Tylko przypadek sprawił, że jego przyjaciel nie wykonał testamentowego polecenia spalenia rękopisów. Dzięki temu ten wielki pisarz, za życia prawie nieznanym, stał się zyskał dopiero po śmierci.

Bohater powieści jest podobny do autora - samotny człowiek, zagubiony we wrogim, biurokratyzowanym świecie. To udręczony samotnik walczący z totalitarną rzeczywistością. Jak Józef K. skromny urzędnik bankowy aresztowany bez powodu i bez powodu sądzony.

Książkę Franza Kafki „Proces” może Państwo kupić w księgarni na Starym Rynku. A w następnym odcinku coś przyjemniejszego i weselszego.

Michał Górzyski



Z fiskusem nie na bakier (IX)

- radzi Anna Leszczyńska, doradca podatkowy

Kasy fiskalne c.d.



Pisałam w poprzednim numerze N.Ł. o tym, że podstawą do odliczenia od podatku należnego części ceny zakupu każdej kasy fiskalnej jest dowód zapłaty za nabycie kasy, a nie sama faktura. Teraz chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na to, że podatnik musi przy tym złożyć w urzędzie skarbowym oświadczenie o liczbie stanowisk kasowych w danym punkcie sprzedaży detalicznej wraz z podaniem miejsca (adresu), w którym działalność ta jest prowadzona.

Odliczenia powyższego może dokonać podatnik, który zainstalował i użytkuje kasy fiskalne, zarejestrowane w urzędzie skarbowym. Podatnik, który nie zarejestrował kas w obowiązujących terminach

lub zainstalował, lecz ich nie użytkuje, traci prawo do odliczeń określonych kwot wydatkowanych na ich zakup.

Naruszenie obowiązku prowadzenia ewidencji za pomocą kas rejestrujących

Jeżeli podatnik świadczący usługi, w tym zakresie handlu i gastronomii na rzecz osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej nie prowadzi, od ustalonego w rozporządzeniu terminu, ewidencji obrotu i kwot podatku należnego przy zastosowaniu kasy rejestrującej, to do czasu zainstalowania kasy fiskalnej, traci prawo do obniżenia podatku należnego o kwotę podatku naliczonego przy nabyciu towarów i usług.

Stacja paliw na Katarzynowie

Prawdopodobnie już w połowie września zacznie działać w Łowiczu nowa stacja paliw przy ulicy Katarzynów. Spółka dwóch mieszkańców Łowicza Marzec/Dymek kupiła od Energopolu działkę, na której była kiedyś wewnętrzna stacja firmy za prawie miliard starych złotych.

Na wydzielonym terenie budowane jest pomieszczenie dla pracowników przyszłej stacji. Przy ulicy Katarzynów znajdują się cztery dystrybutory. Jeden z właścicieli zapewnił nas, że będzie można tam kupić każdy rodzaj paliwa za konkurencyjną cenę. Zobaczymy...

Mescomp przenosi się na Bratkowice

Zarząd Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej podjął decyzję komu wynajmie pomieszczenia po likwidowanym Przedszkolu nr 11 w bloku nr 2 na osiedlu Bratkowice. Spośród trzech ofert wybrano najkorzystniejszą cenowo propozycję firmy Mescomp S.A., która tworzy jedną z dwóch sieci telewizji kablowych w Łowiczu.

Firma będzie płaciła za wynajem pomieszczeń około 40% więcej niż miało to miejsce w przypadku przedszkola.

Do tej pory Mescomp miał swoją siedzibę w zaadaptowanym po magazynach sportowych pomieszczeniach przy sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej nr 6 w Łowiczu.

W zimę było tutaj zimno, a w lato gorąco. Mielimy tutaj ograniczone warunki lokalowe. Współpraca z dyrekcją szkoły

będzie jednak bardzo miło wspomiana - powiedział nam szef łowickiego oddziału Mescompu Piotr Przyżycki.

Pomieszczenia na Bratkowicach muszą być docelowo siedzibą firmy. Przeniesione zostanie tam zarówno biuro, jak i wszystkie urządzenia do przesyłania sygnału telewizyjnego i produkcji programów. *Będziemy musieli w związku z tym trochę przebudować magistralę przesyłową, a będzie się to wiązało z chwilowymi wyłączeniami sygnału TV. Poinformujemy o tym naszych klientów* - powiedział Piotr Przyżycki.

W dawnym przedszkolu na Bratkowicach powstanie również studio nagrań telewizyjnych. Firma będzie miała teraz do wykorzystania 356 metrów kwadratowych pomieszczeń.

Marcin Kucharski

Serdeczne podziękowania za lata wspólnej pracy

Pani Dyrektor Przedszkola nr 11

ANNIE JAROSZ

składają: personel, Komitet Rodzicielski, przyjaciele

R-37-64-976

Podziękowanie dla całego personelu Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej Szpitala Miejskiego w Łowiczu za troskliwą opiekę

nad WŁADYSŁAWEM GAJEWSKIM

składa rodzina

R-37-56-967

Cesarsko - królewska nagroda za sukcesy

Kilkudniową wycieczkę do obu stolic niegdysiejszych Austro-Węgier odbyli w drugiej połowie sierpnia najlepsi uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 w Łowiczu, ci, którzy przyczynili się do zdobycia przez „trójkę” drugiego z rzędu pierwszeństwa w corocznej rywalizacji miejskich podstawówek. Fundusze na wycieczkę pochodziły z nagród w konkursie miejskim jak i z premii za zajęcie drugiego miejsca w województwie po podsumowaniu wyników wszystkich konkursów organizowanych przez Wojewódzki Ośrodek Metodyczny. W sumie uzyskano 95 mln. st. zł., które szkoła wydała na wykupienie autokarowej wycieczki w Orbisie. Najlepsi uczniowie w liczbie 21 oczywiście pojechali za darmo, płaciło jedynie 16 innych dzieci, które zebrano na wyprawę, gdyż w autokarze były jeszcze wolne miejsca.

Pierwszego dnia uczniowie zwiedzili Bratysławę, drugiego zaś Wiedeń, w którym szczególnie wrażenie wywarło na nich Muzeum Ziemi. *Było tam wszystko, minerały, ryby, gady, zwierzęta, nawet dinozaury, tak duże że nikomu nie powychodziły całe na zdjęciach* – opowiadali mi po powrocie. Natomiast w Schoenbrunn – pałacu letnim cesarzy utkwili im w pamięci:

całe setki róż, było ich 120 gatunków, każda inaczej się nazywała, inaczej pachniała i wyglądała.

Trzeciego dnia dzieci z „trójki” dotarły do Budapesztu. Tam pół doby zwiedzały Budę: kościół św. Macieja, pomnik św. Istvana, Basztę Rybacką na Górze Zamkowej – a następną połowę spędziły w Peszcie, podziwiając przede wszystkim gmach parlamentu. *Przez cały czas naszego pobytu było go wiadać z każdego miejsca miasta, górowała nad innymi budynkami*”.

Tego samego dnia odwiedzili Aquincum – ruiny starego rzymskiego miasta. *Były tam wśród rozrzuconych cegieł piękne olbrzymie mozaiki. Gdy tam się przechadzaliśmy to próbowaliśmy wyteżać mocno wyobraźnię by ujrzeć to miasto gdy jeszcze istniało.* Dzień w Budapeszcie zakończyli przejażdżką statkiem po Dunaju podziwiając barwnie iluminowane miasto, w którym akurat odbywały się festyny z okazji święta narodowego Węgier.

Czwarty dzień dzieci spędziły kąpiąc się w Balatonie – największym jeziorze środkowej Europy, a piątego udały się na wyspę Świętej Małgorzaty w Budapeszcie, gdzie w słynnym kąpielisku Palatinusfurdo kąpały się w ciepłym źródłach mineralnych oraz w basenach

ze sztuczną falą morską, zjeżdżalniami i brodzikami. Ten dzień wszyscy uczestnicy wycieczki uważają za najbardziej udany: *Było mnóstwo świetnej zabawy, dużo atrakcji, próbowaliśmy wstyńskiego po trochu.*

Był to ostatni dzień wycieczki, na jutro rano byli już w Łowiczu.

Dzieci biorące udział w wycieczce tytułem nagrody za osiągnięcia pochodzący z klas 4–8. Były to: Joanna Roróg, Anna Haczykowska, Anna Urcus, Piotr Dziedzic, Jacek Kowalski, Anna Zaczek, Mariusz Boczek, Rafał Kucharek, Marta Charązka, Magdalena Pawlina, Paweł Materkowski, Anna Mucha, Piotr Szachogłuchowicz, Adam Studziński, Paweł Kucharek, Monika Pietras, Anna Ulatowska, Arkadiusz Szczepanik, Małgorzata Wiśniewska, niejechała Małgorzata Kmiecik, Katarzyna Drzażdżyńska.

Opiekunami byli: Przemysław Jabłoński – kierownik wycieczki, Małgorzata Milczarek i Halina Barlak.

Tomasz Bartos

Można jechać na Polagrę

Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Białych, a konkretnie placówka w Łowiczu, organizuje wyjazd na targi POLAGRA '96 w Poznaniu, które odbędą się w tym roku w dniach 19–24 września. W tym roku z ODR-em pojadą zainteresowani rolnicy z pięciu gmin: Chaśno, Kocierzew, Zduny, Domaniewice i Nieborów.

Wyjazd nie jest darmowy, każdy rolnik zapłaci za niego około 180–200 tys. starych złotych. Opłata jest zróżnicowana w zależności od tego jakim autobusem wycieczka pojedzie do Poznania i z powrotem.

ODR-y organizują takie wycieczki już od kilku lat. Organizatorzy najbardziej cieszą się z tego, że prawie połowa wycieczkowiczów to ludzie młodzi. Są wśród nich tak mężczyźni, jak i młode gospodynie.

(mk)



Tak obecnie wygląda wnętrze kościoła

Mniej surowo u Dobrego Pasterza

Świeże tynki zdobią już wnętrze kościoła Dobrego Pasterza w Łowiczu. Położono je w okresie od 20 kwietnia do 20 lipca nakładem ok. 300 mln. starych złotych. Przy okazji założono też instalację elektryczną i nagłaśniającą. *Część robót – powiedział nam proboszcz parafii Dobrego Pasterza ks. Wiesław Wronka – zostało wykonane z pomocą parafian. Od początku prac przy kościele zgłaszają się oni z wielkim zapałem do pomocy.* Jednak nie wszystkie prace mogli w pełni sami wykonać, przy najbardziej specjalistycznych pracowali fachowcy. Parafianie służyli im wówczas pomocą przy podawaniu desek, obsłudze betoniarki czy dowożeniu i przekładaniu zaprawy.

Obecnie rozpocznie się w kościele montowanie między krokiewmi dachu

wełny mineralnej dla ocieplenia wnętrza. Po tym czasie całe wnętrze zostanie pokryte boazerią świeżo. Po tych pracach całe wnętrze zostanie wybielowane. Zmieni to całkowicie wygląd wnętrza świątyni na bardziej przytulne. Wykonane zostaną też przez stłarza drzwi do chóru. Natomiast na przyszły rok planuje się położenie marmurowych posadzek. Na koniec przewidziano postawienie nowych ołtarzy w nawie głównej i w nawach bocznych.

Mimo prowadzonych prac budowlanych kościół normalnie funkcjonuje. 13 września odbędzie się w nim nawiedzenie figi Matki Bożej Fatimskiej dla Dekanatu Łowicz – Świętego Ducha. Figura została ustawiona pod ołtarzem Uroczystości będą trwały od godziny 15.00 do 20.00.

Tomasz Bar

Łowickie pasiaki u stóp Jasnej Góry

Przebrzmiały już pieśni i uciły kroki jednej z najstarszych polskich pielgrzymek – pielgrzymki łowickiej, przeszła łowicka pielgrzymka młodych, a u podnóża Jasnej Góry w pawilonie wystawowym parku im. St. Staszica od czerwca do końca sierpnia czekał na pielgrzymów jeszcze jeden motyw łowicki: wystawa sztuki łowickiej zorganizowana przez Muzeum Etnograficzne w Warszawie wspólnie z muzeum częstochowskim. Frekwencja była dość duża, przychodzili starzy i młodzi,

w czerwcu i lipcu odwiedzali wystawę głównie częstochowianie, w sierpniu natomiast z całej Polski, ale też z zagranicy. Ekspozycja, zawierająca stroje, rzeźbę, wyposażenie i elementy zdobnicze sztuki łowickiej. Może szkoda tylko, że na inauguracji wystawy nie zatańczył i nie zaśpiewał zespół „Blichowiac” który swoją werwą i kolorystyką nadałby wystawie jeszcze więcej blasku.

Wojciech Mściłowski
Częstochowa

Urzeczcie, zieloni i inni

Nie każdy wie, że w Polsce działa kilka tysięcy instytucji pozarządowych, takich jak: fundacje, związki, stowarzyszenia. Przedstawiciele ponad 1000 spośród nich spotkają się 21 i 22 b.m. w Warszawie na I Forum Inicjatyw Pozarządowych.

Idea FIP, apolitycznego i bezpartyjnego ruchu inicjatyw obywatelskich – zrodziła się trzy lata temu. Mimo, że działają w różnych dziedzinach (takich jak: pomoc społeczna, zdrowie, ekologia, kultura, prawa człowieka, edukacja itp.) mają ze sobą wiele wspólnego.

Są one aktywne tam, gdzie często nie dociera administracja państwowa, służą swoim zaangażowaniem i wiedzą, rozsze-

rzając przez to możliwość wyboru obywateli; ponadto realizują zasadę ochrony i reprezentacji interesów różnych grup społecznych.

Z naszego województwa wybierają się: Pracownia na Rzecz Dobrej Ziemi, Stowarzyszenie Regionalne Wsi Urzeczcie, Stowarzyszenie Rodziców i Opiekunów Dzieci Niepełnosprawnych „Wspólna Troska” oraz Środowiskowy Uniwersytet Ludowy przy Zespole Szkół Rolniczych w Zduńskiej Dąbrowie.

W ramach spotkania przewidziano sesję na różne tematy, warsztaty oraz występy artystyczne. Z naszego regionu swój program przedstawi zespół z Urzeczcia.

PRZETARG

Kierownik Urzędu Rejonowego w Łowiczu ogłasza II nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż:

- niezabudowanej nieruchomości poł. w Łowiczu obręb Korabka dz. nr 1991/1 o pow. 677 m² – KW 23615
 - cena wywoławcza wynosi 2300 zł (dwa tysiące trzysta)
 - nieruchomość nie ma dostępu do drogi publicznej
 - w planie zagospodarowania przestrzennego m. Łowicza przeznaczona jest pod budowę mieszkaniową o niskiej intensywności z terenami obsługi ludności

- niezabudowanej nieruchomości poł. we wsi Jastrzębia gm. Łowicz ozn. nr dz. 75 o pow. 0,3 ha – KW 3874
 - cena wywoławcza wynosi 1300 zł (jeden tysiąc trzysta)
 - w planie zagospodarowania gminy Łowicz przeznaczona jest na głębokości ok. 100 m od drogi pod mieszkalnictwo o niskiej intensywności zabudowy z dopuszczeniem zakładów usługowych i produkcyjnych, w pozostałej części działka przeznaczona jest pod użytki zielone.

✓ Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu w dniu 27.09.96 r. o godz. 10.00

✓ Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej w kasie Urzędu do godz. 9.30 w dniu przetargu.

✓ Wadium ulega przepadkowi w razie wycofania się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.

✓ Blższe informacje pod tel. 37-56-04

R-37-75-987



ROLNIKU!

POWSZECHNY BANK GOSPODARCZY SA
w Łowiczu ul. Nowa 8

CZEKA NA CIEBIE!!

Oferujemy Ci nisko oprocentowane kredyty preferencyjne na zakup:

- ➔ gruntów rolnych,
- ➔ sprzętu rolniczego i zwierząt hodowlanych,
- ➔ środków do produkcji rolnej.

Sfinansujemy także utworzenie i urządzenie gospodarstwa rolnego.

Z NAMI STAĆ CIĘ NA WIĘCEJ!!
ZAPRASZAMY!

R-37-73-985

Młodych, ambitnych, z natury ciekawych świata ludzi, sprawnie władających językiem polskim, pragnących spróbować swych sił w zawodzie

DZIENNIKARZA PRASOWEGO

zatrudni „NOWY ŁOWICZANIN”

Informacje: tel. (0-46) 37-46-57, najlepiej po godzinie 20.

SAMOCODOWE

Kupię Skodę, Ładę, Poloneza FSO i 125p bez względu na rok produkcji. Tel. 33-97-71.

Tanio sprzedam 126p, 1982 r., stan bardzo dobry. Kocierzew Północny 16.

Pilnie sprzedam Jawę TS-350, 1989 r. Skarlatki 91.

Sprzedam ciągnik C-360. Czatolin 76.

Sprzedam tanio Żuka skrzyniowca, r. prod. 1973, Strzelcew 10.

Sprzedam Poloneza 1,6 1987 r. Tel. 37-29-63.

Sprzedam Fiat 126p, grudzień 1989 r. Tel. 37-21-59 od 16.00-18.00.

Sprzedam Fiata 1500 kombi, 1990 r. Tel. 37-42-31.

Sprzedam Fiat 126p, 1992 r. Tel. 37-73-23.

Sprzedam Syrenę 105 sprawną, tel. 37-52-43 wew. 357 po 16.00.

Sprzedam MZ ETZ 250 r. prod. 1987. Karsznice Duże 25.

Sprzedam Żuka 1976 r. Lenartów 6.

Sprzedam samochód osobowy marki Peugeot 305 SR, benzynowy, pojemność 1500 cm³, r. produkcji 1978, kolor popielaty metalic. Stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia pod numerem telefonu 37-78-98 w Łowiczu.

Sprzedam ciągnik z Esa. Lenartów 17.

Sprzedam Fiata 126p, rocznik 1990, tel. 38-11-48 po 19.00.

Sprzedam ciągnik T-25 rocznik 1980. Parma 88.

Sprzedam 126p, 1976 rok w dobrym stanie, tel. 38-11-49 wieczorem.

Sprzedam 126p, rok 1990. Tel. 37-74-23.

Sprzedam Fiata 126p, prod. 1977 robiony dla siebie. Jackowice 42.

Sprzedam 126p, 1985 r., ul. Katarzynów 8.

Sprzedam Poloneza Caro 1992 r. Tel. 37-77-94.

Sprzedam Trabantę 1986 r., 85 tys. przebiegu, 1500 zł. Tel. 37-44-71.

Sprzedam Poloneza 1600, 1987 r. Tel. 38-65-66 po 16.00.

Sprzedam BMW poj. 1600, 1979 r., tanio, pilnie tel. 37-63-25.

Sprzedam tanio Poloneza Caro 1993 r. Tel. 37-29-34.

Sprzedam Syrenę 105, zarejestrowaną, na chodzie. Skarlatki 40 pod Rogóżno.

Sprzedam VW Jetta 1,6 D 1991 r. oraz Forda Transita 1990 r., osobowy. Tel. 37-28-26.

Sprzedam 126p, 1982 r. tanio, Reczyce 96 po 17.00.

Sprzedam Poloneza Caro, 1992 r., bordo, tel. 37-23-42 wieczorem.

Sprzedam Fiat 126p, 1994 r. Bogoria Pofolwarczna 12.

Sprzedam Fiata 126p, rok 1991. Wiadomość: Łowicz os. Bratkowice 33/5.

Sprzedam Poloneza 1986 r. Mysłaków 162

Sprzedam 126p, 1990 r., szyberdach, jasnozielony, 42.000 km, tel. 37-61-32.

Sprzedam Fiata 126p, 1985 rok. Tel. 37-24-84 po godz. 18.00.

Sprzedam Fiata 126p, rocznik 1990 r. i 1991 r. Łowicz ul. Dolna 9.

Sprzedam Fiata 126p, rocznik 1987 r. Łowicz ul. Kiernozka 12a, tel. 37-45-76.

Sprzedam Cinquecento 704, przebieg 56 tys. km, 1993 r. Tel. 37-30-34 po 16.00.

Sprzedam Żuka skrzyniowca, 1990 r. Popów 120, tel. 37-47-45.

Eskort, 1982 r., XR-3, 1,6 na części sprzedam. Tel. 37-26-00 po 17.00.

Sprzedam tylną część Kadetta, 1986 r. Tel. 37-26-00 po 17.00.

Sprzedam Poloneza 1500, 1989 r., nowa instalacja gazowa. Tel. 37-56-92.

Sprzedam Ford Orion CLX 1,4, 1991 rok. Tel. 37-26-56.

Sprzedam Fiata 126p, 1988 r. Tel. 38-74-38 wieczorem.

Sprzedam tanio Poloneza 1500, rocznik 1990. Kęszyce 43, tel. 38-02-29.

Sprzedam Forda Sierę 1983/84. Łowicz, os. Dąbrowskiego 29/9.

Sprzedam FSO-1500, 1988. Dworcowa 6b.

Sprzedam Citroen BX 1,4 1986 rok - stan dobry. Tel. 37-67-72 w. 345.

Kupię Trabantę 601, stan dobry. Tel. 37-74-48.

Sprzedam 126p, 1991 r. Wrzeczeko 113.

Sprzedam Fiata 128 + przyczepkę. Ul. Mostowa 24/5.

Sprzedam Ładę 2105, 1986 r. Stachlew 89.

Sprzedam 126p, 1990 r. Noakowskiego 2/54.

Sprzedam 126p, 1982 r. Popów 101.

Sprzedam VW Polo 1980 r. - tanio. Ul. Bajana 13 po 16.00.

Sprzedam Cinquecento 700, 1995 r. Tel. 37-28-41.

Sprzedam Peugeota 405 1,9 i 1987 r. szary metalic. Tel. 38-46-15 po 19.00.

Sprzedam pilnie Poloneza Caro 1992 r. Tel. 37-62-80 do 16.00.

Sprzedam Cinquecento 900, 1993 r. Tel. 37-21-81.

Sprzedam komplet błotników do Wartburga, tel. 38-88-16.

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam lub wydzierżawię kiosk na os. Bratkowice przy bloku 3b, tel. 37-53-17.

Nowy murowany garaż własnościowy na osiedlu Szarych Szeregów zamienię na podobny na ul. Starzyńskiego lub bliskie okolice, tel. 37-32-21.

Sprzedam dom, Łowicz ul. Kopernika 24.

Do wynajęcia mieszkanie, pokoje, tel. 37-41-92.

Sprzedam mieszkanie M-5 na os. Bratkowice, 3 piętro, 72 m², 3 pokoje, telefon, plac pod garaż, tel. 37-72-13 po godz. 20.00.

Sprzedam działkę pracowniczą, tel. 37-58-67.

Sprzedam 6,75 ha ziemi z budynkami lub działkę z budynkami w miejscowości Łazin gm. Bielawy. Cena atrakcyjna, wiadomość: 85-26-74 Żychlin.

Sprzedam działkę budowlaną ul. Łódzka 79, 7.00-18.00.

Sprzedam działkę budowlaną w centrum Łowicza ul. Mostowa 3/6.

Poszukuję M-3 lub M-4 z telefonem prócz Bratkowic. Tel. Łowicz 37-23-07.

Sprzedam - wydzierżawię lokal na działalność gospodarczą. Mysłaków, tel. 37-46-15.

Kawalerka do wynajęcia na os. Kostka 21/1. Kontakt tylko 15 września w godz. 10.00-16.00.

Sprzedam 3,75 ha. Świerzy Dolny. Wiadomość: Retki 38.

Sprzedam dom przy trasie Łowicz-Łódź. Wiadomość: Krępa 83 gm. Domaniewice.

Wynajmę pokój dla dwóch studentek, tel. 37-26-29.

Kupię mieszkanie M-1 lub M-2 w Łowiczu, tel. 059 44-11-86, 059 44-26-53.

Sprzedam lub wynajmę dom. Bełchów ul. Broniewskiego 14, tel. 38-67-51.

Sprzedam działkę 1400 m² w Kozłowie, blisko las i rzeka. Wiadomość: Julianów 13 k/Nieborowa.

Sprzedam kawalerkę 24 m², tel. 38-27-04.

Sprzedam M-3 własnościowe 50,79 m² z cegły. Tel. 37-27-13 od 17 do 21.

Kupię M-3 lub M-2. Tel. 024 851-479.

M-4 sprzedam, tel. 37-72-47 po 15.00.

Sprzedam 4 ha ziemi, miejscowość Różyce Żurawieniec, wiadomość: Łódź, tel. 74-73-94.

Poszukuję mieszkania do wynajęcia M-2 lub M-3 w centrum, tel. 37-36-04.

Zamienię M-2 spółdzielcze os. Dąbrowskiego na większe, tel. 37-29-02.

Do wynajęcia dom z działką ok. 600 m² na biuro lub rzemiosło + budynek gospodarczy. Łowicz, Łęczycka 25. Przeżycki.

Do wynajęcia lokal na działalność gospodarczą o powierzchni 42 metry. Tel. (0-42) 19-25-72.

Zamienię mieszkanie, stare budownictwo pow. 90 m² na mniejsze w blokach najlepiej z cegły. Tel. 37-34-49.

Sprzedam 3 ha ziemi przy trasie Nieborów-Bolimów, Piaski 57.

Sprzedam dom z działką 32a, na Górkach, wiadomość: ul. Zagórska 21 lub tel. 37-71-92.

Sprzedam pół kamienicy z garażami i telefonem, ul. Długa 16.

Sprzedam działkę budowlaną Zielkowie II o powierzchni 0,56 a. Wiadomość: Sosnowiec, tel. 163-46-42.

Zamienię M-4 na M-2 os. Starzyńskiego 2/82. Tel. 37-66-35.

Poszukuję lokalu na ul. Zduńskiej. Tel. 0-494/225-46 po 19.00.

Wydzierżawię kiosk handlowo-usługowy (fryzjerstwo) na os. Bratkowice. Tel. 37-74-42.

KUPNO, SPRZEDAŻ

Sprzedam przyczepę wywrot 6t, grudzień 1989 r. Tel. 37-59-88 po 16.00.

Tregry „12” sprzedam po atrakcyjnej cenie (6szt x 12 m). Zielkowie 140, tel. 37-35-52 po 20.00.

Sprzedam Yamaha SY-22, futerał. Tel. 37-51-66.

Sprzedam Technics-Amplituner SA-6x 170, tel. 37-44-86.

Nowy silnik do ciągnika T-25, cegłę maxi - sprzedam. Tel. 38-21-42 Sobota 14.

Sprzedam skóry z rudyh lisów, duże, atrakcyjne. Tel. 37-42-31.

Sprzedam grzejniki żeliwne, Niedźwiada 60A.

Sprzedam grzejniki żeliwne, tel. 37-24-79.

Sprzedam wózek widłowy RAK + łyżka hydrauliczna (komplet). Tel. 37-44-28 wieczorem.

Sprzedam pianino profesjonalne, zabytkowe-Rosenkranz (XIX w.) Cena przystępna. Łowicz tel. 37-22-70.

Sprzedam segment młodzieżowy. Tel. 37-57-96.

Sprzedam tanio kompletną dmuchawę do suszarni. Tel. 37-69-21, Łowicz, ul. Skotnickiego 10.

Sprzedam kabinę łazienkową z brodzikiem oraz okna i drzwi po atrakcyjnych cenach, tel. 37-46-01 po 20.00.

Sprzedam regały białe sklepowe oraz dwie lady, tel. 37-34-49.

Sprzedam sypialnia + szafa, narożniki + 2 fotele, tanio. Łowicz, 1 Maja 1 komis ABC.

Sprzedam Rottweilera - 10 tygodni. Tel. 38-74-38 wieczorem.

Sprzedam pokojowy kredens, półkredens, stół ciemny, nowe opony do Trabantę. Tel. 37-21-07.

Sprzedam szczenięta Doberman. Tel. 37-49-48.

Kupię biurko przedwojenne - może być do remontu. Tel. 37-59-80.

Tanio sprzedam nowy, damski rower górski. Tel. 37-35-99.

Sprzedam maszynę Łucznik, bardzo tanio, ul. Zduńska 12/10.

Komputer 160 MHz 8MB RAM HDD420 CD-ROM x 4 S3-Monitor, kolor. Sprzedam, tel. 37-36-04.

Sprzedam Jamniki, szczeniaki. Jackowice 63.

Sprzedam komputer Amiga 500 na gwarancji, cena 370 zł. Łowicz, ul. Chełmońskiego 12.

PRACA, USŁUGI, INNE

Maszynopisanie - solidnie, tanio. Tel. 37-46-85.

Boazeria, siding, panele. Tel. 37-29-51.

Komputerowe przepisywanie prac. Tel. 37-60-82.

Tanie kredyty. Tel. (0-46) 37-28-10.

Posiadam kozie mleko, tel. 37-53-64.

Domofony, alarmy, montaż, naprawa. Głowno, tel. (042) 19-42-19.

Komputerowe przepisywanie prac dyplomowych. Tel. 37-72-56.

Korepetycje z języka angielskiego, ul. Słowackiego 26.

Komputerowe przepisywanie prac, tel. 37-66-60 po 16.00.

Zatrudnię lakiernika samochodowego, tel. 37-44-22.

Elektroinstalacje, uprawnienia budowlane. Edward Cieślak os. Kostka 21/28.

Wideofilmowanie os. Tkaczew 7/13, tel. 37-40-11.

Szybkie, tanie i solidne komputerowe przepisywanie prac, skanowanie, wszelka grafika. Tel. 37-74-52, 37-27-09.

Angielski fachowo, tel. 37-72-69.

Żaluzje, tel. 37-44-25.

Żaluzje pionowe, tel. 37-44-25.

Żaluzje pionowe PCV, tel. 37-44-25.

Rolety zewnętrzne, tel. 37-44-25.

Rolety wewnętrzne, tel. 37-44-25.

Język angielski. Korepetycje, tel. 37-42-52.

Usługi hydrauliczne, tel. 38-67-41 po 21.00.

Podciśnieniowe pranie dywanów, wypoczeków i tapicerek solidnie i niedrogo, tel. grzesznościowe 38-46-51, 38-65-58.

Plastyk wykonuje reklamy, tel. 37-75-49.

Angielski dla dzieci - fachowo, tel. 37-53-15.

Doświadczony specjalista BHP i p. poź. poprowadzi sprawy BHP na zlecenie lub na część etatu. Tel. 37-53-00 lub po 15.00 37-71-52.

Podejmę się przewozu osób lub towaru samochodem Nysa, tel. 37-46-23 po 15.00.

Układanie glazury i terakoty, tel. 37-29-29.

Uczciwego znalazcę dokumentów pracowników Kolegium prosimy o zwrot do NKJO ul. Stanisławskiego 31. Nagroda!

Luksusowa limuzyna mercedes klasa C - śluby, uroczystości. Tel. 37-25-28.

Montaż boazerii, panele, zabudowa wnętrz. Łowicz os. Bratkowice 35/7, tel. 37-73-99.

Zgubiono legitymację studencką na nazwisko Stajuda Konrad.

Z okazji 60 rocznicy ślubu
ANIELI i FRANCISZKA
KUBISIAKÓW z Ostrowa
serdeczne życzenia
 składa syn z żoną, córka, wnuczki i prawnuczki Paulina i Natalia



R-37-81-993



Przedsiębiorstwo Handlowe „DUBELT” A.Studziński & S-ka

DOM HANDLOWY JUBILAT

Łowicz, ul.Długa 27, tel.37-61-20

- meblościanki
- meble wypoczynkowe
- mebelki dziecięce
- pełny asortyment wykładzin podłogowych, dywanów i chodników krajowych i importowanych
- *obszywanie chodników i wykładzin dywanowych*

Ponadto: firma proponuje sprzedaż pozarynkową w cenach hurtowych.

TRANSPORT GRATIS

SPRZEDAŻ RATALNA * OBSŁUGA KART KREDYTOWYCH.

Podobny asortyment oferujemy dla klientów z Głowna i okolic w Pawilonie Handlowym w Spółdzielni PIONIER, Głowno, ul.Łódzka 4/6, tel.(0-42)191-199.

R-37-P-643

POLECA:

Nowoczesne, lekkie i tanie metody wykonania ścianek działowych i sufitów podwieszanych w technologii **NIDA-GIPS**

Materiały w ciągłej sprzedaży

oferuje Zakład Projektowo-Wykonawczy
„BUDOWA”

mieszczący się przy ul.Bonifraterskiej 2 (przy aptece)

BEZPŁATNY transport na terenie Łowicza.

Zamówienia również pod numerem telefonu 37-45-56.

R-37-P-843

PPHU „STYROBUD”

99-420 Łyszkowice Kolonia 4 A,
tel./fax (0-46) 38-88-70

produkuje:

- styropian M-15 i M-20,
- kasetony styropianowe

ATRAKCYJNE CENY

R-37-P-843

ART STUDIO
ARCHITEKTONICZNO
RYSUNKOWE
Lambert Sielczak Staniszewski

- projektowanie architektury mieszkaniowej - domy jedno- i wielorodzinne
- architektura przemysłowa - zakłady, stacje paliw
- projekty wnętrz
- kompleksowe opracowanie dokumentacji projektów

tel.fax 0048-42-812510 93-564 Łódź, ul.Błońska 15

ECO-TRANS OLEJ OPAŁOWY

tel.37-61-81

R-37-P-926

SPRZEDAM
SAMOCHÓD DOSTAWCZY
marki Mercedes 307D
cena 11.500 zł

Głowno, tel.(042)19-16-56

R-37-P-937

A P.P.H.U.
MAGDANNA

PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCYJNO-HANDLOWO-USŁUGOWE

MAGDANNA

99-400 Łowicz, ul.Rynek Kilińskiego 3
NIP 834-000-25-55
Centrala JW tel.(0-46) 37-67-72 w.238

CENTRUM BUDOWLANE: Łowicz, ul.Prymasowska 20/22
sklep nr 1: Łowicz, ul.Rynek Kilińskiego 3
sklep nr 2: Skierniewice, ul.Jagiellońska 11

NOWOCZESNE MIESZKANIE NA CAŁE ŻYCIE - OD ZARAZ

- Kompleksowe nowoczesne wykończenie wnętrz mieszkań, sklepów, biur
- Boazeria tradycyjna
- Panele boazeryjne i podłogowe
- Siding - elewacje zewnętrzne
- Wykonywanie kosztorysów
- Konsultacja cen wyrobów i wykonawstwa
- Nowoczesne technologie M.D.F. Postforming
- Profesjonalny montaż



**USŁUGI I SPRZEDAŻ
NA RATY 15,83%**

R-37-P-817

OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO

w Łowiczu ul.Zgoda 13, tel.37-51-11

ogłasza nabór do:

- **ZASADNICZEJ-SZKOŁY ZAWODOWEJ NIEPUBLICZNEJ** w zawodzie krawiectwo lekkie
- **LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO ZAO CZNEGO**
 - 3-letniego na podbudowie ZSZ
 - 4-letniego po ukończonej szkole podstawowej

organizuje kursy:

- **PRZYUCZAJĄCE DO ZAWODU:**
 - palacza kotłów c.o. (kotłowni wodnych i parowych)
 - spawacza (elektryczny i gazowy)
 - kierowcy wózków akumulatorowych i spalinowych
 - glazurnika
 - drwali i operatorów pilarek
 - krawiec-szwacz przemysłowy
 - księgowości z obsługą komputerów
- **DOSKONAŁĄCE W ZAWODZIE:**
 - kierowców przewożących ładunki niebezpieczne (uprawnienia ADR)
 - elektromonterów (grupa SEP)
 - higieny (minimum sanitarnego)
 - obsługi komputerów
- **KWALIFIKACYJNE (czeladniczo-mistrzowskie) W ZAWODACH:**
 - murarz
 - betoniarz
 - zbrojarz
 - stolarz i innych
- **DLA POTRZEB WŁASNYCH** - kroju, szycia i modelowania
- **BHP na zlecenie zakładów pracy i osób indywidualnych**
- **inne**

Osoby bezrobotne zarejestrowane w RUP mogą ubiegać się o pokrycie kosztów kursu przez wyżej wymieniony urząd.

ZAPRASZAMY

NAPRAWA:

- pralek automatycznych
- lodówek, zamrażarek

Naprawy u klienta
Łowicz, tel.37-24-13

TANIO
SZYBKO
SOLIDNIE

R-37-P-966

ODZIEŻ ROBOCZA

- **UBRANIA**
 - typu szwedzkiego
 - drelichowe
 - wodoodporne (kurtki sztormówki)
- **FARTUCHY DAMSKIE**
 - bawełniane
 - stylonowe
 - kreszowe
- **CZAPKI**
- **BUTY**
 - olejoodporne
 - gumowe
 - gumowo-filcowe
- **RĘKAWICE**
 - drelichowe
 - bawełniane
 - gospodarcze
 - olejoodporne
 - wodoodporne
 - spawalnicze
 - wzmocnione skórą
- **RĘCZNIKI, ŚCIERKI**

Firma „KOŁO” Łowicz, ul.Blich 21

☎ (0-46) 37-66-86



NAJTANIEJ !!!

- ➔ Gazy techn. z dostawą: acetylen, argon, azot, dwutlenek węgla, hel, tlen techn. i med. oraz sprzęt spawalniczy.
- ➔ Części zamienne do 126p, FSO, POLONEZ, SKODA

AKUMULATORY!

do sam. osobowych, dostawczych, ciężarowych i ciągników rolniczych.

- ➔ Filtry, klocki hamulcowe i paski klinowe do samochodów zagranicznych.

Sklep Auto-Moto „FRANKLIN”
Łowicz, ul.1-go Maja 1, tel.37-64-73.

Najdłużej otwarty sklep metalowy w Łowiczu

**„ZEW” FIRMA HANDLOWA
S.C.**

agent łódzkiego „ELMETU”

oferuje artykuły:

- * elektryczne
- * elektrotechniczne (duży wybór)
- * hydrauliczne
- * metalowe - w tym: śruby, gwoździe, nitry zrywalne po bardzo atrakcyjnych cenach


ZAPRASZAMY
w godz. 7.00-18.00
w sob. 7.00-14.00
Łowicz, ul.Sikorskiego 3
ZA TARGOWICĄ

R-37-P-878



„Koński Świat” s.c.

Główno, ul. Piątkowska 13, woj. łódzkie, tel./fax (0-42) 19-19-84

- DREWNO** Domy Szkieletowe. Więźby. Impregnacja Budowlane w pełnym asortymencie Podłogówki, Obiciówki, Płoty, Więzary.
- BLACHY** Systemy Rynnowe, Folie. Dachówkowe, Trapezowe  Szwedzka Jakość i Estetyka
- KSZTAŁTOWNIKI** Zimnogięte zetownik, ceownik, profile łączące do ceowników (zamówienia)
- OKNA** z Ekologicznych Włókien Szklanych Okna Dachowe, Drzwi Rozsuwane. Kanadyjska Technologia XXI wieku
- GONTY** dachowe

DACHY KOMPLEKSOWO

- | | | |
|---|--|--|
| * Schody bukowe | * Płyta wiórowa | * Elementy domów szkieletowych suszone, strugane, impregnowane |
| * Parapety, blaty klejone, listwy, cokoły, drewno iglaste, drewno liściaste | * Płyta spilśnioma | * Dodatki, usługi |
| * Parkiet bukowy | * Drzwi wejściowe z drewna iglastego i liściastego | |
| | * Węgiel drzewny | |

Składy Produkcyjne:

Sobota, ul. Łowicka 13, woj. skierniewickie, tel. (0-46) 38-21-20
 Dziekanów Leśny, ul. Miodowa 9, woj. warszawskie, tel./fax (0-22) 751-24-30
 Ustroń, ul. Marii Konopnickiej 7, woj. bielskie, tel. (0-33) 54-22-31

R-37-P-935

Zarząd ŁOWICKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ informuje, że posiada kilka wolnych mieszkań w nowo budowanym budynku mieszkalnym na os. Bratkowice.

- Pierwszeństwo w przydziale przysługuje członkom oczekującym na przydział mieszkań w Spółdzielni.
- Szczegółowe informacje można uzyskać w biurze Zarządu Spółdzielni przy ul. Starzyńskiego 1, pokój Nr 11 lub tel. 37-38-76.

R-37-P-956

Okna



Okna Drzwi Witryny

PCV - ALUMINIUM

PRZEDSTAWICIELSTWA HANDLOWE:

Łowicz, ul. Powstańców 10 G,
tel./fax 046/37-54-81

Skierniewice, ul. Kopernika 3
tel./fax 046/33-42-62 do 63 wew. 13

**Okna na całe życie
- kup w TERRAZYCIE**

R-37-P-719

STYROPIAN

M-20 twardy
M-15 miękki

o grubościach 2, 3, 4, 5 cm

- FEBMIX – doskonały zamiennik wapna
- EKOR – kleje do glazury, terakoty
- IZODOM 2000 – pustaki styropianowe (K=0,29)
- SUKIENNIK – styropianowe elementy do stropów żelbetowych

*W cenach promocyjnych
polecamy
przy ul. A. Mickiewicza 29
tel. 090/273-755*

R-37-P-930

MALOWANIE PROSZKOWE

powierzchni metalowych
o max. wymiarach
5000 x 1800 x 1000 mm
PPUH
Łowicz, ul. Łęczycka 60
tel. 37-51-27

R-37-P-932



**CENTRUM MEDYCyny
ALTERNATYWNEJ I BIOREZONANSU**
w Poznaniu

FILIA W ŁOWICZU os. Dąbrowskiego 20/2
(po byłej przychodni okulistycznej)

wykonuje:

- **TESTY ALERGICZNE** i ODCZULENIA – bezinwazyjne i bezbolesne
- **TERAPIE PRZECIWBÓLOWE** mięśni, stawów, kręgosłupa

Codziennie od godz. 10.00 (za wyjątkiem niedziel)
tel. grzecznościowy 38-67-32 (w godz. 8.00-12.00)

R-37-P-793

**Lekarze
Centrum Zdrowia
Matki Polki w Łodzi**

dr I. Indisow
neurolog dziecięcy
i dr M. Dróżdż
endokrynolog dziecięcy

PRZYJMUJĄ
w każdy czwartek miesiąca
w Szkole Podstawowej nr 6 w Łowiczu
w godz. 15.00-17.00

R-37-P-54-965

**Dr MAREK
BRASZKIEWICZ**

starszy asystent szpitala w Warszawie

- choroby tarczycy
- osteoporoza

Przyjęcia w ostatnią niedzielę miesiąca.
Wieś Kompina 8, godz. 10.00-14.00
INFORMACJE I ZAPISY:
tel. 38-64-01 po godz. 20.00

R-37-P-637

**HURTOWNIA
ELEKTRYCZNA**

„OL-TECH”
GŁÓWNO
ul. TARGOWA 62

oferuje

- ⇒ PRZEWODY ELEKTRYCZNE
- ⇒ OPRAWY OŚWIETLENIOWE
- ⇒ OSPRZĘT W PEŁNEJ GAMIE
- ⇒ oraz INNE ARTYKUŁY INSTALACYJNE

**ZAPEWNIAMY CENY ZAKŁADOWE
REALIZUJEMY ZAMÓWIENIA
ZAPRASZAMY**

w godz. 8.00-16.00 soboty 8.00-13.00
TEL. (0-42) 19-44-22 lub 19-14-66

R-37-P-936

SZKOŁA TENISA ZIEMNEGO

prowadzi zapisy dzieci w wieku 10-13 lat
SPOTKANIE INFORMACYJNE:
29.09. godz. 12.00
korty tenisowe przy „Syntexie”

R-37-P-966

**SPECJALISTYCZNE
GABINETY
LEKARSKIE**

Łowicz, ul. 1 Maja 7, tel. 37-38-86

**GINEKOLOG
- POŁOŻNIK**

adiunkt Instytutu Ginekologii i Położnictwa AM
w Łodzi, dr nauk medycznych

WÓJCIECH KAZIMIERAK
piątki 16⁰⁰-19⁰⁰
DRUKI L-4

LARYNGOLOG

adiunkt Kliniki Laryngologicznej Akademii
Medycznej w Łodzi, dr nauk medycznych

**MAGDALENA
KORCZYŃSKA**

wtorki 14.30-16.00

STOMATOLOG

specjalista-protetyk
MARIA

TARKA-MAZURKIEWICZ
poniedziałki 9.00-12.00
wtorki i czwartki 16.00-19.00

CHIRURG

**ZDZISŁAW
MAZURKIEWICZ**
codziennie 16.00-17.00

**Lekarz LARYNGOLOG
i HOMEOPATA
JAROSŁAW
CZAPLA**

Audiometryczne badanie słuchu
Zwolnienia na druku L-4

PRZYJMUJE: wtorki piątki 15.30-18.00
Łowicz, ul. Starzyńskiego 3/3, tel. 37-60-90

ADRES DOMOWY:
Łowicz, os. Bratkowice 34/28, tel. 37-70-74

R-37-P-7

**GABINET LEKARSKI
lekarz medycyny**

**ALEKSANDER
JANOWICZ**

Małszyce nr 15,
99-400 Łowicz, tel. 38-99-70
PRZYJMUJE: 18.00-19.00

R-37-P-4

ZAKŁAD STOLARSKI
oferuje na zamówienie
listwy wykończeniowe
i ramy obrazowe oraz inne usługi.

Łowicz, ul. Warszawska 3a,
tel. 37-68-53



„ENERGOPOL – Łowicz Sp. z o. o.

ogłasza pisemny przetarg ofertowy
na sprzedaż nieruchomości ujawnionych w KW 20997
położonych w Łowiczu przy ul. Katarzynów 17

1. Działka o powierzchni 2399 m² wraz z budynkiem typu „BERLIN” o pow. użytk. 960 m². Cena wywoławcza 347.000 zł.
2. Działka o powierzchni 4529 m² niezabudowana – istnieje możliwość podziału na mniejsze działki. Cena wywoławcza 100.000 zł.
3. Działka o powierzchni 2846 m² przystosowana do produkcji betonu wraz z węzłem betoniarskim (czynny), plac utwardzony. Cena wywoławcza 90.000 zł.
4. Działka o powierzchni 5662 m² wraz z budynkiem kotłowni „TROPIKO” w sąsiedztwie bocznic kolejowej – istnieje możliwość podziału na mniejsze działki. Cena wywoławcza 130.000 zł.
5. Działka o powierzchni 2377 m², zabudowana budynkiem magazynowym, o konstrukcji stalowej. Powierzchnia użytkowa 936 m², sąsiedztwo bocznic kolejowej. Cena wywoławcza 150.000 zł.
6. Działka o powierzchni 1888 m², zabudowana magazynem 3-nawowym o konstrukcji stalowej, o powierzchni użytkowej 980 m², teren utwardzony. Cena wywoławcza 150.000 zł.
7. Działka o powierzchni 721 m² zabudowana budynkiem murowanym garażowym o powierzchni użytkowej 102 m² i magazynem o konstrukcji stalowej, o powierzchni użytkowej 64 m², dostęp od strony ul. Radzieckiej. Cena wywoławcza 25.000 zł.

- ✓ Ceny wywoławcze nie obejmują podatku VAT.
- ✓ Wszystkie działki posiadają niezależny dojazd drogą betonową od ulicy Katarzynów.
- ✓ Istnieje możliwość podłączenia do infrastruktury technicznej.
- ✓ Działki przeznaczone są w planie zagospodarowania m. Łowicza pod przemysł i usługi rzemiosła.
- ✓ Oferty należy składać do Zarządu Spółki w Łowiczu przy ulicy Katarzynów 17 do dnia 19.09.96.
- ✓ Szczegółowe warunki przetargu do wglądu w Zarządzie Spółki.
- ✓ Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 20.09.96 o godz. 9.00 w siedzibie Spółki w Łowiczu przy ul. Katarzynów 17.

R-37-140-978

ZARZĄD MIASTA ŁOWICZA

ogłasza I pisemny przetarg nieograniczony
na sprzedaż zabudowanej nieruchomości
położonej w Łowiczu przy Rynku Kilińskiego nr 32

W skład nieruchomości wchodzi:

- działka gruntu oznaczona nr 2168 o pow. 618 m²
- na działce gruntu ozn. nr 2168 usytuowane są:
 - budynek murowany, częściowo podpiwniczony, dwukondygnacyjny, z dachem dwuspadowym o pow. użytk. 308,69 m² w którym znajdują się 4 lokale mieszkalne i 2 lokale użytkowe;
 - budynek murowany, parterowy, niepodpiwniczony, w charakterze oficyny o pow. użytk. 66,78 m² w którym znajdują się 2 lokale mieszkalne;
 - budynek gospodarczy – komórki lokatorskie
- budynek położony przy Rynku Kilińskiego nr 32 wpisany jest w PSOZ do rejestru zabytków decyzją nr 599/163 z dnia 22 sierpnia 1967 roku.

Cena wywoławcza wynosi 180.000 zł + VAT
w tym: za lokale mieszkalne 98.889 zł + 7% VAT
za lokale użytkowe 33.771 zł + 22% VAT
za grunt 47.340 zł.

- ✓ Oferty z podaniem: imienia; nazwiska; adresem oferenta; daty; oświadczeniem, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń; ceny; dowodem wpłacenia wadium, należy składać w zaklejonych kopertach najpóźniej w dniu przetargu do godz. 13.00 w sekretariacie U.M. w Łowiczu, Rynek Kościuszki nr 1.
- ✓ Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 października 1996 roku w sali Urzędu Miejskiego w Łowiczu, Rynek Kościuszki nr 1, o godz. 14.00.
- ✓ Obecność uczestników przetargu w czasie otwarcia ofert – obowiązkowa.
- ✓ Wadium w wysokości 10.000 zł należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego, najpóźniej w dniu przetargu do godz. 13.00.
- ✓ Wadium ulega przepadkowi w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.
- ✓ Bliższe informacje dotyczące m.in. regulaminu przetargu, protokołu przetargowego są do uzyskania w Wydziale GP, ul. Stanisławskiego nr 28/30 pok. 6 lub tel. 37-52-62.
- ✓ Zarząd Miasta zastrzega sobie możliwość odstąpienia od przetargu w szczególnych przypadkach i wyznaczenia nowego terminu bez podania przyczyn.

R-37-68-980

SZKOŁA ZARZĄDZANIA I MARKETINGU

w Łowiczu, ul. Grunwaldzka 9, tel. 37-37-03 i 37-34-68

ogłasza nabór
na rok akademicki 1996/97

- Nauka trwa 4 semestry.
- Szkoła znajduje się pod opieką merytoryczną WYDZIAŁU ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIA POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ w Łodzi, ul. Piotrkowska 266, tel. (0-42) 31-37-51.
- Nasi absolwenci mają możliwość kontynuowania nauki na POLITECHNICE ŁÓDZKIEJ
 - 2 semestry – tytuł licencjata
 - 4 semestry po licencjacie – tytuł magistra Organizacji i Zarządzania.
- Większość zajęć całego cyklu odbywa się w Łowiczu.
- Warunki przyjęcia:
 - świadectwo maturalne,
 - rozmowa kwalifikacyjna w terminie: 18 i 24.IX.1996 o godz. 10.00
 - wpisowe
 - czesne płacone miesięcznie
- Zajęcia są prowadzone w systemie dziennym i zaocznym przez wysoko kwalifikowanych wykładowców Politechniki Łódzkiej.

R-37-61-973

ZPOW „AGROS-ŁOWICZ” Sp. z o.o.

zleci firmie eksploatację kotłowni przy
ul. Podrzecznej 39 w sezonie grzewczym 1996/97.

- Bliższych informacji udziela Główny Energetyk, tel. 37-52-64 w. 127.
- Oferty należy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

R-37-63-975

Prywatna szkoła PŁYWANIA

prowadzona przez wykwalifikowanych
instruktorów i trenerów

W programie zajęć:

- nauka od podstaw
- doskonalenie umiejętności pływackich
- pływanie sportowe

Szczególnie zapraszamy osoby dorosłe,
które chcą się nauczyć pływać.
Dajemy 100% gwarancji.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy
na spotkanie organizacyjne 29 września
o godz. 11.00 do pływalni miejskiej.

R-37-P-954

„ALL-BEST” s.c.
zaprasza



„WOLA”, „SYNTEX”
„SKARTEX”, „STOBRAWA”
W CENACH PRODUCENTA:

- skarpety
- rajstopy
- podkolanówki
- zakolanówki
- getry
- pończochy

HURTOWNIA PATRONACKA
Łowicz, ul. Przemysłowa 5
tel. 37-43-62

czynna w pn.-pt. w godz. 8.00-16.00
oraz w soboty w godz. 8.00-14.00

R-37-P-44

BOAZERIA

Panele boazeryjne

- listwy wykończeniowe
- lakiery
- kasetony

Art. wyposażenia wnętrz

Glazura, terakota

oferuje sklep:

ul. Browarna 10 (Dom Rzemiosła),
tel. 37-68-45

R-37-P-897

CZĘŚCI i AKCESORIA DO SAMOCHODÓW ZAGRANICZNYCH

oferuje

sklep z art. motoryzacyjnymi
GŁOWNO ul. Łowicka 83
tel. (042) 194-692



R-37-58-970

ZAKŁAD ŚLUSARSKI

Głowno ul. Targowa 10,
tel. (0-42) 192-604

oferuje po atrakcyjnych cenach:

- ➔ SIATKĘ OGRODZENIOWĄ
- ➔ OGRODZENIA METALOWE
- ➔ KRATY, BRAMY

R-37-59-971

- Firany, zasłony
 - NARZUTY GRECKIE FLOKATI
 - Ręczniki, obrusy, pościel
 - Karnisze, suszarki sufitowe
- oferuje sklep przy ul. 3 Maja 12
(wspólne wejście ze sklepem z tapetami od ul. Tkaczew)

ZARZĄD MIASTA ŁOWICZA

ogłasza I publiczny przetarg ustny (licytacja)

na sprzedaż działek budowlanych
położonych przy ulicach:
Motylińskiego, Łyszkowickiej.

Działki położone są na terenach przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. KW nr 13564, 15396.

1. Działka nr 7720 o pow. 482 m², położona przy ul. Motylińskiego, cena wywoławcza wynosi 9.000 zł.
2. Działka nr 1909 o pow. 613 m², położona przy ul. Łyszkowickiej, cena wywoławcza wynosi 11.400 zł.

✓ Przetarg odbędzie się w dniu 30 września 1996 roku w sali Urzędu Miejskiego w Łowiczu ul. Stanisławskiego nr 28 o godz. 12.00.

✓ Wadium dla każdej z działek wynosi 600 zł.

✓ Wadium należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego, najpóźniej w wyznaczonym dniu przetargu do godz. 11.30.

✓ Wadium ulega przepadkowi w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.

✓ Bliższe informacje dotyczące m.in. regulaminu przetargu, protokołu poprzetargowego, są do uzyskania w Wydziale GGPPiR, ul. Stanisławskiego nr 28, pok. 6, nr tel. 37-52-62.

✓ Zarząd Miasta zastrzega sobie możliwość odstąpienia od przetargu w szczególnych przypadkach i wyznaczenia nowego terminu, bez podania przyczyn.

R-37-69-981

ZARZĄD MIASTA ŁOWICZA

ogłasza I publiczny przetarg ustny (licytacja)

na sprzedaż działek budowlanych
położonych przy ulicach: **Wieniawskiego i Kwiatowej**

Działki położone są na terenach przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. KW nr 13870, 16002.

1. Działka nr 7985 o pow. 573 m², położona przy ul. Wieniawskiego, cena wywoławcza wynosi 5.400 zł.
2. Działka nr 6477 o pow. 463 m², położona przy ul. Kwiatowej, cena wywoławcza wynosi 4.400 zł.

✓ Przetarg odbędzie się w dniu 2 października 1996 roku w sali Urzędu Miejskiego w Łowiczu ul. Stanisławskiego nr 28 o godz. 12.00.

✓ Wadium dla każdej z działek wynosi 500 zł.

✓ Wadium należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego, najpóźniej w wyznaczonym dniu przetargu do godz. 11.30.

✓ Wadium ulega przepadkowi w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.

✓ Bliższe informacje dotyczące m.in. regulaminu przetargu, protokołu poprzetargowego, są do uzyskania w Wydziale GGPPiR, ul. Stanisławskiego nr 28, pok. 6, nr tel. 37-52-62.

✓ Zarząd Miasta zastrzega sobie możliwość odstąpienia od przetargu w szczególnych przypadkach i wyznaczenia nowego terminu bez podania przyczyn.

R-37-67-979

ZARZĄD MIASTA ŁOWICZAogłasza I pisemny przetarg nieograniczony
na sprzedaż zabudowanej nieruchomości
położonej w Łowiczu przy ul. Tkaczew nr 8

■ W skład nieruchomości wchodzi:

- budynek wolno stojący, murowany, o pow. użytkowej 304 m²
- działki gruntu ozn. nr 2416/1, 2416/3 o pow. ogólnej 0,0781 ha.

■ Teren na którym usytuowana jest nieruchomość, przeznaczona jest pod mieszkalnictwo o niskiej intensywności z dopuszczeniem nieuciążliwych zakładów produkcyjnych i usługowych.

■ Cena wywoławcza wynosi **83.800 zł + VAT**
w tym: za pomieszczenia użytkowe **64.300 zł + 22% VAT**
za grunt: **19.500 zł.**

✓ Oferty z podaniem: imienia, nazwiska; adresem oferenta; daty; oświadczeniem, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń; ceny; dowodem wpłacenia wadium, należy składać w zaklejonych kopertach najpóźniej w dniu przetargu do godz. 12.00 w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Łowiczu, Rynek Kościuszki nr 1.

✓ Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 października 1996 roku w sali Urzędu Miejskiego w Łowiczu, Rynek Kościuszki nr 1, o godz. 14.00.

✓ Obecność uczestników przetargu w czasie otwarcia ofert - obowiązkowa.

✓ Wadium w wysokości 5.000 zł należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego, najpóźniej w dniu przetargu do godz. 13.00.

✓ Wadium ulega przepadkowi w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.

✓ Bliższe informacje dotyczące m.in. regulaminu przetargu, protokołu poprzetargowego są do uzyskania w Wydziale GGPPiR, ul. Stanisławskiego nr 28, pok. 6 lub tel. 37-52-62.

✓ Zarząd miasta zastrzega sobie możliwość odstąpienia od przetargu w szczególnych przypadkach i wyznaczenia nowego terminu bez podania przyczyn.

R-37-70-982

OCIEPLANIE BUDYNKÓWJeżeli chcesz zaoszczędzić
do 50% opału zastosuj**PIANKĘ KRYLAMINOWĄ**do ocieplania swojego domu, warsztatu,
budynków gospodarczych i innych

Pianka krylaminowa wtrysnięta pod ciśnieniem w szczelinę znajdującą się w ścianach zewnętrznych i położona na stropie zapewnia znakomitą izolację cieplną, termiczną i akustyczną.

■ Usługi wykonuje: PPHU „KOMA”
Zakład Wytwarzania Materiałów Izolacyjnych, ul. Wiatrakowa 24 (Górki),
99-400 Łowicz.

■ Informacje: tel. (0-46) 37-28-38

■ Rachunki VAT

■ Na udzieloną usługę udzielamy
8-letniej gwarancji.

■ Usługi wykonujemy od 1987 r.

R-37-P-955a

**SALON OPTYCZNY**Henryk Trościanko
Łowicz ul. Zduńska 59

oferuje:

- ⇒ komputerowe badania wzroku z udziałem okulisty
- ⇒ realizacja recept okularowych
- ⇒ drobne naprawy
- ⇒ **DOBÓR SOCZEWEK KONTAKTOWYCH**
- ⇒ akcesoria do okularów i soczewek kontaktowych
- ⇒ usługi ekspresowe

Zapraszamy w godz. 9-17, w soboty 10-14

R-37-62-974

Sprzedam samochód**Fiat 132 Argenta,**rocznik 1984, garażowany,
w dobrym stanie, cena 7.700 zł
Tel. 37-32-23

R-37-P-959

**SYSTEMY
ALARMOWE**Łowicz FIRMA „BICOM”
tel. 37-31-36

R-37-P-969

Rok zał. 1950

**Spółdzielnia Pracy
ZAKŁADY PRZEMYSŁU
DRZEWNEGO**99-400 Łowicz, ul. 3 Maja 3/5,
tel. 37-38-12, tel./fax 37-41-73

PRODUKUJE:

➔ parkiet dębowy, bukowy,
olchowy, brzozy➔ sklejki o różnych
wymiarach

➔ boazerie ze sklejki

➔ kasetony płaskie
i wytłaczane

Realizujemy indywidualne zamówienia klientów co do wymiarów oraz rodzajów drewna.

**PROWADZIMY
SPRZEDAŻ RATALNĄ
WYMIENIONYCH WYROBÓW.**

Zapraszamy do naszego przyzakładowego sklepu firmowego we wszystkie dni tygodnia: od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-17.00, w soboty w godz. 9.00-13.00.

R-37-76-988

ZARZĄD GMINY W RYBNIEposzukuje mgr farmacji
do prowadzenia apteki w RybnieBliższe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Rybnie, ul. Długa 19,
tel. (0-494) 224-38 w.36, kontakt z p. Marią Szlachetą.

R-37-53-968

**P.H.U.
„SUKCES”
SKŁAD OPAŁU**

- węgiel 99-400
- koks Łowicz
- miat ul. Kaliska 26

Ceny konkurencyjne
tel. 37-22-01, 37-24-12



Kącik muzyczny

Trubadurzy z Obibokami

Wspominałem, że bogactwo imprez muzycznych tego roku nad Wisłą może przywrócić o zawrót głowy. Simply Red, Tina, teraz Michael Jackson. Bólu głowy może również dostać Nadburzanin. Wprawdzie imprez największego formatu u nas nigdy nie będzie, ale łowiccy ojcowie miasta robią co mogą, byśmy choć w skali mikro poczuli się centrum muzycznej awangardy.

Mamy szczęście, że istnieje w naszym miłym miasteczku grupa ludzi chcących pomagać dzieciom. Mamy też szczęście, że ta grupa ludzi swoją pomoc realizuje m.in. przez organizowanie koncertów (w szerokim tego słowa znaczeniu) rockowych.

Wydarzeniem był również koncert który odbył się w piątek, 6.IX. tegoż roku. Jak wspominałem, ogromna popularność tego typu imprez wynika z tego, że realizują wyświechtaną bardzo zasadę „dla każdego coś dobrego”. Jeśli słyszysz, drogi fanie, dźwięki muzyki nad Bzurą, możesz być pewien, że to grają Obiboki. Zbyszek Kapuściński i koledzy to w tej

chwili najbardziej eksploatowana łowicka kapela. Widać istnieje ogromne zapotrzebowanie na tego typu muzykowanie. Wprawdzie głównego, chciałoby się powiedzieć, Obiboka, tzn. Zbyszka nie było, gdyż będąc na Wybrzeżu złamał sobie nogę, to jednak zastępująca go dziewczyna, okazała się być całkiem interesującą wokalistką. Mimo, że zaniemogła pod koniec występu, to występ Obiboków można zaliczyć do udanych.

Również starsza młodzież miała dużą uciechę kiedy to na scenę weszli panowie, którzy bieganie w krótkich spodenkach mają dawno poza sobą, a jednak czują się młodzieńczo. Mowa tutaj o Truba-

durach. Panowie zachowali werwę i świeżość, a ich przeboje (co było widać po łowickiej publiczności) wciąż się podobają.

Ponieważ było coś dla młodzieży starszej, przewidziano również atrakcję dla młodzieży o wiele młodszej. Stąd występ Koderek i cały cykl gier i zabaw dla dzieci. Główną atrakcją tegoż koncertu miał być lider Oddziału Zamkniętego – Jarosław Wajk. Czy był? Trudno powiedzieć. De gustibus...

W każdym razie odbył się kolejny koncert, coś się działo, było miło. Ojcowie miasta! Nie ustawajcie w waszych działaniach a propos imprez muzycznych! Ich nigdy za dużo.



Występy obserwowali chorzy i zdrowi

Nie zapominajmy o chorych dzieciach

Sprawdź, czy wylosowałeś nagrodę

Kilkanaście minut po 17 w piątek 6 września na Rynku Starego Miasta w Łowiczu rozpoczął się festyn „Pokochajmy Muminiki” przygotowany przez Stowarzyszenie Rodziców i Osób Działających na Rzecz Dzieci ze Schorzeniami Układu Nerwowego. W tym roku jako pierwszy wystąpił zespół Obi-Boki Band z Łowicza. Po wykonaniu skocznych piosenek ustąpili miejsca konferansjerom Telewizji Łódź, których zadaniem było prowadzenie konkursów, w których nagrodami były upominki od kilku sponsorów imprezy.

Najciekawszym z konkursów było wspólne rysowanie czegoś co kojarzy się z TV Łódź. Rysowały wspólnie dzieci zdrowe oraz dzieci ze schorzeniami układu nerwowego. Młodzi „artyści” wspólnie sobie radzili, a przy tym wymieniali mazaki, a nawet podpowiadali sobie pomysły na rysunki.

Przez cały czas w trzech punktach Starego Rynku można było kupić „Muminkowe” cegiełki. Pod wieczór dużo osób dumnie chodziło z przypiętymi do bluz lub swetrów znaczkami stowarzyszenia.

Na cegiełkach rozprowadzanych na Rynku Starego Miasta stowarzyszenie zarobiło

około 1500 złotych – mniej więcej tyle samo ile podczas ubiegłorocznej imprezy. Gros cegiełek rozprowadzono jednak w szkołach. Jaki jest tego efekt finansowy – nie było jeszcze wiadomo przed skierowaniem gazetę do druku. Pieniądze z cegiełek zostaną przeznaczone głównie na konsultacje terapeutyczne – medyczne chorych dzieci oraz na rozrywkę dla nich i dofinansowanie ich wyjazdów.

Wśród osób, które kupiły cegiełki, rozlosowane zostały trzy cenne nagrody. Szczególnie uśmiechnęło się do posiadaczy losów nr 7582 (I nagroda), nr 5828 (II nagroda) i nr 3069 (III nagroda). Osoby posiadające losy z tymi numerami proszone są o kontakt telefoniczny z prezesem Stowarzyszenia, p. Andrzejem Lipińskim (tel. 37-75-63).

Przypomnijmy, że Stowarzyszenie Rodziców i Osób Działających na Rzecz Dzieci ze Schorzeniami Układu Nerwowego zostało zarejestrowane w sądzie w marcu ubiegłego roku. Aktualnie członkami są 34 osoby. Głównym celem Stowarzyszenia jest doprowadzenie do powstania i późniejsze prowadzenie domu dziennego pobytu dla dzieci ze schorzeniami układu nerwowego.

Marcin Kucharski

RECENZJE

* coś Ty?, ** daj spokój, *** jak chcesz, **** powinienes, ***** musisz!

Shazza „Noc Róży” *

W dobie dyskusji o fenomenie disco polo, nie wypadłoby aby tak szacowny organik ogromnie szacownego tygodnika nie przedstawił swego stanowiska w rzeczonym kwestii. Primo po pierwsze: nie potępiam wszystkich wykonawców w czambuł. Są tacy, którzy zdają sobie sprawę z niewielkich wartości artystycznych i traktują je z przymrożeniem oka. Niestety są również tacy (vide: recenzowana poniżej Shazza), którzy swą twórczość uważają za ponadczasową i doskonałą jak „Mona Lisa” da Vinciego. Primo po drugie: nie mogę się zgodzić z p. Hołdysem, że np. zespół Bayer Full to gwiazda sensu largo, tylko dlatego że sprzedał kilkaset tysięcy kaset. Jest to istotne, owszem, ale biorąc pod uwagę mentalność potomków Sarma-

tów (dla fanów disco polo wyjaśniam, że idzie o nas, Polaków) dziwić się temu nie należy. Czyż to nie w Polsce zbiorowa histeria ogarnęła gospodynie kiedy to zły Leoncio gębził jednooką Isaurę? Czyż to nie Polacy kupując najgorszego gatunku towar na bazarach utrzymują tysiące eks-radzieckich rodzin? My po prostu mamy zły gust.

Primo po trzecie: jestem tolerancyjny i to, że ktoś tam słucha innej muzyki niż moja zupełnie mi nie przeszkadza. Ale jestem przeciwny występom wykonawczyń „Bajabonga” przed największym popowym wykonawcą wszechczasów M.Jacksonem. To tyle.

Teraz Shazza. Nie podoba mi się. Ani jej image egipskiej kapłanki, ani lansowanie tego, że jej twórczość ma głębsze przesłanie. Nie podoba mi się fakt, że przywłaszczyła sobie utwory z młodości moich rodziców i tak szpetnie je przerobiła – „Nie bądź taki szybki Bill”, „Gdy mi Ciebie zabraknie”. W ogóle generalnie Shazza mi się nie podoba.

Była dyskoteka

Jedna. Nikt nie miał odwagi zorganizować w Łowiczu więcej dyskotek. Znowu tylko p.Zbyszek Kuczyński, dyrektor OSiR-u wiedział jak lubicie spędzać czas. Obawa przed „zadymami” nie sparaliżowała organizatorów i okazało się, że umiecie i chcecie. Szkoda, że tylko raz. Może w przyszłym roku...

Tego słucham:

Andrzej Słomski – Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna

1. Shazza (czasem AC/DC), 2. Shazza (czasem Metallica), 3. KIS Lech Stawski

Bogusław Bończak
Sklep muzyczny „Agata”

TO SIĘ SPRZEDAJE: POLSKA: 1. Big Cyc „Z gitarą wśród zwierząt”, 2. Varius Manx „Ego”, 3. K.A.S.A. „Reklama, reklama, reklama”; NIE POLSKA: 1. Metallica „Load”, 2. Deep Forrest, 3. Muzyka do filmu „Mision Impossible”

Nowo otwarty skład węglowy PHU „ECO - BUD”

mieszczący się w Łowiczu przy ul. Warszawskiej 45, tel.37-26-22

oferuje w szerokim asortymencie

OPAL

z Bytomskiej Spółki Węglowej,
dla odbiorców indywidualnych, zakładów i firm
PO KONKURENCYJNYCH CENACH.

ASORTYMENT w gat. I: ♦KOSTKA ♦ORZECH ♦MIAŁ ♦KOKS

TRANSPORT GRATIS

DLA ZAKŁADÓW I FIRM TERMINY PŁATNOŚCI.

R-37-79-991

MUSIC BOX

Łowicz, ul. Kaliska 5

ZAPISY NA NAUKĘ GRY

- akordeon
- elektryczne instrumenty klawiszowe
- gitara elektryczna
- gitara klasyczna
- saxofon

Tel.37-62-44, 37-33-26 w.115

R-37-78-990



Nowo otwarty
**ZAKŁAD
WULKANIZACYJNY**

przy ul. Klickiego 44
(za stacją CPN)

**SPRZEDAŻ TANICH
OPON ZACHODNICH**
bezpośredni import

R-36-P-474

**OŚRODEK SZKOLENIA
KIEROWCÓW „RADAR”**

Łowicz Rynek Kościuszki 4

prowadzi zapisy na kurs
nauki prawa jazdy
w kat. A, B, C, E, T, E/B.

- ♦ Rozpoczęcie kursu 16. 09. 1996 godz. 16.00.
- ♦ Zgłoszenia przyjmujemy pod numerami telefonów: 37-67-23; 37-21-62

ZAPRASZAMY!

R-37-74-986

USŁUGI VIDEO

- filmowanie, kopiowanie itp.
- cyfrowe efekty specjalne.

Łowicz, os. Bratkowice 5/38
tel. 37-73-39



R-37-77-989

**INFORMATOR
ŁOWICKI**

Telefony:

Taxi osobowe 37-34-01
 Taxi bagażowe 37-35-28
 Rejonowe Biuro Pracy 37-50-73
 Urząd Miejski: Sekretariat 37-35-42;
 Wydział Geodezji 37-52-62; Urząd
 Stanu Cywilnego 37-39-25; Księgo-
 wość 37-34-04; Wydział Spraw
 Komunalnych 37-41-62; Wydział
 Spraw Społecznych 37-35-51; Wydział
 Spraw Obywatelskich 37-52-58;
 Zakład Obsługi Przedszkoli 37-57-72;
 Biuro Rady 37-35-49; Wydział Analiz
 i Promocji 37-42-03; Wydział
 Organizacyjny 37-43-04;
 Urząd Skarbowy 37-65-05
 ZUS 37-69-09

Informacje:

Informacja PKP 37-63-11
 Informacja PKS 37-42-24
 Informacja o numerach telefonów 913
 Telegramy (nadawanie) 905
 Zegarynka 926
 Rozmowy międzymiastowe 900
 Naprawa telefonów 924

Pogotowia:

Pogotowie ratunkowe 999
 Straż pożarna 998
 Policja 997
 Telefon informacyjno-problemowy (dla
 osób mających problem alkoholowy)
 37-66-92 codziennie w godz.16-22
 Policijny telefon zaufania 33-21-11

Pogotowie energetyki ciepln. 37-59-16
 Pogotowie wodno-kanalizac. 37-35-32
 Pogotowie energetyczne 37-36-05
 Gaz butlowy 37-66-08, 37-41-02,
 37-73-29, 37-30-30, 37-42-40,
 37-72-72, 37-44-44 i 37-26-26 – od
 7.00 do 22.00, 37-20-37
 Warsztat konserwat. ŁSM 37-65-58
 Zakład pogrzebowy: 37-53-85, 37-56-45,
 37-52-21
 Lecznicza dla zwierząt: ul.Starościńska 5, tel.
 37-52-48, ul. Chełmońskiego tel. 37-
 35-24

Apteki:

Łowicz – dyżury nocne:
czwartek, 12.IX. – Armii Krajowej,
 tel.37-64-41
piątek 13.IX. – Rynek Kilińskiego,
 tel.37-45-36
sobota 14.IX. – ul.Bonifraterska, tel.37-
 45-55
niedziela 15.IX. – ul.Pijarska, tel.37-
 36-56
poniedziałek 16.IX. – os.Kostka,
 tel.37-51-32
wtorek 17.IX. – ul.Sikorskiego, tel.37-
 42-64
środa 18.IX. – ul.Pijarska
 Bełchów: pn-pt 9.00-14.30
 Bielawy: pn-pt 8.00-15.00
 Bolimów: R.Kościuszki pn, wt, śr, pt 9.00-
 16.00, czwartek 10.00-17.00
 Chańno: pn-pt 9.00-14.30
 Domaniewice: pn 10-17 wt-pt 8.00-15.00
 sobota 8.00-12.00
 Łyszczowice: pn-pt 9-16, soboty 10-14
 Kocierzew: pn-pt 8.00-15.00
 Sobota: pn-pt i sb prac. 8.00-15.00
 Zduny: pn-pt 8.0-15.00, sb 8.00-12.00

Dyżury przychodni:

● Poradnia Ogólna ul. Starzyńskiego 1,
 tel.37-21-17
 – Gabinet zabiegowy czynny: w dni po-

wszednie 8.00-18.00, wolne soboty 8.00-
 15.00, niedziele 8.00-12.00
 – Rejestracja czynna 7.30-18.00 (w dni
 powszednie i soboty pracujące)
 – Przyjęcia pacjentów przez lekarzy:
 8-18 (w dni powszednie i soboty prac.)
 ● Poradnia Ogólna ul. Kaliska 6,
 tel.37-37-07
 – Gabinet zabiegowy, tel.37-42-35,
 czynny: w dni powszednie 7.00-15.00, w
 wolne soboty i niedziele dyżur pełni gabi-
 net zabiegowy przy ul.Starzyńskiego
 – Rejestracja czynna: 7.00-15.00 (w wol-
 ne soboty dyżur pełni lekarze przy
 ul.Starzyńskiego)
 – Poradnia dla Kobiet, tel.37-37-59
 – Poradnia Okulistyczna, tel.37-38-33
 – Poradnia Zdrowia Psychicznego, tel.
 37-36-51
 – Przyjęcia pacjentów przez lekarzy:
 8.00-15.00 (w wolne soboty dyżur pełni
 lekarze przy ul.Starzyńskiego)
 ● Przychodnia Stomatologiczna Łowicz
 R.Kościuszki, tel.37-35-54 w godz.
 8.00-14.00
 ● Poradnia Dziecięca i gabinet zabiegowy
 Łowicz ul.Podrzeczna 75, tel.37-34-60,
 8.00-15.00

● Ambulatorium Pediatryczne w niedziele i
 dni wolne od pracy przy Oddziale Dzie-
 cięcym ul.Podrzeczna 73, czynne 24 godz
 ● Ambulatorium przy Pogotowiu Ratunko-
 wym ul. Ułańska, tel.37-59-91, codzien-
 nie 15-18, w niedziele i dni wolne 24 h

Wystawy stałe

● Sztuka Baroku Polskiego
 ● Historia miasta Łowicza i regionu
 ● Sztuka ludowa regionu łowickiego
 Wystawy czynne od godz. 10.00 do 16.00
 codziennie oprócz poniedziałków w mu-
 zeum w Łowiczu.

● Muzeum w Nieborowie – „Manufaktura
 majoliki w Nieborowie”

Wystawy okresowe

● Skansen w Maurzycach czynny codzien-
 nie w godz. 10.00-16.00 (do końca paź-
 dzernika)
 ● Muzeum w Nieborowie, Domek Ogrodni-
 ka – wystawa pt. „Jacek Sempoliński w Nie-
 borowie”. Wystawa czynna do 15 września

Kino „Bzura”

● 12.09 godz.19.00. „Szkoła Czarownic”
 bilety 5 i 6 zł.
 ● 13.09.-19.09. godz. 17.00. „Goofi na wa-
 kacjach” bilety 5 i 6 zł.
 ● 13.09-19.09. godz.19.00. „Żyleta” bilety
 5 i 6 zł.
 ● 20.09.-26.09. godz. 19.00. „Twierdza”
 bilety 5,50 i 6 zł.

Koncerty

● 25.09., godz. 18.30, kino „Bzura” –
 „Stare Dobre Mażeństwo”, bilety 8 zł.

Imprezy sportowe

● 12.09. stadion przy ul. Starzyńskiego –
 liga centralna juniorów PELIKAN Łowicz
 – ALUMINIUM Konin, juniorzy starsi:
 godz. 15.00, juniorzy młodsi: godz. 17.15.
 ● 14.09. godz. 10.00, stadion ul. Łódzka
 – mecz piłki nożnej trampkarzy PELIKAN
 I Łowicz – PELIKAN II Łowicz
 ● 15.09. godz. 11.00, stadion ul. Łódzka
 – mecz seniorów klasy A ABEX Strzelcew
 – START Żłaków Borowy
 ● 18.09. godz. 16.00, stadion ul. Łódzka
 – mecz liga młodzików PELIKAN I Łowicz
 – ŻYRARDOWIANKA Żyrardów

**KRONIKA
WYPADKÓW
MIŁOŚNYCH**

urodzili się
 w ostatnich dniach
 w szpitalu w Łowiczu:



- **CÓRECZKI:**
 – państwu Strzelczykom z Zielkowic
 – państwu Okruciom z Łowicza
 – państwu Pel z Czatonina
- **SYNKOWIE:**
 – państwu Małeckim z Łasiecznik
 – państwu Ziejewskim z Łowicza
 – państwu Kołaczynskim z Niespusza
 – państwu Kacprzakom z Bełchowa
 – państwu Kaźmierczakom z Łowicza
 – państwu Szabłowskiom z
 Łowicza

ślubowali sobie:



- Bogumiła Stańczyk z Seligowa i
 Piotr Watowski z Pieczary
- Magdalena Siurek z Borowa i
 Paweł Anyszewski z Pniewa
- Krystyna Gaja z Przemysłowa i Wie-
 sław Bogus z Mastek
- Marzena Muras z Niespuszy Wsi i
 Krzysztof Kosiołek z Małszyc
- Bożena Wiśniewska z Bobiecka i Piotr
 Koporowski z Łowicza
- Joanna Placek z Łyszczowic i Sebastian
 Strzelczyk ze Skierniewic
- Ewa Szymczak ze Stachlewa i Henryk
 Zagrodnik ze Ślabomierza
- Mieczysława Maciejak z Kuczów i Sta-
 nisław Trzcianka z Różniata
- Bogusława Owsik ze Żłakowa Borowe-
 go i Jarosław Bieniek z Przemysłowa
- Mariola Ziejewska z Czerwonki Parcel i
 Piotr Trabik z Wyskiennicy Górnej
- Beata Ambroziak z Sypnia i Grzegorz
 Meler z Bydgoszczy
- Kamila Walczak z Bełchowa i Robert
 Pasiński z Sokołowa
- Ilona Jagura ze Strzebieszewa i Marian
 Kaja z Kalenic
- Aneta Mitek z Jamna i Jarosław
 Przedzięk z Pszczonowa
- Edyta Ścibor z Niedźwiady i Jacek Bo-
 gus z Wierznowic
- Magdalena Kuś z Łowicza i Łukasz Za-
 wadzki z Łowicza

OFERTY PRACY

w Rejonowym Urzędzie Pracy w Łowiczu (stan na 9.09.96r.)

DLA KOBIEC:

- szwaczka
- bufetowa
- sprzedawca
- DLA MEŻCZYCZYN:
- pomocnik stolarza
- nauczyciel informatyki
- technik mechanik (obróbka, skrawanie)
- stolarz
- pracownik fizyczny
- robotnik pomocniczy

- kierowca z uprawnieniami do przewozu
 paliw
- ślusarz-spawacz
- kotlarz
- magazynier
- murarz-tylnik
- murarz
- magazynier

Odnośnie w.w. ofert RUP nie udziela telefo-
 nicznie żadnych informacji. Zainteresowani
 proszeni są o osobisty kontakt.



Odeszli od nas (30.08-9.09.1996r.)

30 sierpnia: Krzysztof Franciszek Bryk, 1.29.Boczki Domaradzkie; 31 sierpnia:
 Edward Zabost, 1.61, Goleńsko; 1 września: Helena Luks, 1.70, Stare Orenice; Fran-
 ciszka Ciesielska, 1.69, Jastrzębia; Zygmunt Piotrowski, 1.76, Wygoda; Waleria
 Dziencek, 1.89, Karnków; 4 września: Jan Pikulski, 1.75, Łowicz; Tomasz Wróbel,
 1.24, Łowicz; 5 września: Franciszka Krakowiak, 1.88, Wojewodza; Waclaw Karcz,
 1.66, Stroniewice; 6 września: Marianna Zbudniewek, 1.92, Łowicz; Jerzy Ora-
 czewski, 1.67, Łyszczowice; Stanisław Pietrzak, 1.69, Łasieczniki; Jan Lech Kowal-
 czyk, 1.51, Ziemiary; 7 września: Józef Dąbrowski, 1.64, Ziemiary; 8 września: Jan
 Siczka, 1.87, Humim; 9 września: Janina Wróblewska, 1.73, Łowicz;

SKARB ROLNIKA • SKARB ROLNIKA •

**REDAGOWANY PRZY WSPÓLPRACY
Z ODR BIELICE**

NOTOWANIA Z TARGOWISKA w Łowiczu z dnia 6.09.96 r.

pszenica	q	65.00	por	szt.	0.50
żyto	q	40.00	seler	szt.	0.60
jęczmień	q	55.00	kapusta	szt.	1.00
owies	q	50.00	pieczarki	kg	6.50
ziemniaki	q	20.00	pomidory	kg	0.90
krowa	szt.	1850.00	ogórki	kg	0.60
prosięta	para	130.00	sałata	szt.	0.80
kura	szt.	4.50	papryka	kg	2.50
jaja	mendel	4.50	fasonka	kg	1.00
buraki	kg	0.40	jabłka	kg	1.00
cebula	kg	0.60	śliwki	kg	0.60
marchew	kg	0.40	gruszki	kg	3.00
pietruszka	kg	1.50	koper	szt.	0.40

ROLNIK SPRZEDAJE

Żywiec wołowy
 ● Kocierzew (3.09.): buhaje 2,70-2,80 zł/kg;
 jałowki 2,50-2,60 zł/kg, krowy 1,90-2,10 zł/kg;
 ● Bolimów (29.08): 2,90 - 2,80 zł/kg
 ● OPOZH Łowicz (9.09): byczki 5,20 zł/kg;
 cieliczki 4,00 zł/kg
 ● Wyborów (6.08.): buhaje 2,90 zł/kg
 ● Domaniewice (9.09.): jałowki 2,50-2,80 zł/
 kg; byki 2,70-3,10 zł/kg, krowy 1,80-2,30 zł/
 kg.

Żywiec wieprzowy
 ● Kocierzew (3.09.): 3,75 zł/kg
 ● Chańno (4.09.): 3,75 zł/kg
 ● Bielawy (2.09.): 3,80 zł/kg
 ● Łańniki (4.09.): 3,75 zł/kg
 ● Łaguzzew (6.09.): 3,80 zł/kg
 ● Domaniewice (9.09.): maciory 2,00-2,80 zł/
 kg, tuczniaki kl.I 3,90 zł/kg, kl.II 3,80 zł/kg.
 ● Bolimów (3.09.): 3,70 zł/kg
 ● OPOZH Łowicz (9.09.): 3,70 zł/kg;

Co w kinie „Bzura”

„Goofi na wakacjach”

Jest to pełnometrażowy film animowany.
 Pies-ojciec ma psa-syną, który udaje gwiaz-
 dzora muzyki młodzieżowej. Występ pod-
 czas szkolnej uroczystości wywołuje za-
 chwyt koleżanek i oburzenie dyrektora. To
 wszystko dzieje się w psim świecie. Ale w
 gruncie rzeczy są to ludzie.

„Żyleta”

Jest rok 2017. W Ameryce panuje dykta-
 tura wojskowa. Dawni przeciwnicy reżimu
 szukają azylu w barze, którego właścicielką
 jest piękna, bezwzględna dziewczyna. Pew-
 nej nocy zjawia się para bojowników ruchu
 oporu ściganych przez władze...

Ceny żywności w Łowiczu (dane z 6 września)

ASORTYMENT	sklep spoż. „Pronyk” ul.Zabia	sklep spoż. „Elmark” ul.Dworcowa	targowica miejska	sklep spoż.monop. ul.Sikorskiego 3	Delikatesy „Joanna” ul.3 Maja 15	sklep spoż. nabiałowy ul.11 Listopada	sklep spoż. „Pod Dębem” ul.Starzyńskiego	Pawilon „Magda” ul.Zdurska 3	mieszko-wędliny „Rawa” ul.Zdurska	sklep „Pronyk” ul.Mostowa	mieszko-wędliny p.Milczarek ul.Zdurska	mieszko-wędliny p.Silwiński ul.Mostowa 20
cukier	2,05	2,30	2,13	2,30	2,00	2,1	2,10	2,10	-	2,05	-	2,15
mąka szzymanowska	1,65	1,85	1,60	1,70	1,50	1,65	1,67	1,67	-	1,65	-	-
chleb	0,88	0,90	0,85	0,8-0,9	0,90	0,80	0,80	0,80	-	0,88	-	1,00
ziemniaki młode	-	-	1,5-2,5	-	-	-	-	-	-	-	-	-
marchew	-	-	0,5-0,6	-	-	-	-	-	-	-	-	-
schab	-	-	8-9,00	-	10,10	-	10,77	10,77	11-13,8	-	10,42	-
wołowe bez kości	-	-	9,00	-	11,80	-	11,67	11,67	10,00	-	11,42	-
wołowe z kością (antrykot)	-	-	6,5-7,5	-	5,00	-	7,67	6,77	7,0-8,0	-	5,42	-
łopatka	-	-	6,0-6,9	-	-	-	-	8,00	8,30	-	14,32	-
szynka gotowana	17,60	15,90	11,50	-	15,4-16	-	15,90	15,90	11,50	17,60	15,11	13,8-16
salceson	5,40	-	4,6-5,1	5,3	3,00	-	4,98	4,98	6,40	5,80	4,85	5,80
kiełbasa toruńska	-	9,60	8,20	-	-	-	9,60	9,60	-	-	-	-
kiełbasa zwyczajna	7,90	-	6,7-6,8	7,7	7,90	-	7,54	7,54	8,40	9,20	6,03	7,00
parówki	6,20	5,40	4,9-5,3	5,7	6,20	-	5,25	5,40	6,70	5,80	5,10	5,80
kaszanka	4,10	4,00	3,0-3,9	3,50	4,20	-	3,30	3,30	3,80	4,10	3,16	3,80
slonina	2,10	-	2,00	-	1,90	-	2,54	2,54	2,80	2,10	2,71	-
kurczak	6,80	6,95	6,00	-	-	-	7,00	7,00	-	6,80	-	-
filet z morszczuka	-	-	8,00	-	8,00	-	-	-	-	-	-	-
makrela wędzona	-	-	6,00	-	-	-	-	-	-	-	-	-
mleko tłuste w folii	0,87	1,02	-	0,91	0,95	0,88	0,88	0,88	-	0,88	-	-
masło extra	1,90	-	-	2,00	2,15	1,91	1,91	1,92	-	1,90	-	-
masło śmietankowe	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
masło roślinne	1,15	1,25	1,0-1,2	1,3	1,2-1,80	1,25-1,3	2,40	2,40	-	1,3-2,4	-	1,15
olej	3,80	4,45	3,70	4,0	4,5-5,10	4,00	3,9-4,0	3,9	-	3,95	-	-
jaja	0,26	0,30	-	0,30	0,25	0,28	0,29	-	-	0,27	-	-
twaróg	5,50	6,45	-	5,70	-	5,71	5,71	5,70	-	5,70	-	-

	GS Łyszko- wice	GS Zduny	GS Bielawy	GS Doma- niewice	GS Kocie- rzew	GS Chańno
mocznik	46,00/dt	48,00/dt	50,00/dt	46,00/dt	46,00/dt	46,00/dt
saletra	-	-	-	-	-	-
amonowa	38,50/dt	38,00/dt	39,00/dt	38,00/dt	38,00/dt	38,00/dt
saletrzak	38,50/dt	38,00/dt	40,00/dt	40,00/dt	40,00/dt	-
siarczan amonu	-	-	23,00/dt	-	-	-
superfosfat	-	-	-	-	-	-
pylisty	28,00/dt	-	-	-	-	30,00/dt
superfosfat	-	-	-	-	-	-
granulowany	32,00/dt	-	31,00/dt	-	-	-
superfosfat	-	-	-	-	-	-
mag.	-	22,30/dt	-	-	-	-
sól potasowy	-	-	-	-	-	32,00/dt
kainit	-	-	30,00/dt	-	-	-
kamex	-	-	40,00/dt	-	-	-
siarczan	-	-	-	-	-	-
potasowy	-	-	85,00/dt	-	-	70,00/dt
wapno mag.	-	-	25,00/dt	-	-	-
fosforan amonu	-	79,00/dt	72,00/dt	79,00/dt	79,00/dt	-
polifoska 15N	53,50/dt	52,50/dt	50,00/dt	53,50/dt	53,50/dt	-
pol						

Judo i domowe obowiązki

Reporterkę N.Ł. odwiedziła rodzina Garstków w rodzinnym M-4 na Bratkowicach

Kasia Garstka ma lat 15, jej brat Grzegorz jest o rok starszy. Oboje poznali tajniki walki judo. Katarzyna trenuje nadal, Grzegorz właśnie zrezygnował. Na matę weszli po raz pierwszy w 1992 roku. Pierwsza była Kaśka, która „od zawsze” lubiła oglądać filmy karate. *Nasz obecny mistrz* (trener Maciej Sikorski – przyp. red.) *jak co roku chodził po szkołach i ogłaszał, że jest nabór. Od razu się zdecydowała* – opowiada Kasia. Rodzice nie zgłaszali sprzeciwów, myśląc, że jest to tylko przejściowa zachcianka. Kasia zapisała również brata Grzegorza.

Odtąd przez cztery lata oboje codziennie na dwie godziny „ulatniali” się z domu na treningi. Mijały miesiące, a oni zaciebie trenowali i jak najbardziej brali sobie do serca wszystko, co mówił trener. Dziewczynka odnosiła większe sukcesy niż brat, pierwszym było III miejsce w eliminacjach do Mistrzostw Polski kadetek w 1993 roku.

Co ją pociągało w judo? Przecież żeby coś w jakimkolwiek sporcie osiągnąć, trzeba wiele poświęcić i wielu rzeczy się wyrzec. *Ten sport i w ogóle sztuka walki oraz samoobrona już od dziecka mnie pasjonowały* – mówi Kasia. Grzegorz podobnie – chciał nauczyć się techniki samoobrony. Jego sukcesem było III miejsce na międzyszkolnym turnieju dzieci, w 1993 roku w Sochaczewie. *W klubie byli lepsi ode mnie* – mówi 16-latek, – *ale lubiłem ten sport i chodziłem na treningi*. W grudniu ubiegłego roku musiał zrezygnować z treningów. Spowodowane było tym, że kończy szkołę podstawową i chciał dalej kształcić się chce w szkole zawodowej w Żyrardowie. *Tam niestety nie ma klubu* – z żalem w głosie stwierdza Grzesiek.

Kaśka w tym roku została przyjęta Liceum Medycznego (specjalność: opiekunka do dzieci) i wciąż chodzi na treningi. Przez jakiś czas wiosną tego roku była na tych treningach jedynie widzem, gdyż miała złamany palec u lewej stopy. Kontuzji doznała w czasie rozgrzewki na treningu. Przez trzy tygodnie myślała, że palec jest tylko wybity i dalej trenowała. W trzecim tygodniu udała się do lekarza. Złamanie – brzmiała diagnoza. Nie przeszkodziło to jej jednak w tym, by pojechać na Ogólnopolski Turniej Kwalifikacyjny Kadetek do Wrocławia. Tam zajęła I miejsce. Brawo: złamany palec i jeszcze wejście na najwyższy stopień podium...

W roku ubiegłym Katarzyna była wicemistrzynią Polski kadetek. Ciekawe jak jej się powiedzie w najbliższą sobotę, na kolejnych Mistrzostwach Polski, już ostatnich w tej kategorii wiekowej. Za rok bowiem Kasia będzie już juniorką.

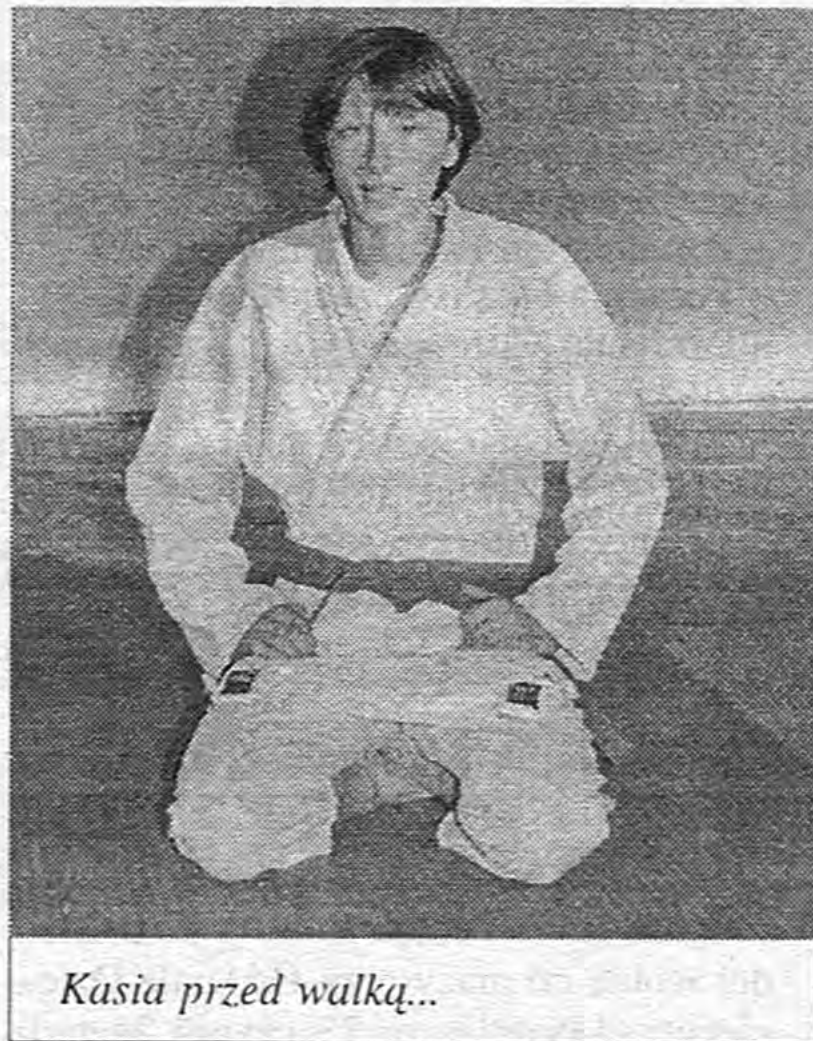
Zawodniczka „Zryw” marzy, by kiedyś pojechać na Olimpiadę. Twierdzi, że w judo

ważna jest wytrzymałość i szybkość. *Ja wciąż popełniam błędy, ale chcę dążyć do doskonałości...*

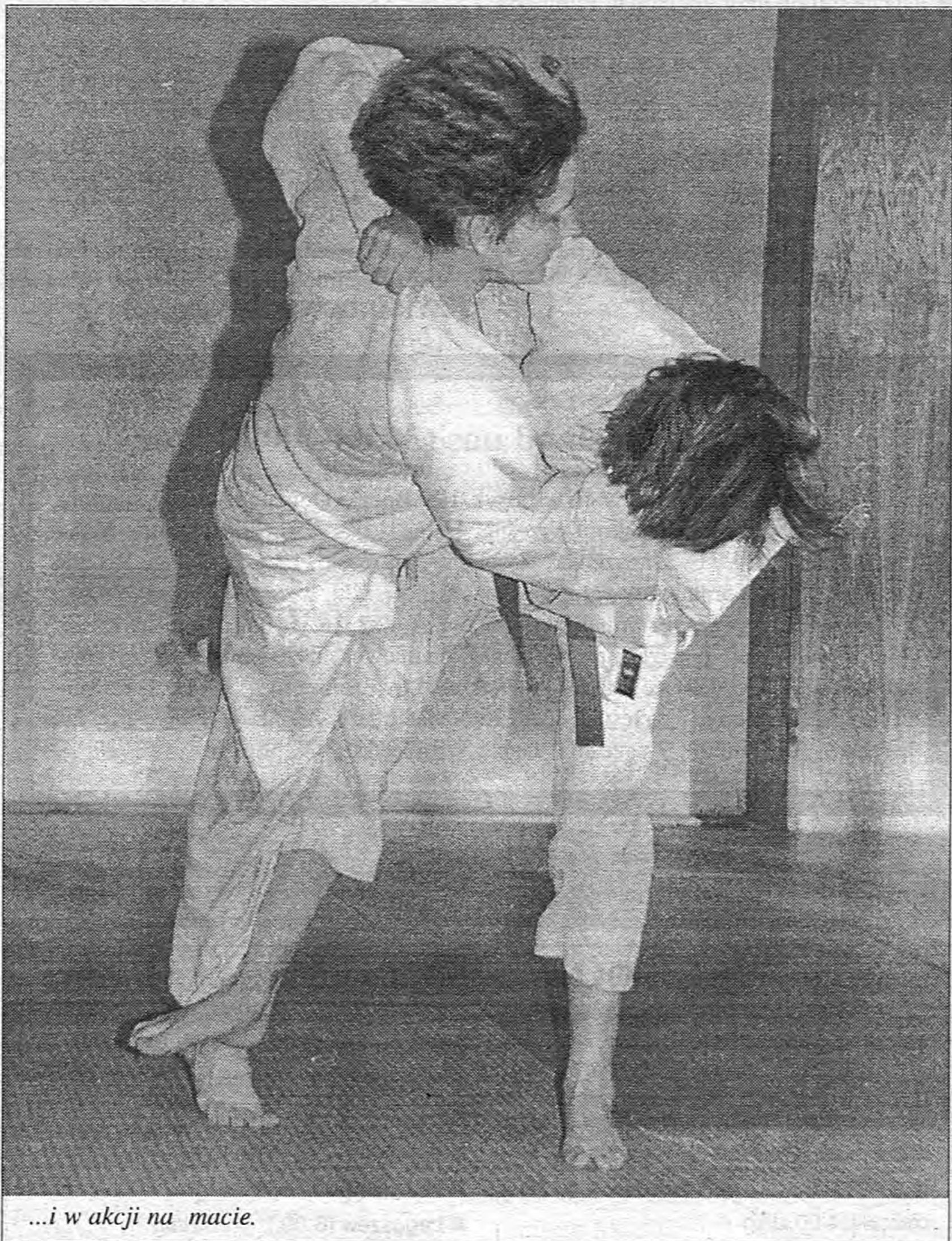
Grzegorz skończył już „karierę”, ale dużo skorzystał chodząc na treningi. Mając 4 lata wypadł z 4 piętra. Przeżył, ale od tamtej pory miał lęk wysokości. Trenując upadki i przewroty pozbył się urazu z dzieciństwa.

Rodzice są bardzo dumni ze swoich dzieci. *Znają swoje obowiązki, wiedzą co do nich należy* – twierdzi mama. Oprócz Kasi i Grzeska mają jeszcze trójkę innych dzieci: dwóch braci – Jarka i Mariusza oraz siostrę Beatę. Beata mieszka już z mężem, pozostała czwórka jeszcze z rodzicami. Łatwo im nie jest: jedynymi żywicielami rodziny są ojciec i starszy brat Mariusz. Mimo to żyją w harmonii i w ogromnym wzajemnym szacunku.

Ewa Szachogłuchowicz



Kasia przed walką...



...i w akcji na macie.

Piłka nożna

Nam strzelać nie kazano...

Pierwsze ligowe mecze w nowym sezonie piłkarskim rozegrali młodzi piłkarze w klasie okręgowej juniorów, młodzików i trampkarzy. Kilka spotkań ze względu na fatalną pogodę jednak nie odbyło się m.in. mecz najmłodszych Pelikaniaków, podopiecznych trenera Ireneusza Stefańskiego z Widokiem Unia III Skierniewice...

JUNIORZY:

Pewne zwycięstwo w pierwszej kolejce odnieśli podopieczni trenera Grzegorza Michalaka. Czarni Bednary wygrali z Kaliną Domaniewic 4:1 (2:0), a bramki zdobyli:

Tomasz Laska 2, Paweł Pęsko i Cezary Kozioł – dla Czarnych i Jarosław Koper – dla Kaliny.

Pierwszym liderem zostali piłkarze GKS Łyszkowice, którzy wygrali z Widokiem Unia II Skierniewice 7:0, a bramki strzelili: Radosław Wróbel 2, Piotr Taczanowski, Radosław Kamiński, Marcin Bobrowski, Grzegorz Bryk i Daniel Pietrzak.

Inne wyniki: Orzeł Nieborów – Jutrzenka Mokra Prawa 1:3, Macovia Maków – Styl Michowice 4:0. Mecz Pogoń Bełchów – Orleńscy Cieladzi nie odbył się.

1. GKS Łyszkowice	1	3	7:0
2. Macovia Maków	1	3	4:0
3. Czarni Bednary	1	3	4:1
4. Jutrzenka Mokra Pr.	1	3	3:1
5. Orzeł Nieborów	1	0	1:3
6. Kalina Domaniewice	1	0	1:4
7. Styl Michowice	1	0	0:4
8. Widok Unia II Skierniewice	1	0	0:7

MŁODZICY:

Drużyna rocznika 1982, czyli podopieczni trenera Henryka Plichty zdołali w Sochaczewie, w inauguracyjnym spotkaniu z Orkanem, strzelić tylko jedną bramkę – Pelikan I wygrał 0:1 (0:1), a gola zdobył Tomasz Rembowski.

Młodsza o rok ekipa trenera Mirosława Fiutkowskiego – Pelikan II wygrał w Sierakowicach z Sierakowianką 1:3 (1:1), a gole zdobyli Jan Pawłata, Krystian Bolimowski i Michał Plichta.

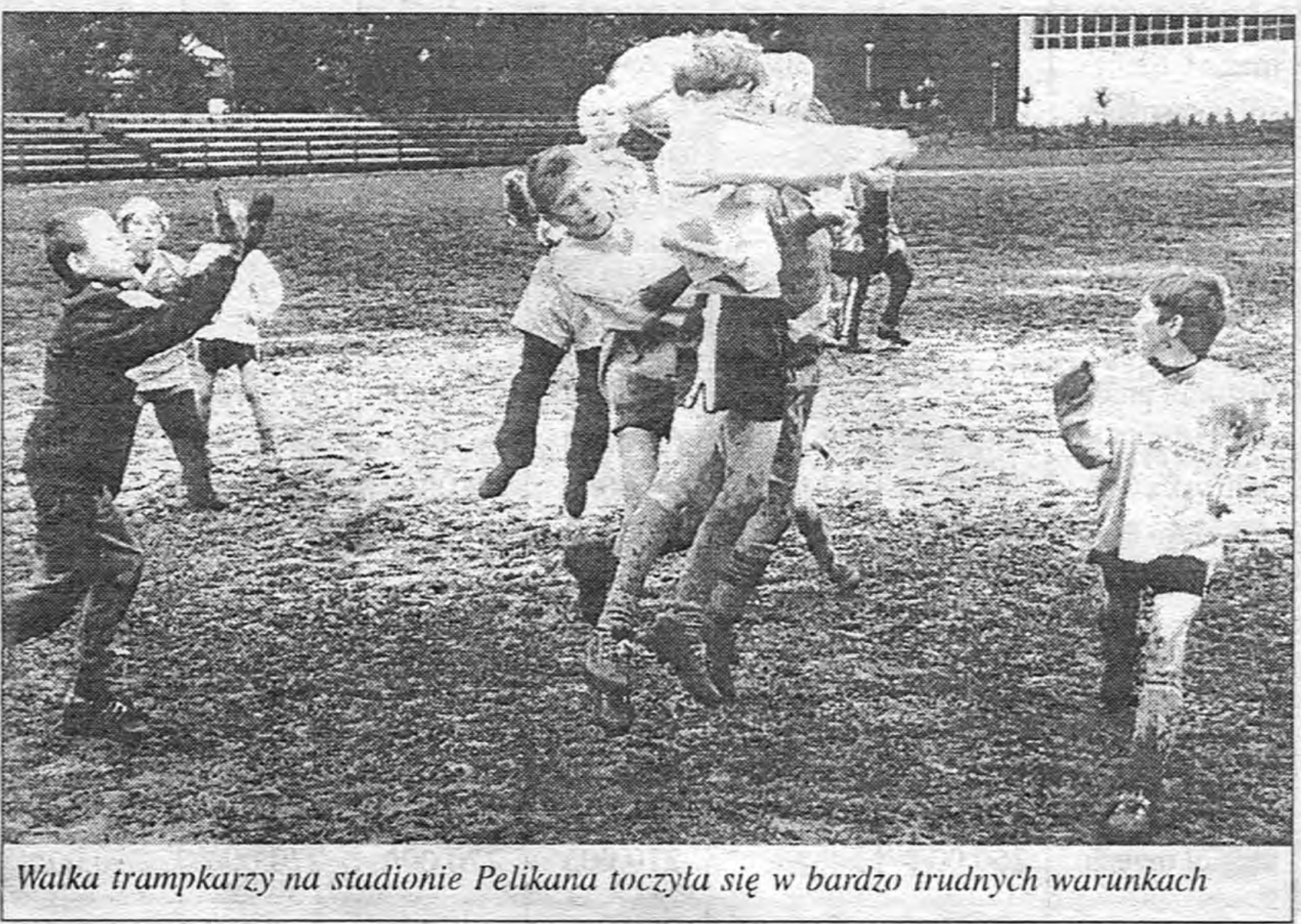
Inne wyniki: Mazovia – Widok Unia I 1:5, Kalina – Widok Unia II 0:2. Mecz Widok Unia III – Żyrardowianka nie odbył się.

1. Widok Unia I Skierniewice	1	3	5:1
2. Pelikan II Łowicz	1	3	3:1
3. Widok Unia II Skierniewice	1	3	2:0
4. Pelikan I Łowicz	1	3	1:0
5. Orkan Sochaczew	1	0	0:1
6. Kalina Domaniewice	1	0	0:2
7. Sierakowianka	1	0	1:3
8. Mazovia Rawa Maz.	1	0	1:5

TRAMPKARZE:

Z zaplanowanych czterech meczów do skutku doszło tylko spotkanie w Łowiczu, gdzie Pelikan I (trener Artur Balik) wygrał z Mazovią Rawa Maz. 3:0 (0:0); br.: Patryk Woźniak, Paweł Kutkowski i samobójcza.

Paweł A. Doliński



Walka trampkarzy na stadionie Pelikana toczyła się w bardzo trudnych warunkach

Piłka nożna – klasa okręgowa

Nie ma pewniaków do awansu

Mimo porażki w meczu zaległym z Błękitnymi w Korytowie 1:3 piłkarze Wrzosu Międzyborów wydają się faworytami tego sezonu. O meczu Olimpia – Wrzos szerzej piszemy na str. 19.

Znów „obudzili się” zawodnicy GKS I Łyszkowice gromiąc Iskrę Bolimów aż 4:0 (1:0), a bramki strzelił Paweł Kielbaczynski 2, Marek Lusztak i Radosław Wróbel.

Kolejny punkt zdobyli piłkarze Czarnych w Bednarach remisując z Kluczem Konopnica 2:2 (2:1). Pierwszą bramkę strzelił z rzutu karnego bramkarz Marcin Mikulski, a drugą zdobył, przed tygodniem pomyłkowo uznany przez nas za juniora, 33-latek Piotr Mikulski. Trener Grzegorz Majchrzak w tym meczu nie mógł skorzystać z usług kilku zawodników (Strycharski, Stodolski, Dalek), na boisku grało więc aż pięciu juniorów i dwóch młodzieżowców, ale kilku nawet zasłużyło na wyróżnienie: Konrad Cytryński, Jarosław Nowak i Multan, a tak-

że doświadczony Cezary Kowalczyk.

Także remisem 2:2 (2:2) zakończyło się spotkanie Vagatu Kępca z Turem Jaktorów, a gole dla gospodarzy zdobyli Sylwester Gajda i Jarek Truszkowski.

Pozostałe wyniki: Błękitni Korytów – Błękitni Dzierzgow 2:0, Relax Radziwiłłów 2:2. Mecz Eden Rogów – Orzeł Nieborów przełożono na 10.11.1996.

1. Olimpia Chaśno	5	12	15:8
2. Wrzos Międzyborów	5	12	14:8
3. Orzeł Nieborów	4	9	19:9
4. Czarni Bednary	5	8	8:8
5. Błękitni Korytów	5	8	5:5
6. GKS I Łyszkowice	5	7	12:4
7. Eden Rogów	4	7	9:2
8. Błękitni Dzierzgow	5	7	8:7
9. Relax Radziwiłłów	5	6	8:4
10. Tur Jaktorów	5	5	5:6
11. Vagat Kępca	5	4	10:16
12. Klucz Konopnica	5	4	7:19
13. Iskra Bolimów	5	2	3:13
14. Macovia Maków	5	2	4:15

Paweł A. Doliński

Zawody strażackie

Sukces w Błazejewku

Duży sukces odniosły na Ogólnopolskich Zawodach Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych w Błazejewku niedaleko Kórnik (6–8 września) dziewczęta z Ochotniczej Straży Pożarnej w Bocheniu. Dziesięcioosobowa drużyna zajęła w ostatecznej klasyfikacji szóste miejsce na 24 startujące drużyny.

Nieco gorzej w tym roku wypadła męska drużyna młodzieżowa z OSP Bielawy zajmując 16 miejsce na 31 startujących ekip. Zawody w Błazejewku należały do jednych z trudniejszych. Na torze przeszkód przygotowane były płotki, drewnia-

ne ściany, a nawet rów z wodą. Drużyny musiały same przygotowywać sprzęt gaśniczy do konkurencji.

Drużyna dziewcząt z OSP Bocheń wystartowała w składzie: Elżbieta Kosiorek, Justyna Błaszczak, Karolina Błaszczak, Emilia Kosatka, Anna Kosiorek, Renata Flis, Renata Borowiec, Kinga Szymańska, Agnieszka Dęgus. Trenerami drużyny byli prezes OSP w Bocheniu Jacek Stępiak i naczelnik OSP Rafał Sokół.

Gratulujemy sukcesu i życzymy następnych

Marcin Kucharski

Koszykówka – turniej juniorów

Bardzo dobrze w Łodzi

Juniorzy łowickiego OSiR-u do zbliżającego się sezonu przygotowywali się na obozie sportowym w Pucku, a po raz pierwszy podopieczni trenera Cezarego Włuczynskiego sprawdzili „swoje miejsce w szoku” w konfrontacji ze swoimi rówieśnikami w dniach 6–8 września.

W turnieju juniorów w Łodzi grało sześć ekip systemem „każdy z każdym”. Łowiczanie pierwszego dnia przegrali z Mazowszanką Pruszków 57:76 (33:35) oraz z ubiegłorocznymi mistrzami Polski kadetów – Bobrami Bytom, wśród których występował nawet jeden I-ligowiec 84:91 (45:44).

W trzecim meczu znów porażka, tym razem ze Startem Łódź 80:106 (29:44), ale

w kolejnych spotkaniach odnieśli już zwycięstwa: najpierw po znakomitym występie pokonali faworyzowany zespół ŁKS 91:84 (50:41), a najwięcej punktów zdobyli Krzysztof Jankowski 36 i Maciej Szymański 33. W ostatnim meczu OSiR wygrał z CWKS „Legia” Warszawa 59:53 (29:29), co dało nam bardzo dobre trzecie miejsce za ŁKS i Bobrami, a przed Startem, Mazowszanką i Legią.

Oprócz wspomnianych Jankowskiego i Szymańskiego w turnieju wzięli udział także Tomasz Szpil, Mariusz Cieślak, Piotr Chojnacki, Przemysław Wilk, Daniel Fronckiewicz, Jacek Zieliński i Zbigniew Sowiński.

Paweł A. Doliński

Tenis stołowy

Na miarę możliwości

W dniach 7–8 września MLKS „Łobzonka” Wyrzysk był organizatorem I Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego kadry „B” kadetów w TENISIE STOŁOWYM, a wśród 126 startujących znalazł się także łowiczanie – Paweł Orzechowski.

Zawodnik OSiR-u, po zwycięstwie z przedstawicielem gospodarzy – Marcinem Skarawekim 2:0 (10,5), odpadł z turnieju głównego przegrywając z rozstawionym z numerem czternastym Łukaszem Muraskim 0:2 (19, 18).

W turnieju „pocieszenia” Orzechowski wygrał z Marcinem Pankiewiczem (Lumel Zielona Góra) 2:0 (19, 10), Tomkiem Boberem (Gwiazda Bydgoszcz) 2:1 (–19, 21, 18) oraz przegrał z Piotrem Kawą 1:2 (18, –20, 10) żegnając się z turniejem na miejscu 33–49.

Z tego startu na początku sezonu jestem z siebie zadowolony, na lepsze miejsce nie było większych szans – powiedział nam Paweł Orzechowski.

Paweł A. Doliński

Lekka atletyka – biegi uliczne

Gronczewski nadal w formie

Już po raz trzynasty w Sochaczewie zorganizowano półmaraton „Szlakiem Walk nad Bzurą” i choć organizatorzy mieli w tym roku spore kłopoty to jednak „13” nie okazała się feralną.

Jan Cembrzyński, wielki fanatyk sportu sochaczewskiego „zamówił” chyba pogodę wprost wymarzoną dla biegaczy. *Temperatura w sam raz, wspaniała pogoda, bardzo dobrze się biegato* – powiedział startujący w tym biegu Zbigniew Gronczewski. Trasę 21,1 km, biegnącą

ulicami Sochaczewa oraz przez Żdźarów, Ruszki, Młodzieszyn i Chodaków, najszybciej pokonał Piotr Sękowski z Ciechanowa, a bardzo dobre dziewiąte miejsce zajął łowiczanie.

Gronczewski w tym roku w półmaratonie startował trzykrotnie znów poprawiając swój nowy rekord życiowy 1:14,52 h. Wynik ten dał mu jednocześnie pierwsze miejsce w kategorii wiekowej 40–49 lat.

Paweł A. Doliński

Uwielbia skakać

O czołowym lekkoatlecie naszego regionu opowiada Marcin Kucharski

Życzę każdemu zawodnikowi, żeby przy takim spadku formy zajął szóste miejsce na Mistrzostwach Polski, ale ja liczyłem na więcej – powiedział na początku rozmowy Rafał Kazimierzczak – skoczek wzwyż z „Maratonu” Domaniewice. Na mistrzostwach, które odbyły się 1 września w Suwałkach skoczył „zaledwie” 204 cm podczas gdy jego rekord życiowy wynosił na razie 210 cm. Miał to być ostatni sezon jego kariery sportowej, ale co ja bym bez tego robił. Ja to po prostu uwielbiam – mówi Rafał.

Pierwszy skok „latający” Rafał wykonał gdy był w III klasie Liceum Ogólnokształcącego, w 1992 roku. O tym, że ma wręcz idealną budowę ciała do uprawiania tego sportu powiedział mu nauczyciel wf-u Roman Styczyński. Kolega z klasy podpowiedział, że w Domaniewicach jest człowiek trenujący lekkoatletów. Tak się rozpoczęła znajomość z Mieczysławem Szymajdą z „Maratonu” Domaniewice. Gdy był w trzeciej klasie liceum wystartował w trzech zawodach międzyszkolnych. Nie miał jeszcze wtedy zbyt wielkiego pojęcia o skokach, ale

pokonał wysokość 187 cm.

W klasie maturalnej nie trenował prawie w ogóle. Kilka dni po egzaminie dojrzałości w ostatnich dla niego zawodach międzyszkolnych skoczył 185 cm. Minimum aby zakwalifikować się na Mistrzostwa Polski Juniorów wynosiło 190 cm. Usłyszał to mój trener z Domaniewic i zdecydował, że jedziemy na zawody. Skoczyłem 190! – wspomina Rafał.

Na Mistrzostwach Polski w 1993 roku zajął 14 miejsce – właśnie z takim wynikiem. Po tych zawodach znowu przerwał treningi na całe wakacje. W październiku rozpoczął studia dziennikarskie na Uniwersytecie Warszawskim. Poszedł do uczelnianego klubu AZS i powiedział, że chce skakać. Przydzielili mnie do trenera, który nie miał o tym większego pojęcia. Powiedziałem im o tym i zażądałem czegoś lepszego. Właśnie wtedy Rafał rozpoczął treningi z Romanem Wszolą (ojcem Jacka). Ostro, ale bez głowy – tak skomentował współpracę z Wszolą. Być może dlatego, że nie trafił z formą na Mistrzostwa Polski '94 w Lublinie. Na tych zawodach zrobiłem „zerówkę”. Po prostu

nie skoczyłem nic. Rzuciłem sport na 9 miesięcy. Nawet nie grałem w koszykówkę.

W czerwcu '95 Rafał wziął udział w Akademickich Mistrzostwach Warszawy. Skoczył 190 cm i wygrał. Po tak długiej przerwie w treningach był to wręcz wspaniały wynik. Odnowiła się sportowa przyjaźń i trening z Mieczysławem Szymajdą z Domaniewic. Na Mistrzostwach Łodzi w 1995 r. przeskoczył nad poprzeczką ustawioną na 208 cm i tym samym zdobył I klasę sportową.

We wrześniu tego roku zdobył wynikiem 204 cm brązowy medal na Młodzieżowych Mistrzostwach Polski. Skakał wtedy z mistrzostw w strugach ulewnego deszczu. Mógł wygrać te zawody.

Podczas roku akademickiego trenował bardzo mało – po prostu brakowało mu czasu. W czerwcu tego roku pokonał na Grand Prix Polskiego Związku Lekkiej Atletyki w Warszawie wysokość 210 cm. Na początku sierpnia wygrał zawody w Suwałkach – skoczył 208 cm.

W ogólnej klasyfikacji Grand Prix PZ LA zajął trzecie miejsce. Wszystko wskazywałoby więc, że utrzyma formę na Mistrzostwa Polski. Niestety skoczył „tylko” 204 cm i to w trzeciej próbie. Wystarczyło to do zajęcia 6 miejsca. To był dobry sezon, ale mógł być o wiele wiele lepszy – powiedział Rafał Kazimierzczak.

III Łowicki Duathlon

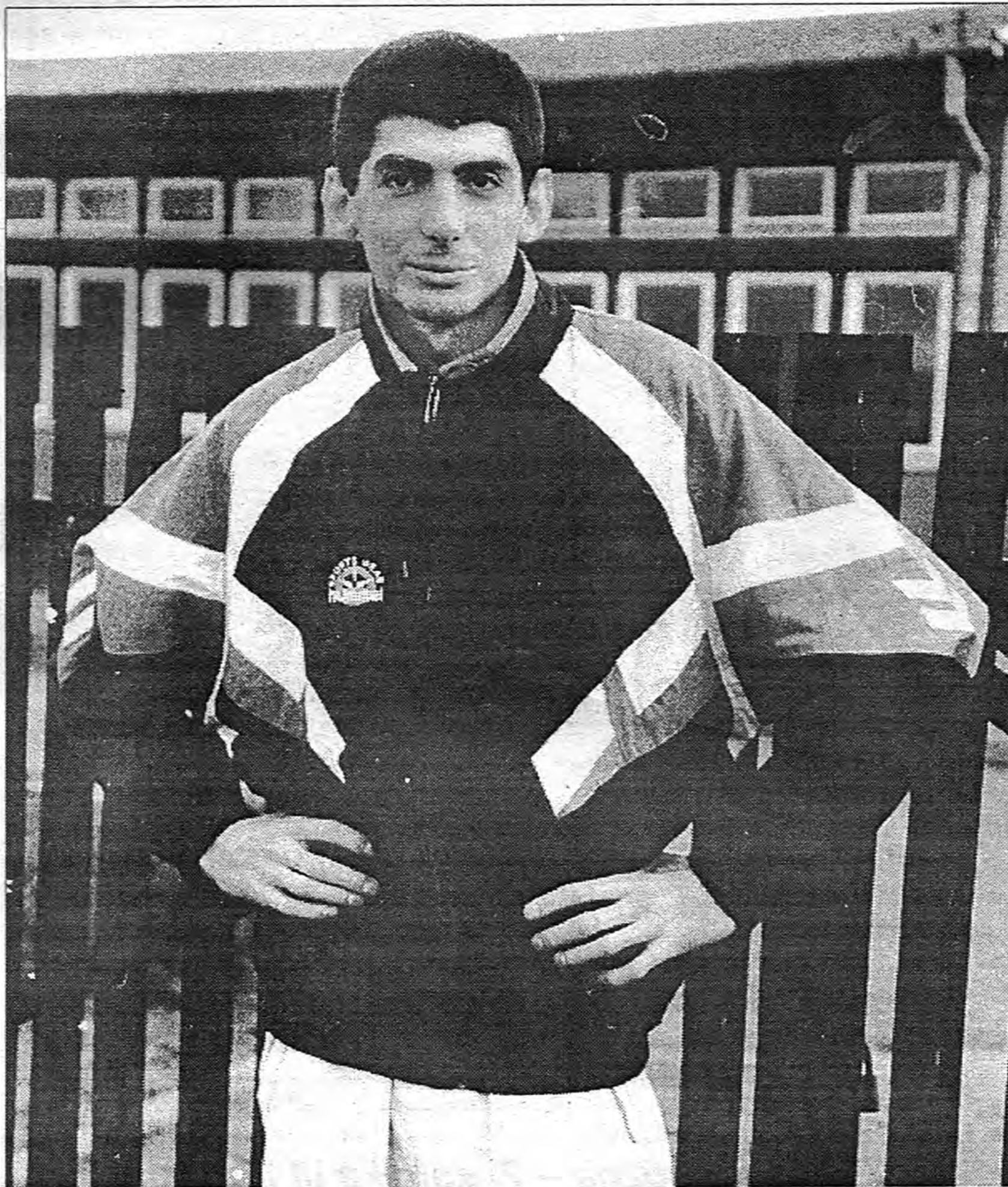
Czas na supermenów

Już po raz trzeci łowiccy entuzjaści biegania i jazdy na rowerze (a czasami także pływania), organizują 15 września o godz. 10.00 w podłowickiej Guźni III Łowicki Mini-Duathlon.

Zawodnicy będą mieli do pokonania 5 km biegu, 20 jazdy na rowerze oraz finiszowe 2,5 km ponownie na własnych nogach. Na mecie będą czekały na nich gorące kielbaski i napój regenerujący (piwo), a także atrakcyjne nagrody (akcesoria rowerowe i sprzęt turystyczny).

Wszyscy chętni do wzięcia udziału w tej imprezie proszeni są o kontakt z Jackiem Gardenerem w łowickiej pływalni, pod którą w dniu zawodów o godz. 9.00 zaplanowano także zbiórkę chętnych do wzięcia udziału w tych zawodach. My dajemy przykład: po raz pierwszy w tej imprezie weźmie udział nasz redakcyjny kolega – Jacek A. Lewandowski.

Paweł A. Doliński



Rafał Kazimierzczak

Kalejdoskop piłkarski

KLASA A:

Grupa I (północna):

Ekipa Granexu jest ponownie samodzielnym liderem klasy A. Podopieczni trenera Marka Borkowskiego w Boczkach wysoko pokonali Limit Gąga Rybno 4:0 (1:0), a bramki zdobyli: Robert Wojtasiak 2, Darek Nowak i Piotr Paliwoda.

Inny pretendent do awansu, zespół Amigo I Placencja wygrał z Huraganem Bobrowniki 3:0 (1:0), a gole strzelili: Marcin Boruch 2 i Jacek Zrzek.

Bez szczęścia z Bakomą Bielice zagraли piłkarze Startu Złaków Borowy, którzy na własnym boisku nieznacznie przegrali 2:3 (0:1); br: Witold Workowski i Mariusz Ochmański.

Wysokie zwycięstwo w Jamnie z Naprzodem odnieśli zawodnicy ABEX-u Strzelcew, którzy aż ośmiokrotnie zdołali pokonać bramkarza gospodarzy. W pierwszej połowie klasycznym hat-trickiem pokazał się Jacek „Suchy” Sochala, który po przerwie strzelił jeszcze jednego gola. Pozostałe gole zdobyli: Piotr Chlebny, Maciej Nowak, An-

drzej Zawadzki i Jarosław Pęczkowski.

Inne wyniki: Victoria Bielawy – Promyk Nowa Sucha 0:3 (0:0), Victoria Zabostów – Utrata Pawłowice 0:0.

1. Granex Boczki	4	12	16:3
2. Bakoma Bielice	4	12	15:5
3. Amigo I Placencja	4	10	14:3
4. ABEX Strzelcew	4	6	12:4
5. Start Złaków Bor.	4	6	13:10
6. Promyk Nowa Sucha	4	6	11:12
7. Huragan Bobrowniki	4	6	8:9
8. Limit Gąga Rybno	4	6	9:11
9. Victoria Zabostów	4	2	6:9
10. Utrata Pawłowice	4	2	4:12
11. Victoria Bielawy	4	0	3:15
12. Naprzód Jamno	4	0	2:19

Grupa II (południowa):

Nie zwalnia tempa drużyna Pogoni Bełchów, która tym razem pokonała swoją imienniczkę – Pogoń Godzianów 5:1 (3:1); br: Artur Szablewski 3, Andrzej Wieczorek i Marek Paciorek.

Pozostałe wyniki: Cynes Zagórze – Juwenia Wysokienice 5:1, Manhattan Nowy Dwór – LZS Regnów 0:2, Orleń Cielądz – Croma Białynin 6:1, Jutrzenka Mokra Prawa – GKS II Łyszkowice 8:1. Sierakowianka pauzowała – Iskra Babsk wycofała się z rozgrywek.

1. Pogoń Bełchów	4	12	14:3
2. Cynes Zagórze	3	9	9:1
3. Orleń Cielądz	4	9	13:7
4. LZS Regnów	3	7	8:1

5. Jutrzenka Mokra Pr.	4	7	11:6
6. Pogoń Godzianów	3	4	8:9
7. Juwenia Wysokienice	3	3	7:10
8. Croma Białynin	3	3	7:12
9. Sierakowianka	3	1	3:5
10. Manhattan Nowy Dwór	4	0	3:14
11. GKS II Łyszkowice	4	0	4:18

KLASA B:

Znów wysoko wygrali podopieczni trenera Mieczysława Szymajdy – zawodnicy Kaliny Domaniewice, którzy tym razem pokonali Zryw Wygoda 5:0 (3:0), a bramki zdobyli bracia Robert i Piotr Panakowie – po 2 oraz Andrzej Perdas.

W Domaniewicach rozegrany został także jeszcze jeden mecz klasy B, w którym Meteor Reczyce zremisował 2:2 (1:0) z Klewkwianką Klewków, a gole dla gości strzelili Artur Kowalczyk i Marcin Pluska.

Inne wyniki: RTS Gągolin – Amigo II Placencja 1:1, Olimpia Niedźwiada – Błyskawica Mysłaków 2:3 (2:0), Witonia Osiek – Płomień Piotrowice 3:1

1. Kalina Domaniewice	3	9	12:0
2. Witonia Osiek	3	9	5:1
3. RTS Gągolin	3	7	7:2
4. Olimpia Niedźwiada	3	6	11:7
5. Płomień Piotrowice	3	3	15:7
6. Błyskawica Mysłaków	3	3	3:7
7. Amigo II Placencja	3	2	3:4
8. Klewkwianka	3	1	5:12
9. Zryw Wygoda	3	1	3:10
10. Meteor Reczyce	3	1	2:16

Paweł A. Doliński

Piłka nożna – klasa okręgowa

Nie sprostali Wrzosowi

OLIMPIA Chaśno – WRZOS Międzyborów 2:5 (1:2)

1:2 – Witold Kunikowski, 2:4 – Krzysztof Taflński

Olimpia: Karasek – C. Kuś, Paszczuk, Grzyb (46 W. Kuś), Fabijański – Trzciniński (46 Kowalik), Łon, Kunikowski, Taflński – Więcek, Nych (46 Brzeziński)

Piłkarze liderującej Olimpii nie sprostali mocnej ekipie Wrzosu i w meczu na szczycie klasy okręgowej ulegli rywalom aż 2:5. Mecz rozpoczął się źle dla gospodarzy, którzy dali sobie narzucić warunki gry przeciwnikom. To międzyborowianie przejęli inicjatywę i po błędach obrońców po kilkunastu minutach prowadzili już 0:2. Był to efekt nieumiejętnego „łapania” na spalonego. Co prawda jeszcze przed przerwą Witkowi Kunikowskiemu udało się strzelić bramkę kontaktową, ale w drugiej połowie, kiedy „Olimpijczycy” rzucili się do odrabiania strat, kolejne kontrataki Wrzosu kończą się następnymi golami.

Wydaje się jednak, że gospodarze stracili szansę na zwycięstwo jeszcze przed meczem – marka przeciwników przestra-

szyła trochę doświadczonych przeciw zawodników z Chaśna. Także zbyt ofensywne ustawienie drużyny wydaje się być błędem.

Zawodnicy Olimpii mieli także kolejne szanse na strzelenie bramek, ale ani Wittek Łon, ani Wojtek Paszczuk strzelając w słupek nie potrafili wpisać się na listę strzelców. Znakomitą okazję zmarnował także Łukasz Kowalik nie wykorzystując sytuacji „sam na sam”.

Po tej porażce na pewno nikt w Chaśnie się jeszcze nie poddaje. Prezes Ireneusz Sołtyśiak powiedział: Naszym zadaniem w tym sezonie jest jak najlepsza gra, gdyż co prawda finansów na awans na razie nie mamy, ale liczymy, że dobrą grą zachęcimy sponsorów do zainteresowania naszą drużyną. Nadal będziemy grać o wygraną ligi.

Naszym mankamentem jest brak trenera, na którego nie ma pieniędzy. Dało to się odczuć także w meczu z Wrzosem. Zabrakło także kontuzjowanego Darka Reczulskiego, młodzieżowca, który już pełni w naszej drużynie ważną funkcję.

Paweł A. Doliński

Piłka nożna – liga centralna juniorów starszych

Remisowy wyjazd

PETROCHEMIA Płock – PELIKAN Łowicz 1:1 (1:0)

1:1 – Michał Adamczyk (62)

Pelikan: Sowiński – Marek Owczarek (41 Skoneczny), Stychlerz, Kolos, Kamiński – Walczak (60 Czeczko), Szkup, Grzelak, Gawroński – Adamczyk, Pluska.

Drugi mecz wyjazdowy i kolejny remis, tym razem z Płocka. Piłkarze juniorów starszych łowickiego Pelikana przewieźli cenny jeden punkt, lecz warunki w jakich przyszło im grać nie przypominały raczej normalnych a i aura płała figle na koniec tegorocznego lata. W Płocku boisko było małe, niewymiarowe, płyta przypominała raczej kort tenisowy. Twarda zwałowa ziemia, spowodowała, iż nie przyzwyczajeni do takich warunków Pelikanowcy długo musieli przyzwyczajać się do nawierzchni, potrzebowali na to aż czterdziestu minut, całej pierwszej połowy. Nie można powiedzieć, że Petrochemia była lepsza, w tej części gry, jej zawodnicy dochodzili do szesnastego, siedemnastego metra, tam zaś zatrzymywała ich nasza obrona. Co prawda nie ustrzegła się ona błędów, zdarzył się on jeden, kiedy to nieupilnowany zawodnik silnie uderzył spoza pola karnego pokonując Maćka Sowińskiego.

Po przerwie obraz gry znacznie uległ zmianie, mecz się wyrównał, zaczął bardziej obfitować w sytuacje podbramkowe zarówno z jednej jak i drugiej strony. W sześćdziesiątej minucie kierownictwo Pelikana przeprowadza dobrą zmianę, za pomocnika Jarka Walczaka, wprowadza trzeciego napastnika Dominika Czeczka, czyli powrót do starego ustawienia z trze-

ma w napadzie. Przyniosło to skutek w dwie minuty później. Dobre podanie dostaje Michał Adamczyk wychodzi „sam na sam” z bramkarzem, co prawda strzela dość ryzykownie, bo z „kanałem”, ale silnie – golkeeper gospodarzy nawet nie zareagował.

Jeszcze na minutę przed końcem Czeczko mógł zdobyć zwycięskiego gola, ale obrońca na pograniczu faula wyłuskuje mu piłkę, kiedy już składał się do strzału.

Remis przywieziony z Płocka, to bardzo wiele, bo pamiętajmy, że nasz team to beniaminek, a Petrochemia to czołowa drużyna ligi centralnej.

Pozostałe wyniki: Widzew Łódź – Pogoń Zduńska Wola 4:0, Widok – Unia Skierniewice – Łodzianka 0:2, GKS Bełchatów – ŁKS Łódź 1:0, Aluminium Konin – Stoczniowiec Płock 1:1, Start Łódź – Mień Lipno 0:0, MOS Zduńska Wola – Orkan Sochaczew 2:1. Mecz zaległy ŁKS Łódź – Łodzianka 0:1.

1. Widzew Łódź	4	10	8:1
2. Pelikan Łowicz	4	8	6:3
3. Petrochemia Płock	4	7	11:4
4. Orkan Sochaczew	4	7	9:7
5. GKS Bełchatów	4	6	7:6
6. Łodzianka	4	6	4:8
7. Start Łódź	4	5	5:4
8. Widok – Unia S-ce	4	5	3:2
9. MOS Zduńska Wola	4	5	5:6
10. Pogoń Zd. Wola	4	4	8:6
11. Stoczniowiec Płock	4	4	3:7
12. Mień Lipno	4	4	4:12
13. ŁKS Łódź	4	2	1:3
14. Aluminium Konin	4	2	6:9

Marcin Sekuła

Piłka nożna – liga centralna juniorów młodszych

Pierwsza porażka

PETROCHEMIA Płock – PELIKAN Łowicz 2:1 (0:0)

1:1 – Dawid Ługowski (45)

Pelikan: Gospoś (10 Sowiński) – Michalak, Wojcieszek, Plichta, (65 Popowski), Gawlik – Borys (70 Crzyszczy), Skowroński, Sękalski – Grzywacz, Ługowski, Więcek (50 Żurek)

Jeszcze gorsze warunki do gry mieli juniorzy młodszy, trafili znów na „kort” lecz tym razem z ceglana nawierzchnią, a samo boisko było jeszcze mniejsze niż to na którym grali ich starsi koledzy.

Pechowo stracona bramka (zdobyta w sposób nieprawidłowy) „przybiła” trochę chłopaków. Wyrównanie dla podopiecznych trenera Zbigniewa Zajęca zdobywa nadal skuteczny Dawid Ługowski, jednak remis nie udaje się dowieźć do końca. Kiedy Pelikaniątka odzyskują wigor, daje znać o sobie stara zmora – nieskuteczność. Kolejno Skowroński, Grzywacz, ponownie

Skowroński nie wykorzystują „setek”.

Inne wyniki: Ceramika Opoczno – Włókniarz Łódź 3:1, GKS Bełchatów – ŁKS 0:6, Aluminium Konin – Stoczniowiec Płock 2:0, Piotrcovia – Ptak – Kujawiak Włocławek 5:3, Lechia – MKS Kutno 2:1. Mecz Widzew – Start przelożono.

1. ŁKS Łódź	4	12	18:5
2. Piotrcovia – Ptak	4	12	16:7
3. Ceramika Opoczno	4	9	9:5
4. Lechia Tomaszów Maz.	4	7	7:9
5. Pelikan Łowicz	4	6	8:5
6. Petrochemia Płock	4	6	11:11
7. MKS Kutno	4	6	7:7
8. Kujawiak Włocławek	4	5	16:12
9. Włókniarz Łódź	4	4	5:10
10. Aluminium Konin	4	3	6:12
11. GKS Bełchatów	4	3	3:10
12. Stoczniowiec Płock	4	3	3:10
13. Widzew Łódź	3	2	4:6
14. OSiR Stal Pleszew	3	0	3:11

Marcin Sekuła



Agnieszka Łęczna dzielnie pokonywała przeszkody

Zawody jeździeckie

Walczyli o Puchar Ułanów

Tradycyjnie już, w drugą niedzielę września, na terenie stadniny koni w Walewicach odbyła się XVIII edycja zawodów memoriałowych o puchar 17 pułku Ułanów Wielkopolskich im. króla Bolesława Chrobrego. Poprzedziła je msza św. przed pomnikiem ułanów, którzy zginęli w bitwie nad Bzurą we wrześniu 1939 r. Niestety, warunki atmosferyczne nie dopisały, panował przejmujący chłód, a z nieba co chwilę padał deszcz, który spowodował, że niejednokrotnie konie ślizgały się na trawie. Zła pogoda przepłoszyła w końcu też i większość ze zgromadzonej ok. 300 osobowej publiczności. Pojawili się również pewne niedociągnięcia

organizacyjne, a mianowicie nie zapewniono zadania dla komisji sędziowskiej, która w pewnym momencie, gdy rozpadało się na dobre, zmuszona była stać na naczepie samochodowej w strugach rzęsistego deszczu.

Niemniej jednak na murawie stanęło do zmagania ogółem 31 zawodników i 51 koni z 6 ekip a były to kluby jeździeckie z Łącka, Lambda z Łodzi, Jantar ze Strykowa, Łódzki Klub Jeździecki i Gablon z Walewic, Ośrodek Jeździecki Lućmierz. Na zawody nie dojechała niestety, z powodów transportowych, ekipa z Bogusławic w związku z czym nie było najlepszych dwóch utytułowanych zawodników Polski to jest Grzegorz Kubiaka – czterokrotnego mistrza Polski i Bogusława Owczarka – dwukrotnego olimpijczyka startującego również tego roku w Atlancie.

Natomiast w Walewicach wystąpili inni liczący się w tej chwili w kraju to jest aktualny mistrz Polski w jeździecwie halowym Stanisław Marchwicki z ŁKJ, czolowy zawodnik Andrzej Lemański z KJ Jantar ze Strykowa i czwarta w mistrzostwach Polski juniorów Aleksandra Słusznik z ŁKJ.

Rozegrano cztery konkurencje, klasy open – dla początkujących jeźdźców na doświadczonych koniach, klasy L – z oceną za styl jazdy jeźdźcy i przeszkodami na wysokości 1 m, klasy P w tak zwanym stylu szwajcarskim z natychmiastową rozgrywką i przeszkodami do wysokości 110 cm oraz klasy N – głównej konkurencji zawodów, gdzie liczyła się przede wszystkim dokładność pokonania przeszkód

ustawionych na wysokości 1,20 m. Zmagania zakończyły się po ponad 5 godzinach kiedy to o godzinie szóstej wieczorem ogłoszono wyniki i wręczono nagrody. I tak w klasie open startujący zawodnicy zajęli ex aequo miejsca 1-8, w klasie P wygrała Aleksandra Słusznik na koniu Bretania z ŁKJ, kolejne miejsca w tej klasie zajęli: Andrzej Lemański na koniu Dżamantia z KJ Jantar ze Strykowa, Paweł Warszawski na koniu Halogen z KJ Gabon z Walewic, Andrzej Lemański na koniu Kaliniec z KJ Jantar oraz Agnieszka Łęczna na koniu Farhard z KJ Jantar ze Strykowa.

W klasie N na dokładność wygrał Michał Mytyk na koniu Czabi z KJ Jantar ze Strykowa, druga była Aleksandra Słusznik na koniu Miting z ŁKJ.

W konkursie zespołowym realizowanym w ramach konkurencji N, każdy klub wystawił 4 konie z czego najgorszy wynik z rozgrywki był odrzucany. Zliczono trzy najlepsze punktacje zespołowe co wyłoniło zwycięzców. I tak I miejsce zajęła LKJ z ilością 4 $\frac{1}{4}$ p., II miejsce KJ Jantar ze Strykowa z 12 p., III KJ Łąck z sumą 35 punktów, IV miejsce zajęli gospodarze czyli KJ Gabon z 40 $\frac{1}{2}$ punktami.

Zawody w Walewicach zyskały już swoją renomę w kraju, wyniki z nich brane są pod uwagę w rankingu krajowych zawodów jeździeckich. W tym roku jak nam powiedział dyrektor Henryk Warszawski *udato się zdobyć dobrych sponsorów dzięki czemu nagrody były naprawdę wysokie, w innych zawodach w kraju nie zawsze są one tak okazałe.*

Tomasz Bartos



Aleksandra Słusznik wywalczyła puchar



Tym razem sytuacji pod bramką rywali było niewiele

Piłka nożna – III liga

Zdobyli jeden, a stracili dwa

Po dobrym występie w meczu z Mieniem Lipno kibice w Łowiczu oczekiwali na dobre wieści z Kalisza, licząc na efektowne zwycięstwo wiceliderów. Jak się okazało rywale nie chcieli sami sobie strzelić gola, a łowiczanie sytuacji stworzyć nie potrafili.

KKS Kalisz – PELIKAN Łowicz 0:0

KKS: Wajgelt – Florczak, Drzewiecki, Grzesik, Drapiński – Sempołowicz, Zapart (80 Świercz), Tomaszewski, Smoliga – Adamczyk (75 Smolarek), Kobyłka

Pelikan: Stencel – Zapisek, Durka, Szaleniec – Borkowski, B.Plichta (36 Papuga), Kowalski, J.Plichta, Krysiński – Owczarek (60 Urbański), Majchrzak.

Sędziował: Grzegorz Bodnar (Piotrków Tryb.), czerwona kartka: Marek Borkowski (88 min.); żółte kartki: Marek Borkowski (3), Marcin Krysiński (1), Paweł Kowalski (1) – wszyscy Pelikan oraz Kobyłka i Drapiński – obaj KKS.

Pelikan po sześciu kolejkach był wiceliderem, a beniaminek rozgrywek – KKS Kalisz zajmował przedostatnie miejsce w tabeli. Mimo tego układu kaliszanie mogą być bardzo groźnym przeciwnikiem, jak pokazał mecz z Pelikanem, nawet dla drużyn z czołówki, zwłaszcza u siebie. Przekonał się o tym Pelikan, który stracił tam dwa punkty. W 16 minucie groźnie zrobiło się pod bramką łowiczan, ale Sempołowicz przeniósł piłkę z wolnego ponad poprzeczkę.

Przez niemal całą pierwszą połowę inicjatywa należała do gospodarzy. Ambitni, a przy tym nieźle wyszkoleni technicznie piłkarze KKS-u sprawiali sporo kłopotów słabo tego dnia dysponowanym gościom. W pierwszej części z boiska dosłownie wiał

nudą. Poza wspomnianym strzałem Sempołowicz, a tylko raz miejscowi kibice podnieśli się z ławek po strzale Jacka Drapińskiego, także z rzutu wolnego.

W drugiej części nadal przewagę mieli miejscowi, ale nie potrafili tego udokumentować, chociaż okazji ku temu mieli kilka. Aż trzykrotnie w ciągu dwóch minut, między 75 a 77 minutą gospodarze stawali się zaskoczycielami Grzegorza Stencela strzałami z dystansu, ale na szczęście dla łowiczan, bez powodzenia. W ogóle w tym meczu pan Grzegorz był pewnym punktem zespołu.

Łowiczanie tylko dwukrotnie mieli szansę na zdobycie bramki. W pierwszej sytuacji po strzale piętą przez Marka Borkowskiego, bramkarz pewnie złapał piłkę, zaś po strzale z ponad 30 metrów przez Waldemara Szalenca piłkę zablokował... sędzia. Gdyby nie on najprawdopodobniej byłaby bramka.

Więcej nic ciekawego się nie działo, może poza niezrozumiałym pokazaniem czerwonej kartki Markowi Borkowskiemu. Jak powiedział mi poszkodowany, *mowy o żadnym faulu nie mogło być. Po prostu przy zastawianiu piłki obaj (z przeciwnikiem) upadli, a sędzia dopatrywał się mojego faulu. Ale i zawodnik gospodarzy Kobyłka za tę sytuację dostał żółtą kartkę. Coś naprawdę niezrozumiałego.*

Wiernych kibiców Pelikana zastanawia na pewno fakt, iż nie zagrał w Kaliszu Marek Wiecha. Jak się dowiedziałem uległ on zatruciu pokarmowemu. W następnym meczu powinien wystąpić, jeśli oczywiście trener Michał będzie widział go w pierwszej jedenastce.

Robert Wojtasiak

Piłka nożna – 7. kolejka III ligi

Nadal na „pudle”

Po 7. kolejce nie ma już w III lidze zespołów, które nie zaznałyby porażki w tegorocznych rozgrywkach. Lider – Jagiellonka Nieszawa mimo porażki w Tuszy nie zachował miejsce w fotelu lidera.

W siódmym meczu „polegli” także zespół Widoku-Unii. Na „gorącym” terenie w Wieluniu, każdy inny wynik niż zwycięstwo gospodarzy byłby sporą niespodzianką.

Nie mogą się pozbierać po porażce w Łowiczu zawodnicy Mienia Lipno, którzy tym razem przegrali u siebie z LKS Jankowy.

7 kolejka: Astra Krotoszyn – Górnik Kłodawa 0:0, Cefol Wojciechów – MKP Zgierz 0:0, WKS Wieluń – Widok-Unia Skierniewice 4:1 (2:1), Mień Lipno – LKS Lignomat Jankowy 1:2 (0:0), Orzeł/Jagiellonia Tuszyń – Jagiellonka Nieszawa 3:1 (2:0), Pogoń Zduńska Wola – MKS Kutno 0:0, Start Łódź – Kujawiak Wło-

clawek 3:1 (0:0), Wisła Włocławek – Piotrcovia-Ptak 2:1 (0:0), KKS Kalisz – Pelikan Łowicz 0:0.

1. Jagiellonka Nieszawa (1)	7	18	20:8
2. WKS Wieluń (4)	7	15	16:10
3. Pelikan Łowicz (2)	7	14	11:4
4. LKS Jankowy (7)	7	13	11:11
5. Mień Lipno (3)	7	12	10:7
6. Start Łódź (9)	7	11	14:10
7. Pogoń Zd. Wola (5)	7	11	10:7
8. Górnik Kłodawa (8)	7	10	8:6
9. Widok Sk-ce (6)	7	10	9:9
10. Orzeł Tuszyń (11)	7	10	7:13
11. MKP Zgierz (10)	7	9	7:5
12. Wisła Włocławek (14)	7	8	12:15
13. Kujawiak Włocł. (12)	7	6	7:10
14. Piotrcovia-Ptak (13)	7	6	7:11
15. MKS Kutno (15)	7	6	4:8
16. Astra Krotoszyn (16)	7	4	4:9
17. KKS Kalisz (17)	7	3	7:14
18. Cefol Wojciechów (18)	7	3	3:12

Paweł A. Doliński

PROMOCJA



KUIVERT POLSKA

OSEMKA-OŁÓWEK
ŁOWICZ

SPRZEDAŻ KOPERT W CENACH PRODUCENTA

MOŻLIWOŚĆ WYKONANIA NADDRUKU FIRMOWEGO

PEŁEN ASORTYMENT KOPERT (RÓWNIEMŻ NIETYPOWEJ)

pracujemy od 8⁰⁰ do 16⁰⁰

ÓSEMKA-OŁÓWEK 99-400 Łowicz, ul. Podrzeczna 2, ☎ 37-37-51

R-37-P-941a